

A c t a Universitatis Lodzianensis

FOLIA SOCIOLOGICA

91
2024

**Wybrane problemy badawcze
w socjologii w odpowiedzi
na zmieniającą się rzeczywistość
społeczną**

pod redakcją
Jolanty Grotowskiej-Leder

A c t a
Universitatis
Lodziensis

FOLIA SOCIOLOGICA

91
2024



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

A c t a Universitatis Lodzianis

FOLIA SOCIOLOGICA

91
2024

**Wybrane problemy badawcze
w socjologii w odpowiedzi
na zmieniającą się rzeczywistość
społeczną**

pod redakcją

Jolanty Grotowskiej-Leder



**WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO**

ŁÓDŹ 2024



Member since 2019
JM14479

REDAKCJA NAUKOWO-DYDAKTYCZNA „FOLIA SOCIOLOGICA”
Ewa Malinowska (redaktor naczelna), *Bogusław Sulkowski* (redaktor językowy)
Piotr Szukalski (redaktor statystyczny), *Marcin Kotras* (redaktor prowadzący)
Emilia Garncarek (redaktor prowadząca), *Jakub Ryszard Stempień* (redaktor prowadzący)

RADA NAUKOWA

Vasco Almeida, Maria João Ribeiro Curado Barata, Zbigniew Bokszański
Dieter Eisel, Martina Endepohls-Ulpe, Christine Fontanini, Jolanta Grotowska-Leder
Irena Machaj, Fiona McQueen, Krzysztof Nawratek, Claudia Quaiser-Pohl
Wojciech Świątkiewicz, Danuta Walczak-Duraj, Katarzyna Wojnicka

REDAKTOR INICJUJĄCY

Sylvia Mosińska

SKŁAD I ŁAMANIE

Studio Editio

PROJEKT OKŁADKI

efectoro.pl agencja komunikacji marketingowej

Publikacja recenzowana. Lista recenzentów znajduje się na stronie:
https://czasopisma.uni.lodz.pl/sociologica/_recenzenci_

Czasopismo afiliowane przy Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego



Numer dofinansowany przez Instytut Nauk Socjologicznych i Pedagogiki SGGW w Warszawie

© Copyright by Authors, Lodz 2024
© Copyright for this edition by University of Lodz, Lodz 2024

ISSN 0208-600X
e-ISSN 2353-4850

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.11544.24.0.Z

Ark. wyd. 10,0; ark. druk. 9,0

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 635 55 77

Michał R. Węsierski*

 <https://orcid.org/0000-0002-3081-2160>

EKSPLIKACJE PERSWAZYJNE: PRZYPADEK NAUK SPOŁECZNYCH

Abstrakt. Przedmiotem pracy jest jedna z podstawowych procedur metodologicznych służących analizie pojęciowej, jaką jest eksplikacja. W artykule uwaga skoncentrowana została na eksplikacjach perswazyjnych spotykanych na polu nauk społecznych. Praca zawiera ujęcie modelowe takich eksplikacji i analizę ich reprezentatywnych przykładów. W ramach omówienia zagadnień preliminaryjnych, komplementarnych wobec głównego wątku problemowego, w tekście podana także została ogólna charakterystyka języka nauk społecznych, oraz własności aparatury pojęciowej i aparatu terminologicznego będących składowymi tego języka, a także przedstawiono generalne uwagi na temat polaryzacji stanowisk epistemologicznych w naukach społecznych i humanistycznych.

Słowa kluczowe: eksplikacja, język naukowy, nauki społeczne, perswazja, aparatura pojęciowa.

PERSUASIVE EXPLICATIONS: THE CASE OF THE SOCIAL SCIENCES

Abstract. The subject of the work is one of the fundamental methodological procedures for conceptual analysis, which is explication. The article focuses on persuasive explanations found in the field of social sciences. The work contains a model approach to such explications and an analysis of their representative examples. The text also provides a general characterisation of the language of social sciences and the properties of the notional and terminological apparatus that constitute this language. The paper also comments on the polarization of epistemological positions in the social sciences and humanities.

Keywords: explication, scientific language, social sciences, persuasion, notional apparatus.

* Dr, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, e-mail: michal_wesierski@sggw.edu.pl

1. Wstęp

Jedną z podstawowych procedur badawczych stosowanych zarówno w naukach realnych, w tym naukach przyrodniczych i społecznych, formalnych czy na polu nauk filozoficznych jest eksplikacja. Należy ona do podstawowych, choć nie najczęściej stosowanych, form analizy pojęciowej. Eksplikacja może jednak przyjąć postać naruszającą pewne uznane logiczno-metodologiczne zasady opracowywania aparatury pojęciowej i aparatu terminologicznego. Do takich jej nieakceptowalnych postaci zaliczamy eksplikację perswazyjną. O ile w literaturze przedmiotu, w tym w licznych opracowaniach o charakterze podręcznikowym poświęca się uwagę nazwom perswazyjnym i definicjom perswazyjnym (zob. np. Hołówwka 2005; Szymanek 2012), o tyle w przypadku eksplikacji wątek manipulacji retorycznych związanych z objaśnianiami lub precyzacją znaczeń w procesie tworzenia systemu pojęć naukowych jest pomijany lub mało rozpoznany. Dzieje się tak m.in. dlatego, że eksplikacja jako taka jest procedurą naukową i tym samym tyczy wąskiego grona potencjalnych odbiorców, nie zawsze zatem poświęca się jej miejsce w podręcznikach z logiki ogólnej, a po drugie, w ciągu ostatnich trzech dekad znacząco przekierowane zostały obszary rozważań podejmowanych na polu szeroko ujętych nauk o poznaniu i komunikacji związanych z tradycją analityczną. Krótko mówiąc, zmieniły się kierunki głównych zainteresowań badawczych znaczącego grona uczonych zajmujących się zagadnieniami semiotycznymi. Nastąpiło mianowicie istotne przesunięcie dociekań niemałej części filozofów języka i filozofów nauki z klasycznych zagadnień logiczno-metodologicznych w stronę problematyki z zakresu filozofii umysłu i kognitywistyki. W przypadku tradycji nieanalitycznej, np. w odniesieniu do semiotyki kultury czy medioznawstwa, zaczęto znacząco poświęcać uwagę komunikacji masowej w dobie rewolucji internetowej Web. 2.0.

Celem pracy jest dokonanie ogólnej charakterystyki spotykanych na polu nauk społecznych eksplikacji perswazyjnych oraz prezentacja wybranych ich egzemplifikacji. Dla potrzeb prowadzonych dociekań przyjmujemy, że nauki społeczne i nauki humanistyczne (*scil.* humanistyka naukowa) są bliskimi pod względem metodologicznym i częściowo pod kątem przyporządkowywanym im konwencjonalnie obszarów badawczych dziedzinami nauki¹. Stąd własności języka nauk społecznych i humanistyki naukowej są w zasadniczej części tożsame, zarówno jeśli chodzi o składnik bazowy, jakim są języki naturalne, jak też generalne własności semiozyczne terminów używanych na ich gruncie.

¹ Wydzielanie osobnych dziedzin nauki w obrębie szeroko rozumianej humanistyki na nauki humanistyczne, nauki o społeczeństwie, nauki o kulturze, nauki ekonomiczne itp., w dużej mierze bierze się z potrzeb klasyfikacyjnych związanych z aspektem instytucjonalno-organizacyjnym działalności naukowej i nie zawsze jest uzasadniony względami ściśle logiczno-metodologicznymi. Do nauk społecznych zaliczamy takie dyscypliny i subdyscypliny naukowe, jak np. socjologia, antropologia społeczna, demografia, psychologia, nauka o polityce, nauka o stosunkach międzynarodowych itp., a do nauk humanistycznych np. historię, etnografię czy filozofię.

W pracy zaprezentowane zostało ujęcie modelowe eksplikacji perswazyjnej oraz poczyniono odpowiednie nawiązania do praktyki badawczej. Podjęte tutaj dociekania prowadzone są z perspektywy analitycznej epistemologii nauki. Prezentacja obranej problematyki ma jednak charakter wstępny i nie chwyta poruszonych kwestii w całej swej złożoności, a jedynie w ujęciu prototeoretycznym i szkicowym zarazem, zatem poruszane zagadnienia są tylko zasygnalizowane lub odpowiednio koncepcyjnie nakreślone.

2. Preliminaria

U podstaw podejmowanych w tej pracy rozważań leży problem granic klaryfikacji wypowiedzi naukowych, a także filozoficznych (zwłaszcza, gdy mowa o sprawach natury ontologicznej i epistemologicznej w kontekście planowania i prowadzenia badań przez uczonych) oraz sposobów właściwego posługiwania się językiem naukowym. Zanim zajmiemy się głównymi zagadnieniami, zacznijmy od kilku generalnych uwag dotyczących osobliwości języka nauk społecznych (i odpowiednio nauk humanistycznych) oraz specyfiki statusu epistemologicznego interesujących nas dziedzin nauki. Te dwa problemy pozostają ważne z punktu widzenia semantyczno-pragmatycznego wypowiedzi uchodzących za naukowe oraz z perspektywy podmiotowej badań naukowych, czyli tego, co, jak, o czym, przez kogo jest formułowane i do kogo jest skierowane.

Język naukowy, a ściślej zdania naukowe formułowane za jego pomocą, służy do opisu, wyjaśniania i przewidywania rzeczywistości pozajęzykowej. Poza funkcjami ściśle metodologicznymi – jak te wzmiankowane – język naukowy pełni też funkcje komunikacyjne, takie jak przechowywanie, kumulowanie i przekazywanie informacji. Wypowiedzi przedmiotowe formułowane na gruncie ścisłego przyrodoznawstwa oparte są na języku sformalizowanym cechującym się stałością jego komponentu semantycznego i syntaktycznego. Język nauk społecznych i humanistycznych bazuje na językach naturalnych, a te, jako określone systemy znaków, cechują się zmiennym zasobem słów (wyrażeń prostych), zmiennością funkcji i kategorii semantycznych, ale również płynnością i niekompletnością reguł syntaktycznych (gramatyki). Własności tego języka rzutują na to co denotuje i – do pewnego stopnia – jak jest i może być używany. Jako że język nauk społecznych humanistyki naukowej opiera się na języku naturalnym, to nie jest w stanie uwolnić się od rozmaitych defektów semantycznych i syntaktycznych. Wypowiedzi formułowane w takim języku narażone są na permanentne występowanie w ich różnych wieloznaczności i niejasności. Procedury takie jak definiowanie i eksplikacje – w swym założeniu mają niwelować te ułomności.

Gdy wypowiedź jest mętna (wieloznaczna i nieostra zarazem), wówczas jej rozumienie staje się chwiejne, nie wiemy, jaka jest właściwa interpretacja tejże wypowiedzi. Należy unikać mętności, ale nie za wszelką cenę; nie da ich bowiem

z wypowiedzi naukowych całkowicie wyeliminować. Maksymalistyczny postulat w tym względzie jest nie do zrealizowania. Precyzja wypowiedzi naukowych odgrywa ważną istotną rolę wyłącznie ze względu na poznawcze funkcje języka, a te dotyczą wartości logicznej wypowiedzi. Wywody, które się wygłasza w nauce, nie powinny zawierać wieloznaczności, które mogłyby prowadzić, po pierwsze, do jałowych sporów o słowa, a po drugie, utrudniałyby bezsporne rozwiązywanie podejmowanych zagadnień (Łuszczewska-Romanowa 1971: 194–195). Jeśli założymy, że ścisłość wypowiedzi jest warunkiem ich rozstrzygalności, to należy zabiegać nie tyle o ich maksymalną ścisłości, ale dostateczną, czyli taką, która zapewniałaby wypowiedziom określoną wartość prawdziwościową. (Żeby rozstrzygnąć, czy dana wypowiedź jest prawdziwa lub fałszywa, trzeba dostatecznie uściślić jej znaczenie, a w takiej sytuacji ścisłość okazuje się niezbędnym warunkiem rozstrzygalności twierdzeń). Ale pojęcie ścisłości dostatecznej zawsze jest zrelatywizowane do danego dyskursu, tzn. do określonego zdania lub ewentualnie do określonej klasy zdań (Przełęcki 2000: 84). W myśl koncepcji ścisłości dostatecznej, nieścisłość powinna być eliminowana z języka naukowego w sytuacjach, w których mętność zagraża rozstrzygalności dyskutowanych w nauce problemów, zarówno przedmiotowych, jak i metodologicznych (por. Przełęcki 2000: 85).

Sformułowania wszelkich twierdzeń ogólnych i jednostkowych, zależą od sposobu artykułowania świata, to jest od wiedzy przedmiotowej i metodologicznej, jaką już posiadamy oraz od aparatury pojęciowej, którą się posługujemy i zdolności jej rekonstruowania (por. np. Amsterdamski 1983b: 60; Ajdukiewicz 1985: 175–195). Na polu nauk społecznych i humanistycznych, zagadnienia poznawcze formułowane są w aparaturze pojęciowej właściwej dla danych wzorców epistemologicznych (wyjawszy przypadki jaskrawego eklektyzmu przedmiotowo-metodologicznego). Wybór aparatury pojęciowej w pewien sposób rzutuje na sposób rozstrzygania stawianego zagadnienia, chociaż nie przesądza o rezultacie podjętych zabiegów epistemicznych (Ajdukiewicz 1985: 42–44; Dąbbska 1975: 68–111). Rama konceptualizacyjna przyjmowana na gruncie danego wzorca wyznacza punkt wyjścia czynności poznawczych i stosunek do przedmiotu badania, a to nie pozostaje bez wpływu na konstrukt epistemiczny, jakim jest przedmiot poznania rozumiany jako produkt finalny zabiegów epistemicznych (por. Niżnik 1979: 27–52)².

Owe wzorce, w postaci określonych orientacji teoretyczno-metodologicznych, szkół i nurtów badawczych, pojawiały się niejako obok procesu rozbudowy struktur instytucjonalno-organizacyjnych uczelniach wyższych³. Takie orientacje

² Zaangażowanie filozoficzne (ang. *philosophical commitment*) pośrednio lub bezpośrednio pełni funkcje sterujące związane z kierowaniem własnym postępowaniem badawczym; sterowanie obejmuje selekcję, hierarchizację oraz systematyzację (wiązaną) materiału empirycznego, hipotez i wyników badań (zob. Topolski 1983).

³ Podział na wzorce epistemologiczne wiąże się z dzieleniem przez pewne grupy badaczy określonych założeń teoriopoznawczych i w związku z tym ze stosowaniem zestandaryzowanych

teoretyczno-metodologiczne, jak np. marksizm, neomarksizm, funkcjonalizm, strukturalizm, bądź tzw. teoria krytyczna czy też nurty badawcze, jak choćby behawioralizm, ewolucjonizm czy podejście sieciowe, uprawiane są przez przedstawicieli różnych dyscyplin społecznych. Bywają oczywiście i takie wzorce epistemologiczne, które można wiązać z badaczami będącymi reprezentantami tylko jakiejś jednej dyscypliny naukowej lub konkretnej rodziny takich dyscyplin, jak to jest choćby w przypadku *New Economic History* na gruncie historii czy neorealizmu w naukach politycznych. O ile wzorce epistemologiczne są bytami suprateoretycznymi, o tyle ideały nauki – jako zespoły poglądów na cele działalności naukowej i preferowane oraz akceptowane metody badawcze, wyznaczające wzorniki wiedzy naukowej i wzorcowe reguły uprawiania nauki (Amsterdamski 1983a) – są obiektami supraparadygmatycznymi. Nauki społeczne mają strukturę nie tylko poliparadygmatyczną, ale także multiideową: na ich polu obowiązują równolegle różne, często w pewnym stopniu konkurencyjne, ideały nauki i naukowości.

Zarówno aparatura pojęciowa, jak i siatka pojęciowa są pewnymi układami znaczeń. Aparatura pojęciowa jest takim układem, ale występującym w języku danej gałęzi wiedzy lub orientacji teoretyczno-metodologicznej, względnie szkoły badawczej bądź teorii empirycznej, natomiast siatka pojęciowa to układ pojęć pojawiających się w danym wytworze czynności poznawczych, zwykle w obrębie jakichś twierdzeń czy to faktualnych czy też idealizacyjnych lub w typologii. Idzie tutaj o pojęcia ważne z punktu widzenia metodologicznej konstrukcji i semantyczno-pragmatycznych własności tego wytworu. Do pojęć, które tworzą wzmiankowaną siatkę należą np. spotykane w nauce o police, w tym przypadku w pracach licznych realistów i neorealistów, pojęcia sytemu międzynarodowego (porządku światowego), anarchii międzynarodowej, potęgi, równowagi sił, polityki siły czy interesu narodowego. Odpowiednio aparat terminologiczny to zbiór wszystkich terminów danej dziedziny nauki, a siatka terminologiczna jest zespołem takich, a nie innych terminów, wykorzystanych w określonym wytworze czynności poznawczych. Na gruncie danej dziedziny nauki aparat terminologiczny może być ten sam, ale aparaty pojęciowe zazwyczaj są inne. Prawie wszystkie nauki społeczne i nauki humanistyczne, a ściślej ich reprezentanci, posługują się takimi terminami, jak np. „społeczeństwo”, „wspólnota”, „grupa społeczna”, „rewolucja”, „alienacja” czy „współzależność”, ale w zależności od teorii empirycznej, typologii lub orientacji teoretyczno-metodologicznej, w których one się pojawiają, ich specjalistyczne znaczenie bywa odmienne⁴.

strategii badawczych, jak również niejednokrotnie z asercją określonych zespołów (zbiorów) twierdzeń przedmiotowych.

⁴ Większość pojęć, czyli znaczeń danych terminów, używanych w naukach społecznych ma charakter typologiczny, ponad to w obrębie aparatu terminologicznego tej dziedziny nauki dominują terminy abstrakcyjne.

Używanie tych samych terminów, ale o różnych znaczeniach, zwłaszcza w złożonych wypowiedziach opisowych, a także we wnioskowaniach (w tym przy wyjaśnianiu i przewidywaniu), powoduje, że mamy mieć prawo do poważnych wątpliwości co do odniesienia przedmiotowego (*scil.* referencji) tych zdań, w których się one pojawiają, i tym samym wartości logicznej konkluzji, w stosunku do których miałyby być przesłankami. Złożoność aparatu terminologicznego nauk społecznych i humanistycznych sprawia, że niełatwo nam zachować jednolitość i spójność semantyczną wypowiedzi zdaniowych. Jednolitość semantyczna dotyczy występowania w poszczególnych twierdzeniach przedmiotowych jednakowych predykatów, natomiast *spójność semantyczna* orzeczników (*resp.* twierdzeń przedmiotowych) sprowadza się do ich identycznej referencji. Sytuacja pożądana to taka, w której – z uwagi na powyższe ograniczenia – zachowana zostaje koekstensjonalność („współdesygnowanie”) tak samo brzmiących terminów naukowych i koreferencyjność zdań odnoszących się do tych samych fragmentów rzeczywistości pozajęzykowej (w przypadku języka przedmiotowego) czy językowej (w przypadku metajęzyków odpowiednio wyższych stopni).

Dla ilustracji zasygnalizowanych problemów wspomnijmy, iż powszechnie używany termin „demokracja liberalna” i wprowadzony przez Roberta A. Dahla termin „poliarchia” (Dahl 1971; 1995) są koekstencjonalne, tj. ich desygnaty możemy utożsamić, przy odpowiednio zawężonym znaczeniu pierwszego z nich. Podobnie przykładem terminów, które przy pewnych założeniach, mogłyby być uznane za nazwy o takim samym zakresie są: „Ja-odzwierciedlone” w freudyzmie i „samowyobrażenie” w psychologii różnic indywidualnych. Twierdzenie: „Przynależność do klasy społecznej determinuje zakres i formy partycypacji politycznej”, ma inny sens i odmienne odniesienie przedmiotowe na gruncie tradycji Marksowskiej i Weberowskiej, a to w związku z różnym na ich gruncie rozumieniem terminu „klasa społeczna”. Analogicznie twierdzenie z pogranicza mikrosocjologii i psychologii różnic indywidualnych, takie jak np.: „Osobowość jednostki warunkuje poziom jej stanów lękowych w zachowaniach grupowych” będziemy odmienne interpretować i przypisywać różne referencje w zależności nie tylko od tego, co rozumiemy przez zachowania grupowe, ale w szczególności, jakie bierzemy pod uwagę pojęcie osobowości.

Pomimo ograniczeń semiozycznych, istnieje wiele dopuszczalnych interpretacji poprawnych gramatycznie wypowiedzi językowych⁵. Spotykamy wobec tego liczne akceptowalne parafrazy danych zdań sformułowane w określonych językach naturalnych, oddające właściwie te same treści zawarte w innych (oryginalnie sformułowanych) zdaniach. Parafrazy muszą jednak uwzględniać aspekt pragmatyczny komunikatu; tę samą myśl da się prawidłowo wyrazić za

⁵ Uniwersalność języków naturalnych (etnicznych) przejawia się w przekładalności semantycznie sensownych wyrażen należących do dowolnego takiego języka na inny taki język (Diankov 1996: 54–56).

pomocą nieco innych słów, przy zachowaniu właściwego kontekstu wypowiedzi. Dla odbiorcy cały kontekst językowy (czasami też pozajęzykowy) danej wypowiedzi (włącznie kootekstem, czyli przywoływanymi tekstami, np. cytowanymi i współwystępującymi w danym tekście pracami), może być pomocny a czasem jest konieczny dla jej właściwego zrozumienia (por. np. Heck 1995; Recanti 2004; Glanzberg 2007; Jaszczolt 2007; Ciecierski 2011; Levinson 2010; Asher 2011).

Na koniec nadmienimy, iż ze względu na wspomniane semiozyczne własności języka nauk społecznych i humanistycznych oraz polipardymatyczną i multi-ideową strukturę interesujących nas dziedzin nauki, eksplikacja jest procedurą bardziej skomplikowaną i wymagającą wobec reprezentantów tychże nauk niż w przypadku ścisłego przyrodoznawstwa, z myślą o którym została stworzona.

3. Ogólna charakterystyka eksplikacji

Koncepcja eksplikacji pochodzi od Rudolfa Carnapa i została zaprezentowana u progu lat 50. XX w. w książce *Logical Foundations of Probability* (Carnap 1950). W Polsce tą problematyką obszerniej w swych publikacjach zajmował się Tadeusz Pawłowski (1977, 1986) kontynuując kwestie podejmowane przez Carnapa i przenosząc w swoich badaniach główny kierunek dociekań ze zmatematyzowanego przyrodoznawstwa (co szczególnie ciekawiło Carnapa i szerokie grono logicznych pozytywistów, z którymi był związany) na szeroko rozumiane nauki humanistyczne.

Zasadniczym celem eksplikacji jest modyfikacja sensu danego wyrażenia. Eksplikacja ze swego koncepcyjnego założenia służy do pewnego rodzaju zmiany znaczenia danego terminu lub wyrażenia naukowego w zamiarze ich uściślenia. Terminy będące polisemami (mające wiele znaczeń), nieostre bądź niewyraźne winny zostać ponownie zdefiniowane i zaopatrzone w ściślejsze i bardziej operatywne kryteria stosowalności. Zauważyć należy, iż eksplikacja podobna jest do definicji projektującej, a dokładniej do jednej z dwóch rodzajów tych definicji a mianowicie do definicji regulującej. (Dla przypomnienia, tym drugim rodzajem są definicje konstrukcyjne zwane niekiedy „definicjami arbitralnymi”). O ile zadaniem definicji regulującej jest korekta, uzupełnienie, dookreślenie lub doprecyzowanie znaczenia danego terminu, o tyle eksplikacje pełnią nieco inne, szersze, funkcje i są procedurami bardziej złożonymi i bardziej wymagającymi od rzeczonych definicji regulujących.

Patrząc od strony strukturalnej procedura badawcza, jaką jest eksplikacja składa się z trzech zasadniczych faz, a są nimi: (I) wybór *explicandum* (wyrażenia lub terminu poddawanego eksplikacji), (II) wstępnego objaśnienia znaczenia *explicandum* oraz (III) sformułowania ścisłego określenia *explicandum* i jego włączenia do szerszego systemu pojęć (zob. Pawłowski 1977: 36–40;

1986: 99–102). Co ważne, za *explicandum* możemy obrać dowolny termin naukowy bądź nawet wyrażenie pochodzące z mowy potocznej, którego wybór podyktowany jest względami naukowej użyteczności. Poddany już eksplikacji termin to inaczej *explicatum*. Zaznaczyć należy, iż przy formułowaniu określenia *explicatum* dopuszczalne są wszelkie poprawne metodologicznie i stosowane w nauce sposoby określania (definiowania) pojęć, pod warunkiem, że owo *explicatum* spełniać będzie określone warunki.

Jeśli idzie o przebieg II fazy, to zespół podejmowanych czynności poznawczych może być tutaj zbliżony do konstruowania definicji sprawozdawczych, a do podstawowych metod należą w tym względzie metoda etymologiczna, tzw. metoda sokratyczna (gdzie wskazuje się na sposoby użycia danego wyrażenia) i metoda intuicyjna (polega na uchwyceniu potocznego użycia wyrażen i wyodrębnianiu cech desygnatów oznaczanych przez owe wyrażenia), ale wszystkie te sposoby postępowania są zawodne (Kotarbiński 1986: 55–59; Pawłowski 1986: 29–34). Inny sposobem postępowania, który można wykorzystać jest wskazanie w ujęciu diachronicznym kształtowania się znaczeń poddawanego eksplikacji terminu, przywoływanie przykładów synonimów względem *explicandum* czy wskazanie na kolokacje wyrazowe, w których owo *explicandum* się pojawia (por. Lavers 2013; Brun 2016). W III fazie eksplikacji podana zostaje ścisła charakterystyka *explicatum*; przy czym nie musi być to pełna, równościowa definicja. Dopuszczalne są wszelakie uznawane za poprawne sposoby określania pojęć, a zatem, posługiwać się można definicjami realnymi, sprawozdawczymi, częściowymi itd. Rzecz jasna, tak jak przy definiowaniu, tak też w odniesieniu do eksplikacji, nie można prowadzić danej procedury badawczej *ad infinitum*. Od nikogo nie można też wymagać jasności absolutnej i dokładności bezwzględnej. To daje się zrealizować w praktyce badawczej to rzeczona ścisłość dostateczna. Wymóg ten jest zrelatywizowany do problemu i odbiorcy: należy być tak precyzyjnym jak wymaga problematyka i adresat tekstu (*resp.* wypowiedzi naukowej).

Autor *Logical Foundations of Probability* nakładał na *explicandum* cztery następujące wymogi: podobieństwa do *explicandum*, dokładności (*exatness*), owocności (*fruitfulness*) i prostoty (*simplicity*); owocność eksplikacji dotyczy użyteczności w formułowaniu za pomocą spreparowanych znaczeń terminów wielu nowych twierdzeń uniwersalnych (Carnap 1950: 5–8; por. Hanna 1968). Odwołując się do pierwotnej koncepcji Carnapa, Pawłowski wskazał na takie oto warunki nakładane na *explicatum* jak: (a) naukowa użyteczność, (b) ścisłość (ostrość i wyraźność), (c) podobieństwo do *explicandum*, (d) prostota i (e) adekwatność (Pawłowski 1977: 40–64; 1986: 102–111).

Nieprzypadkowo podkreśla się, że warunki dobrej eksplikacji, muszą uwzględniać system pojęć, do którego pojęcie wyeksplikowane (*scil.* nowy sens danego terminu lub wyrażenia) ma zostać włączone. Eksplikację danego terminu lub wyrażenia można uznać za ukończoną dopiero wówczas, gdy wypreparowane pojęcie zostało włączone do odpowiedniej teorii naukowej lub też gdy stało się

ono składnikiem pewnego systemu pojęć, np. weszło w skład danej siatki lub aparatury pojęciowej (por. Pawłowski 1986: 120). Samo włączenie (dodajmy skuteczne) danego, poddanego eksplikacji wyrażenia lub terminu do istniejącej siatki pojęć, typologii bądź aparatury pojęciowej można by jednak uznać za osobną – IV fazę tej procedury⁶. Wypreparowanie *explicatum* to jedno, a spowodowanie, że zostanie one trwale włączone do istniejących systemów pojęć, to drugie. Użyteczność wyeksplikowanego pojęcia poznać można dopiero wtedy, kiedy stanie się ono częścią niesprzecznego i sprawdzonego systemu pojęć oraz twierdzeń, ale należy mieć na uwadze, że każde badanie prowadzone jest w określonej sytuacji poznawczej i zastanej sytuacji problemowej, a wobec tego owa użyteczność podlega pewnej relatywizacji. Adaptacja danych zespołów pojęć na grunt niektórych wzorców epistemologicznych ma swoje, zasygnalizowane już wcześniej, ograniczenia⁷.

4. Eksplikacje perswazyjne: ujęcie modelowe

Perswazja (łac. *persuadere* – namawiać, łac. *persuasio* – przekonanie, wiara) sprowadza się do różnych form, m.in. werbalnych, wywierania wpływu na czyjeś przekonania, stanowisko bądź opinie, sposób zachowania czy stany mentalne (por. np. Anderson 1971; Korolko 1990; O’Keefe 1990). O ile głównym zadaniem eksplikacji jako takiej ma być doprecyzowanie sensów terminów, o tyle w odniesieniu do eksplikacji perswazyjnych, spotykamy się z próbami wpływania na emocje i motywacje odbiorcy (może się tak dzieć w fazie finalnej tej procedury, jak i fazach wcześniejszych – preparacyjnych). Zanim jednak przejdziemy do modelowego omówienia eksplikacji perswazyjnych przyjrzyjmy się pokrótce wybranym nazwom perswazyjnym i definicjom perswazyjnym. Z przypadkami użycia takich nazw i definicji spotykamy się dość powszechnie i to zarówno w mowie potocznej i debatach publicznych, jak i w sporach naukowych i filozoficznych. Dostęp do mediów masowych zwiększa obecnie prawdopodobieństwo napotkania na takie zjawiska językowe.

Nazwy perswazyjne są tak skonstruowane, aby ich brzmienie (jak np. odpowiedni dobór słów czy konotacja) wywierało na odbiorcę wpływ ułatwiający osiągnięcie zamierzonego przez nadawcę celu związanego za zmianą przez tegoż

⁶ Nawet gdyby nie akceptować eksplikacji, jako odrębnej procedury, to w praktyce wypreparowanie bądź doprecyzowywanie pojęć odbywa się etapowo za pomocą szeregu różnych rodzajów definicji, np. realnych, nominalnych, cząstkowych, operacyjnych, indukcyjnych itp., a warunki stawiane przed takimi czynnościami poznawczymi i ich wytworami, podlegają podstawowym standardom logiczno-metodologicznym obowiązującym w naukach realnych.

⁷ Warto tutaj wspomnieć, że można podjąć cały szereg czynności poznawczych związanych z analizą pojęciową, a pożądanego rezultatu nie uzyskać; pojęcie jak było niejasne czy nieostre, takie nim pozostaje.

odbiorcę nastawienia emocjonalnego. Gdy mowa o naukach społecznych lub humanistycznych to rzecz dotyczyć może zarówno jakichś zjawisk czy procesów, jak i grup społecznych lub form ludzkiej aktywności itp. Za przykłady takich nazw niech posłużą: „rewolucja godności”, „prywaciarz”, „program gwiazdnych wojen” (nazwa potoczna używana w Polsce na oznaczenie Inicjatywy Obrony Strategicznej, ang. *Strategic Defense Initiative*), „agent zagraniczny” (ros. *иностранный агент*); neologizmy będące wyrażeniami idiomatycznymi jak choćby „dziadersi”, „szklany sufit”, „parcie na szkło”, „ciacho” (nazwa oznaczająca atrakcyjnego, zwykle młodego, mężczyznę), „pampersy” (określenie na niektórych przedstawicieli polskich elit medialnych lat 90 XX w.), „Warszawka”, „łżeelity” cz „patocelebryci”, ale również wyrażenia propagandowe takie jak: „zapłuty karzeł reakcji” czy „przewodnia siła Narodu”. Dobrym przykładem nazw perswazyjnych są, też pojawiające się w debacie publicznej poświęconej kwestiom światopoglądowym terminy „cywilizacja życia” i „cywilizacja śmierci”. Nie występują one w dokumentach doktrynalnych Kościoła rzymsko-katolickiego, choć są używane w moralistyce katolickiej, pojawiają się w licznych homiliach, nawiązuje się do nich czasami w niektórych nurtach chrześcijańskiej filozofia moralności, obecne bywają nierzadko we współczesnych sporach światopoglądowych z zakresu filozofii polityki i etyki politycznej⁸.

Perswazyjna może też być nazwa indywidualna, jak np. „Unia Polityki Realnej”, „Polska Partia Przyjaciół Piwa”, „Unia Wolności” czy „Prawo i Sprawiedliwość”, „Drzewo Oliwne” (wł. *L'Ulivo*, nazwa koalicji partii centowych i lewicowych) „Grzeczna Panna” (nazwa miejscowość), „Wielka Lipa” (nazwa miejscowości).

Ciekawym przykładem niejednoznacznego odbioru nazwy naukowej jest wprowadzony do obiegu, a właściwie próba w tym względzie poczyniona, przez amerykańistę Krzysztofa Michałka termin „hipermocarstwo”, odnoszący się do pozycji Stanów Zjednoczonych w systemie międzynarodowym na początku lat 90. XX w. Sama nazwa może być odebrana jako perswazyjna (raczej o nacechowaniu pozytywnym), ale – co interesujące – zaprezentowana definicja już perswazyjna nie jest (Michałek 1995) i może być odebrana jako neutralna. Chociaż problem, o którym pisał ten autor był poruszany przez kilku badaczy (por. np. Krauthammer 1990/1991; Huntington 1999), a nawet odrębnie, pojawił się w piśmiennictwie anglosaskim, jako „hyperpower” (np. Nossal 1999), to ów termin się jednak nie przyjął, a pojawiał się tylko incydentalnie nawet w odniesieniu do wspomnianej epoki.

⁸ W magisterium Kościoła za sprawą encykliki *Evangelium vitae* Jana Pawła II z 1995 r. pojawiają się nazwy „kultura życia” i „kultura śmierci”. W dokumencie tym znajdują się dwa osobne fragmenty im poświęcone (pkt. 21 i 28). Nazwy te nie są tam zdefiniowane, ale ich sens można uchwycić kontekstowo. Wydaje się, że ze względu na znaczenie słów „kultura” i „cywilizacja” (będących polisemami) wyrażenie „cywilizacja śmierci” jest bardziej stygmatyzujące niż wyrażenie „kultura śmierci”, a nazwa „cywilizacja życia” jest bardziej podniosła niż „kultura życia”.

Z inną sytuacją mieliśmy do czynienia, gdy János Kornai na początku lat 80. XX w. system centralnie-planowany określił mianem „gospodarki niedoboru” i wskazywał – posługując się tą nazwą – trwałą dysfunkcjonalność (w postaci nieusuwalnej nieefektywności) założeń ekonomicznych gospodarek nakazowo-rozdzielczych. (System wolnorynkowy oznaczany jest odpowiednio mianem „gospodarki nadmiaru”). Oryginalny tytuł jego pracy to *Economics of Shortage*. Polski przekład celowo został zmieniony na bardziej neutralny w odbiorze jako *Niedobór w gospodarce* (Kornai 1985), zarazem zniekształcając sens oryginału i stając się nieadekwatnym względem zawartości merytorycznej tekstu. *Nota bene*, termin „gospodarka nakazowo-rozdzielcza”, podobnie jak nazwy „gospodarka niedoboru” i „gospodarka nadmiaru”, mogą być odbierane jako nazwy perswazyjne, choć nie powinny; przynajmniej w założeniu mają być odbierane neutralnie.

Zauważmy także, iż takie nazwy pozornie perswazyjne jak „ład społeczny” i „porządek społeczny” zostały dość powszechnie zastąpione w drugiej połowie XX w. w języku nauk społecznych terminem bardziej znaczeniowo neutralnym jak „system społeczny”, ale na polu nauki o stosunkach międzynarodowych terminy takie jak „ład międzynarodowy”, „porządek światowy” i „system międzynarodowy” (i ich odpowiedniki w poszczególnych językach naturalnych) na ogół są używane zamiennie. Istnieją również w naukach społecznych terminy, które mogą brzmieć jak nazwy perswazyjne, ale nimi nie są, jak np. „anarchia międzynarodowa”, „samobójstwo rozszerzone”, „klasa transferowa” czy „neokolonializm”. Ten ostatni termin zmieniał znaczenie i sposoby użycia od lat 70. XX do dziś. i nadal wzbudza pewne kontrowersje co do swej denotacji i konotacji⁹.

W przypadku definicji perswazyjnych zazwyczaj spotykamy się z nazwami lub wyrażeniami niejasnymi bądź wieloznacznymi, ewentualnie nieokreślonymi wyraziście co do wzorcowego sposobów ich użycia; zabieg tutaj zastosowany ma zmienić emocjonalne nastawienie odbiorcy do definiendum bądź do definiensa. Inni słowy, definicja perswazyjna określa znaczenie słowa w sposób mający doprowadzić do przeobrażenia lub przemiany stosunku emocjonalnego odbiorcy (*resp.* adresata komunikatu) bądź wobec wyrażenia definiowanego bądź wobec zwrotu definiującego. W definicji perswazyjnej użycie słów nacechowanych emocjonalnie wskazuje na rzekomo pozorną równość zakresu (*scil.* denotacji) definiendum i definiensa i ma doprowadzić do przeniesienia dodatnich lub ujemnych skojarzeń

⁹ Współcześnie jednym z dość specyficznych ograniczeń w odpowiednim użyciu niektórych terminów w naukach społecznych i humanistycznych jest poprawność polityczna, czyli w gruncie rzecz pewne niepisane zasady grzecznościowe związane używaniem danych nazw lub zwrotów, włącznie z przyporządkowywaniem takowym wyrażeniom określonych znaczeń i domniemywaniem stanów mentalnych (w tym m.in. reakcji emocjonalnej) potencjalnych odbiorców tychże wyrażen. Przykładem terminów, których używanie – związane w niemałym stopniu z kontekstem pozajęzykowym – podlega tego typu barierom są np. „Afroamerykanin” *versus* „murzyn”, „mentalność kolonialna”, „Pierwszy Świat”, „Trzeci Świat” *versus* „globalne Południe” itp.

na dotąd neutralne skojarzenie lub osłabić bądź całkowicie wytłumić stosunek emocjonalny zawarty w jakichś wyrażeniach (*resp.* nazwach) lub zwrotach wyrazowych. Za ilustrację weźmy propagandowy slogan polityczny z początku lat 50. XX stulecia będący *de facto* wystylizowaną definicją perswazyjną: „Bumelant to dezterter z frontu walki o pokój i silną Polskę”. Za przykłady takich definicji podajmy też trzy poniższe, występujące kolejno w stylizacji przedmiotowej, semantycznej i słownikowej: „Egocentryzm jest jedynie słusznym sposobem eksponowania godności własnej i indywidualnego interesu przez jednostkę ludzką”; „Termin »anomia społeczna« oznacza bezproduktywną i antypaństwową formę zachowań zdemotywowanych grup lub zbiorowości społecznych”; „Wyrażenie »synod biskupów« znaczy tyle co »spotkanie lawendowej mafii«”. W ostatnim przypadku ma miejsce nie tylko odniesienie do zorganizowanej przestępczości, ale i grupowe stygmatyzowanie (w myśl rozumowania *pars pro toto*), w dodatku drugie znaczenie (tak ze względów semantycznych, jak i pragmatycznych) suponuje zagadnienia natury obyczajowej.

Jak wspomniano, w przypadku eksplikacji perswazyjnych zamiarem nadawcy jest nie tylko zmiana nastawienia emocjonalnego odbiorcy do danej kwestii (chodzi o treści identyfikowane z danym pojęciem), ale również wpłynięcie na inne jego stany mentalne, także na wiedzę i motywacje, które to stany owa procedura może wywołać.

Zacznijmy od tego, że istnieją takie typy zagadnień, w przypadku których perswazja może odbywać się już w fazie wyboru *explicandum*, tzn. próby oddziaływania na odbiorcę związane są z odpowiednią selekcją i następnie prezentacją terminów poddawanych eksplikacji. Sytuacje takowe dotyczą zwłaszcza specyficznych obszarów badawczych, jak np. systemy aksjonormatywne, w tym systemy wartości, ale także obejmują badania przekonanych światopoglądowych, wierzeń religijnych, postaw społecznych czy politycznych itp. Istnieje tu ryzyko manipulacyjnego wykorzystania w eksplikacji pojęć, których treść uwarunkowana była ideologiczne. Może zdarzyć się okoliczność, w której jedne pojęcia uwarunkowane ideologiczne zostaną zastąpione innymi o takiej proveniencji. Za egzemplifikację można podać próby korygowania aparatury pojęciowej tzw. ekonomii socjalizmu przez odniesienie się do idei gospodarki wolnorynkowej, a ściślej przez wypreparowanie znaczeń, które bazują na siatce pojęć łączonych z „konkurencyjną” doktryną neoliberalną.

Wpływ ideologii w kształtowaniu aparatury pojęciowej nauk humanistycznych i społecznych oraz rola doktryn społeczno-politycznych i ekonomiczno-społecznych w konceptualizacji przedmiotu badania przez reprezentantów tychże dziedzin nauki nie powinien być bagatelizowany, ale nie może być też przecebiany. Od początku instytucjonalnej historii nauk humanistycznych i społecznych przemycanie w pracy badawczej spornych kwestii światopoglądowych lub wplatanie w tok prowadzonych rozważań zagadnień ideologicznych bądź doktrynalnych zawsze wzbudzało kontrowersje i spotykało się niejednokrotnie z krytyką,

nie tylko ze strony uczonych bliskich tradycji pozytywistycznej. Weberowski postulat wolności od wartościowania (*Werturteilsfreiheit*) jest trudny do realizacji w praktyce badawczej, gdy będziemy próbować go wcielić absolutystycznie, a zwłaszcza przenosić go na metapoziom związany z wyborem problematyki badawczej i stanowiska metodologicznego.

W przeciwieństwie do nazw perswazyjnych *explicandum* nie musi nieść ze sobą ładunku emocjonalnego), choć tak też się może zdarzyć. Istotną rolę retoryczną w oddziaływaniu na odbiorcę mogą w procedurze eksplikacyjnej odgrywać wypowiedzi zamieszczane w jej I i w II fazie, w tym te uzasadniające wybór terminu poddawanego eksplikacji. W wypowiedziach zawartych w fazie II mogą pojawić się ukryte sądy wartościujące lub oceniające¹⁰. Wtenczas kryptoceny i kryptowartościowania w zamierzeniu nadawcy mają być odebrane jako twierdzenia faktualne. Nadawca może też całkowicie świadomie lub bezwiednie przedstawiając dany materiał narzucić odbiorcy system wartości odzwierciedlony w układzie tak a nie inaczej prezentowanych pojęć.

W fazie II formą manipulacji może być selektywny dobór przykładów przez wskazanie określonych typów empirycznych. Egzemplarzami wzorcowymi mogą być obiekty nie do końca reprezentatywne dla danej klasy zjawisk czy procesów. Może się to odbywać tak intencjonalnie, jak i bezwiednie. Przykładem selektywnego doboru typów empirycznych byłaby charakterystyka pojęcia autorytarnego populizmu koncentrująca się tylko na podaniu przypadków wzorcowych z jednego kraju lub odwoływaniu się tylko do jednego ugrupowania politycznego, gdy zjawisko ma być potraktowane uniwersalnie.

W eksplikacji może być zawarta zarówno jawna, jak i ukryta struktura argumentacji perswazyjnej. Jak wiadomo argumentowanie polega na przekonywaniu kogoś do zmiany lub przyjęcia określonych poglądów, opinii, ocen czy postaw itp. Skuteczność obranej strategii argumentacyjnej w niemałym stopniu zależy od audytorium, do którego dane argumenty są kierowane (i to zarówno w odniesieniu do wiedzy, którą dysponuje owo audytorium, jak i jego nastawienia oraz zakresu stanowczości w stosunku do zajmowanego stanowiska będącego przedmiotem debaty lub sporu). Siła argumentacji i złożoność argumentacji nie muszą iść w parze; minimalizm i prostota podejmowane w tym względzie też mogą przynieść w pełni zadowalające rezultaty (Perelman 2002: 156–163; por. Marciszewski 1972). Wpływanie na odbiorcę może odbywać się nie wprost, w innej niż typowo argumentacyjna formie. Otóż opisy zawarte w fazie II mogą bowiem przyjąć postać implikatury konwersacyjnej lub ewentualnie presupozycji (por. Grice 1977; Tokarz 1993; Levinson 2010). Łamiąc reguły konwersacyjne nadawca może sugerować odbiorcy treści wprost w tekście nie wypowiedziane.

¹⁰ W takich analizach należy mieć na względzie rozróżnienie poszczególnych kategorii ontologicznych i semantycznych ocen i wartości (por. np. Puzynina 2013).

Finalnie, wypreparowane znaczenie, tj. *explicatum*, może być nacechowane negatywnie lub pozytywnie. Za potencjalne przykłady takich pojęć mogłyby posłużyć, np. osobowość makiaweliczna, osobowość narcystyczna, osobowość twórcza, klientelizm, modernizacja czy alfabetyzacja. Zauważmy na koniec, iż w napotykanym w procedurze eksplikacyjnej (w poszczególnych jej fazach) błędach logicznych czy spotykanych semiotycznych uchybieniach, nie zawsze tkwić musi zła wola danych autorów. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być w niektórych przypadkach zwykle przeoczenie lub przygodne miejsce niedopatrzenie.

5. Eksplikacje perswazyjne: egzemplifikacje

Przejdźmy do przykładów. Rozpatrzmy jedną z kwestii dotyczącej kluczowego dla wielu dyscyplin zagadnienia, a mianowicie stratyfikacji społecznej. Szczególne trudności w przypadku eksplikacji może przysporzyć pojęcie podklasy (*underclass*) używane od lat 60. XX w.. Można powiedzieć – w pewnym uproszczeniu – że odpowiednikiem marksistowskim jest tutaj lumpenproletariat, ale w przeciwieństwie do tego pierwszego pojęcia nie było ono wprowadzone jako czysto opisowe. Zarówno podklasa, jak i lumpenproletariat mieszczą się – w świetle klasycznych ujęć konceptualizacyjnych, czyli tradycji marksowskiej i weberowskiej – poza strukturą klasową. Dla przypomnienia, pojęcie klasy społecznej u Marksa uwzględnia stosunek do środków produkcji, miejsce w społecznym podziale pracy oraz dochody (Marks 1957–1959). Weber do analizy struktury społecznej używał terminów „klasa społeczna” i „stan”. Przynależność do klasy społecznej u Webera wiąże się z położeniem ekonomicznym i uzyskiwaniem określonych szans rynkowych, a także z posiadanym prestiżem, natomiast przynależność do stanu łączy się przede wszystkim z podzieleniem określonych wartości i norm, a także z określonym poczuciem honoru (Weber 2002). U Webera i neoweberystów klasa społeczna jest kategorią analityczną (zob. np. Erikson 1992; Goldthorpe 1980); podobnie rzecz się ma w neomarksizmie (por. np. Wright 1978, 1979, 1997; Roemer 1982).

Termin „lumpenproletariat” został do obiegu wprowadzony przez Marksa i Engelsa w *Ideologii niemieckiej* (Marks, Engels 1961), a służył do oznaczenia niejednorodnej grupy osób żyjących na marginesie społeczeństwa kapitalistycznego, pozbawionych stałego zatrudnienia, zazwyczaj bez zawodu i pozostających w biedzie. Do tej grupy zaliczani byli m.in. żebracy, oszuści, kieszonkowcy, zwolnieni z odbywania kary więźniowie, włóczędzy, zdemobilizowani żołnierze, tragarze, hazardziści czy też uliczni żonglerzy. Nazwa „lumpenproletariat” etymologicznie znaczy tyle co „obszarpany proletariat” lub „obdarty proletariat” i została znaczeniowo utożsamiona z francuskim słowem „la bohème”. Nb. nazwa ta i jej definicja są perswazyjne. Pojęcie to ujęte było w perspektywie walki klasowej prowadzonej między klasami uprzywilejowanymi (posiadającymi środki

produkcji) a bezpośrednimi producentami (niewolnikami, chłopami pańszczyźnianymi, robotnikami itp.). Lumpenproletariusze z definicji nie są klasą społeczną i tym samym są pozbawieni świadomości klasowej, są też traktowani jako zagrożenie dla robotników i ich interesów.

Podklasę natomiast rozumieć można jako grupę ludzi słabo wykształconych, zazwyczaj bezrobotnych, niewykwalifikowanych zawodowo, ubogich, pozbawionych reprezentacji politycznej, uzależnionych od pomocy społecznej, na ogół obarczonych takimi patologiami społecznymi, jak np. alkoholizm czy narkomania, niepartycypujących w elekcjach politycznych ani czynnie ani tym bardziej biernie (por. np. Harrington 1962; Auletta 1982; Wilson 1990; Dahrendorf 1993; Morris 1994; Grotowska-Leder 2002; Karwacki 2006). Cechy takie daje się poszerzyć i ujmować łącznie lub przyjąć, że tylko niektóre z nich muszą pojawić się jako warunki konieczne np. w definicji cząstkowej. Arbitralny wybór takich warunków (jak np. rzeczone patologie społeczne) lub izolacja przestrzenna (np. zamieszkiwanie w slumsach) niesie pewne emocjonalne skojarzenia związane z denotacją (ekstensją) i konotacją (intensją) nazw służących opisowi znaczenia eksplikowanego pojęcia.

W eksplikacji powyższych pojęć istotny problem stanowi przygotowanie prawidłowego od strony semantyczno-pragmatycznej opisu i właściwego doboru egzemplifikacji charakteryzowanego zjawiska. W języku potocznym istnieje wiele słów silnie pejoratywnie nacechowanych znaczeniowo, których ekstensje są desygnatami dla niektórych egzemplarzy (typów empirycznych) odpowiadających denotacji nazw „lumpenproletariat” i „podklasa”, jak np. „męty społeczne”, „jednostki aspołeczne”, „margines społeczny”, „pasożyt społeczny”, „wyrzutki społeczeństwa” itp. Samo pochodzenie lub uplasowanie w strukturze społecznej nie jest dezawulujące, ale zastosowane narzędzia opisowe mogą być dyskryminujące. Terminami służącymi do deskrypcji społecznego fenomenu, o którym mowa, ale neutralny sposób są m.in. takie określenia jak „marginalizacja społeczna” i „marginalizacja kulturowa”. Zauważmy, iż spory do faktów są zazwyczaj mniej poróżniają ludzi niż spory co do ocen i wartości. Odpowiednio dobrane dane socjometryczne i demograficzne są pomocne w uchwyceniu kulturowych, psychospołecznych i socjoekonomicznych determinantów interesujących nas tutaj zjawisk, a zarazem pozwolą – do pewnego stopnia – uniknąć presuponowania niektórych kwestii poruszanych opisach takowych danych pozbawionych.

Wypreparowane pojęcia, a w szczególności pojęcie podklasy, gdyż ono pozostaje w bieżącym użyciu w języku naukowym, powinno być powiązane semantycznie i pragmatycznie z innymi pojęciami służącymi do opisy struktury społecznej, takimi jak np. „kasa niższa”, „klasa średnia”, „prestż”, ale także z takimi pojęciami jak kultura ubóstwa, pauperyzacja, getoizacja czy wykluczenie społeczne itp.

Specyficznym przykładem manipulacji dokonanej w fazie II są próby woływania się na wiedzę przedmiotową reprezentującą dalece odmienne gałęzie

wiedzy. Nierzadko zabiegi takie mają postać eklektyczną. Często jest przejawem eklektyzmu przedmiotowo-metodologicznego jest bezwiedne implementowanie badań przyrodniczych na grunt nauk społecznych lub humanistycznych. Jednym z przejawów takiego podejścia jest pozorowanie prawidłowego użycia aparatu naukowego w postaci rozbudowanych przypisów, zamieszczania skomplikowanych schematów, wykresów, tabel itp. oraz udawanie wypowiedzi właściwych dla stylistyki i formy języka naukowego. Zabieg retoryczny tu stosowany ma wzmocnić zaufanie odbiorców do przyjętej przez nadawcę ramy konceptualizacyjnej.

Za ilustrację tego rodzaju działań weźmy poczynania Milji Kurki, które napotkać możemy w jej pracy *International Relations in a Relational Universe* (Kurki 2020). Autorka czyniąc analogie między cechami czasoprzestrzeni, o których mówi mechanika relatywistyczna, oraz cechami świata subatomowego opisywanego przez mechanikę kwantową, a własnościami rzeczywistości społecznej, formułuje tezy odnośnie do ontologicznych własności stosunków międzynarodowych, ale też przymiotów stosunków społecznych *sui generis*. (Ostatecznie autorka wypowiada się nawet szerzej, gdyż także na temat relacji międzyludzkich oraz relacji człowieka z przyrodą ożywioną i nieożywioną). W tym przypadku napotykamy na pewien rodzaj nadużycia związany ze stosowaniem określonej siatki pojęciowej i odwoływaniem się do wiedzy przedmiotowej z zakresu zmatematyzowanego przyrodoznawstwa (zacierpywanej z opracowań popularnonaukowych) w formułowaniu twierdzeń przedmiotowych służących do opisu i wyjaśnienia określonej rzeczywistości pozajęzykowej. Podejście Kurki jest nie tyle nietypowe, co niewłaściwe dla ujęć empirycznych, lecz zarazem pozostaje charakterystyczne dla eseistyki postmodernistycznej. W jej rozważaniach poczynione są liczne odniesienia do wielkiego wybuchu, kosmologii inflacyjnej, koncepcji wieloświatów, pętlowej grawitacji kwantowej itp., ale też zamieszczone są uwagi (w formie popularnej) dotyczące niektórych problemów poruszanych na polu filozofii fizyki, mające na celu dokonanie skategoryzowania w tym świetle zagadnień z zakresu nauk społecznych. Spotykamy się w jej przypadku z próbą nadania zmodyfikowanego znaczenia wprowadzonemu układowi terminów (jak np. „siatka” – *mesh*, „etyka relacyjna”, „polityka planetarna”), w zaprezentowanym kontekście językowym. Przypadek tu podany ma charakter graniczny mieści się bowiem między czynnościami perswazyjnymi a używaniem terminów retorycznych. Odziaływanie na odbiorcę odbywa się przez wykorzystanie nimbu, jaki towarzyszy postrzeganiu aparatury pojęciowej zmatematyzowanego przyrodoznawstwa, a dokładniej z wyzyskiwaniem przez nadawcę pozytywnych skojarzeń pojawiających się u odbiorcy, związanych z precyzją i niezawodnością, które mają cechować język współczesnej fizyki.

6. Uwagi końcowe

Działalność naukowa jest przedsięwzięciem poznawczym podlegającym określonym wymogom warsztatowym i związanym ze zdobywaniem danego typu informacji. Język naukowy, w tym pojęcia będące składową twierdzeń faktualnych bądź idealizacyjnych, nie tylko denotuje określone fragmenty świata, ale także obrazuje rzeczywistość w umyśle badacza jako podmiotów poznających. Mając na względzie to, że działalność naukowa wiąże ze staraniami udzielania odpowiedzi na określonego rodzaju pytania problemowe (jako przejaw dążności poznawczej uczonych ustosunkowujących się do obecnego stanu wiedzy), ale także, iż łączy się ona z rozpowszechnianiem zdobytej wiedzy przedmiotowej (na poziomie fachowym i popularnym), to nierzetelność w analizie pojęciowej i używaniu aparatu terminologicznego niesie za sobą negatywne skutki tak poznawcze, jak i praktyczne; dezinformacja, dezinterpretacja czy nadinterpretacja są tylko jednymi z wielu takich niepożądanych rezultatów wzmiankowanego działania. Niewłaściwie skonstruowane siatka pojęciowa i niepoprawnie wypreparowane pojęcia mogą zostać wprowadzane do obiegu naukowego, a następnie być powielone w publikacjach licznych autorów. Multiplikowanie takich pojęć i siatek pojęciowych prowadzić może do zwiększenia zamętu terminologicznego. Z uwagi na rolę pojęć w formułowaniu twierdzeń naukowych grozi to adaptacją w naszych rozumowaniach informacji niepewnych, niesprawdzonych czy nieprawdziwych, a łącznie z potencjalnym rozpowszechnianiem błęd materialnego w kolejnych aktach komunikacji przez następnych odbiorców.


Bibliografia

- Ajdukiewicz K. (1985a), *Obraz świata i aparatura pojęciowa*, [w:] Ajdukiewicz K., *Język i poznanie*, t. I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Ajdukiewicz K. (1985b), *Konwencjonalne pierwiastki w nauce*, [w:] Ajdukiewicz K., *Język i poznanie*, t. II, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Amsterdamski S. (1983a), *Między doświadczeniem a metodą. Spory o racjonalność nauki*, PIW, Warszawa.
- Amsterdamski S. (1983b), *Nauka a porządek świata*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Andersen K.E. (1971), *Persuasion: Theory and Practice*, Allyn and Bacon, Boston.
- Asher N. (2011), *Lexical Meaning in Context: a Web of Words*, Cambridge University Press, New York.
- Auletta K. (1982), *Underclass*, Random House, New York.
- Brun G. (2016), *Explication as a Method of Conceptual Re-engineering*, „Erkenntnis”, t. 81, nr 6.
- Carnap R. (1950), *Logical Foundations of Probability*, Routledge & Kegan Paul, London.
- Cierciński T. (2011), *Zależność kontekstowa. Wprowadzenie do problematyki*, OBF, Warszawa.
- Dahl R.A. (1971), *Polyarchy: Participation and Opposition*, Yale University Press, New Haven–London.
- Dahl R.A. (1995), *Demokracja i jej krytycy*, Znak, Kraków.

- Dahrendorf R. (1993), *Nowoczesny konflikt społeczny. Esej o polityce wolności*, „Czytelnik”, Warszawa.
- Dąmbaska I. (1975), *O konwencjach i konwencjonalizmie*, Ossolineum, Wrocław.
- Diankov B. (1996), *W sprawie adekwatnej interpretacji logiczno-semantycznej języków naturalnych*, [w:] Jadacki J.J., Strawiński W. (red.), *W świecie znaków. Księga pamiątkowa ku czci profesora Jerzego Pelca*, PTF, Warszawa.
- Erikson R. (1992), *The Constant Flux: A Study of Class Mobility in Industrial Societies*, Clarendon Press, Oxford.
- Glanzberg M. (2007), *Context, Content, and Relatywizm*, „Philosophical Studies”, t. 136, nr 1.
- Goldthorpe J.H. (1980), *Social Mobility and Class Structure in Modern Britain*, Clarendon Press, Oxford.
- Grice P. (1977), *Logika i konwersacja*, „Przegląd Humanistyczny”, z. 6.
- Grotowska-Leder J. (2002), *Fenomen wielkomięskiej biedy. Od epizodu do underclass*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Hanna J.F. (1968), *An Explication of 'Explication'*, „Philosophy of Science”, t. 35, nr 1.
- Harrington M. (1962), *Other America. Poverty in the United States*, Macmillan, New York.
- Heck R.G. (1995), *The Sense of Communication*, „Mind”, t. 104, nr 413.
- Hołówka T. (2005), *Kultura logiczna w przykładach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Huntington S.P. (1999), *The Lonely Superpower*, „Foreign Affairs”, t. 78, nr 2.
- Jaszczolt K.M. (2007), *Default Semantics. Foundations of a Compositional Theory of Acts of Communication*, Oxford University Press, Oxford.
- Karwacki A. (2006), *Błędne Koło. Reprodukacja kultury podklasy społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Kornai J. (1985), *Niedobór w gospodarce*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Korolko M. (1990), *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa.
- Krauthammer Ch. (1990/1991), *The Unipolar Moment*, „Foreign Affairs”, t. 70, nr 1.
- Kotarbiński T. (1986), *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Kurki M. (2020), *International Relations in a Relational Universe*, Oxford University Press, Oxford.
- Lavers G. (2013), *Frege, Carnap, and Explication: 'Our Concern Here Is to Arrive at a Concept of Number Usable for the Purpose of Science'*, „History and Philosophy of Logic”, t. 34, nr 3.
- Levinson S.C. (2010), *Pragmatyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Łuszczewska-Romahnowa S. (1971), [w:] Pelc J. (red.), *Semiotyka polska 1894–1969*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Marciszewski W. (1972), *Podstawy logicznej teorii przekonań*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Marks K. (1957–1959), *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej. Tom trzeci. Cz. 1–2*, „Książka i Wiedza”, Warszawa.
- Marks K., Engels F. (1961), *Ideologia niemiecka*, [w:] Marks K., Engels F., *Dziela* t. 3, Warszawa, „Książka i Wiedza”.
- Michałek K. (1995), *Mocarstwo. Historia Stanów Zjednoczonych 1945–1992*, Warszawa, „Książka i Wiedza”.
- Morris L. (1994), *Dangerous Classes. The Underclass and Social Citizenship*, Routledge, London.
- Niżnik J. (1979), *Przedmiot poznania w naukach społecznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

- Nossal K.H. (1999), *Lonely Superpower or Unapologetic Hyperpower? Analyzing American Power in the Post Cold War Era*, (Paper for presentation at the biennial meetings of the South African Political Studies Association, 29 June–2 July 1999, <http://post.queensu.ca/~nossalk/papers/hyperpower.htm>).
- O’Keefe D.J. (1990), *Persuasion: Theory and Research*, Sage Publications, London.
- Pawłowski T. (1977), *Pojęcia i metody współczesnej humanistyki*, Ossolineum, Wrocław.
- Pawłowski T. (1986), *Tworzenie pojęć w naukach humanistycznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Perelman (2002), *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Przełęcki M. (2000), *Postulat ścisłości*, [w:] Pele J., *Język współczesnej humanistyki*, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa.
- Puzynina J. (2013), *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, PAU, Kraków.
- Recanti F. (2004), *Literal Meaning*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Roemer J.E. (1982), *A General Theory of Exploitation and Class*, Harvard University Press, Cambridge, Mass.
- Szymanek K. (2012), *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Tokarz M. (1993), *Elementy pragmatyki logicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Topolski J. (1983), *Teoria wiedzy historycznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Weber M. (2002), *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wilson J.W. (1990), *The Truly Disadvantaged. The Inner City, the Underclass, and Public Policy*, University of Chicago Press, Chicago.
- Wright E.O. (1978), *Class, Crisis and State*, Verso, London.
- Wright E.O. (1979), *Class Structure and Income Determination*, Verso, London.
- Wright E.O. (1997), *Class Counts: Comparative Studies in Class Analysis*, Cambridge University Press, Cambridge–New York.

Renata Putkowska-Smoter*

 <https://orcid.org/0000-0002-2609-0601>

HOW TO MONITOR LOCAL OBJECTIVES FOR URBAN CLIMATE CHANGE ADAPTATION? INSIGHTS FROM QUANTITATIVE CONTENT ANALYSIS OF SELECTED PARTICIPATORY BUDGETS IN THE UPPER SILESIA-ZAGŁĘBIE METROPOLIS

Abstract. Subsequent analyses of participatory budgeting in Poland emphasise the popularity of environmental issues such as greenery, air quality, and sustainable transport, which should also support objectives in urban climate change adaptation (UCCA). An increasing number of adaptation projects within local standards or ‘green’ civic budgets are often listed among the indicators in urban adaptation plans for Polish cities. However, available research studies and urban evaluation reports show that monitoring participatory budgets poses a methodological challenge. Therefore, the aim of the article is twofold. First, it proposes a method of identifying overlaps of urban climate change adaptation objectives with descriptions of projects submitted to local participatory budgets of the Upper Silesian-Zagłębie Metropolis. For this purpose, a dictionary-based text analysis of project descriptions was performed and critically examined. The second aim was to identify trends in urban climate change adaptation objectives. Thus, the quantitative distribution of coded descriptions was evaluated to investigate how subsequent types of participatory budgets (editions, green vs. standard, implemented vs. non-implemented) differed. The results demonstrate that the available database of participatory budget projects is a rich source of information on local preferences towards issues related to UCCA. To strengthen the objectives of urban climate change adaptation, city administrations can consider additional tools, such as UCCA-related tips/inspiration and targeted calls for projects, as well as supplementing participatory budgets with other deliberative methods. However, collecting precise and calculable data on this topic based on participatory budget databases requires both methodological adjustments and careful validation.

Keywords: participatory budgeting, urban climate change adaptation, text analysis, deliberative methods, qualitative data analysis.

* PhD, Warsaw University of Life Sciences, Faculty of Sociology and Education, e-mail: renata_putkowska-smoter@sggw.edu.pl

JAK MONITOROWAĆ LOKALNE CELE ADAPTACJI DO ZMIAN KLIMATU W MIASTACH? SPOSTRZEŻENIA Z ILOŚCIOWEJ ANALIZY TREŚCI WYBRANYCH BUDŻETÓW PARTYCYPACYJNYCH W GÓRNOŚLĄSKO-ZAGŁĘBIOWSKIEJ METROPOLII

Abstrakt. Dostępne analizy dotyczące mechanizmu budżetu partycypacyjnego w Polsce wskazują na popularność projektów obejmujących kwestie środowiskowe, takie jak zieleń, jakość powietrza i zrównoważony transport, które powinny również wspierać cele miejskiej adaptacji do zmian klimatu (ang. *Urban Climate Change Adaptation*, UCCA). Ten trend znalazł odzwierciedlenie również w dokumentach miejskich – rosnąca liczba projektów nawiązujących do adaptacji do zmian klimatu w ramach standardowych lub tzw. zielonych budżetów obywatelskich to często pojawiający się wskaźnik wykonalności miejskich planów adaptacji. Nadal jednak, zarówno w badaniach naukowych jak i ewaluacji miejskich dokumentów, monitorowanie budżetów partycypacyjnych w zakresie adaptacji stanowi metodologiczne wyzwanie. Niniejszy artykuł bada możliwości wykorzystania w tym celu ilościowej analizy danych tekstowych. Po pierwsze, proponuje metodę identyfikacji tematyki adaptacji do zmian klimatu z wykorzystaniem kodowania słownikowego na przykładzie bazy budżetów partycypacyjnych w wybranych miastach Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii (GZM). Następnie, bada możliwości identyfikacji trendów w zakresie występowania tych treści w opisach projektów zgłoszonych do budżetów obywatelskich różnego typu (w poszczególnych latach, standardowe vs. zielone budżety obywatelskie, projekty wdrożone vs. niewdrożone). Przeprowadzona analiza wskazuje, że dostępne zestawienia treści projektów budżetów partycypacyjnych są bogatym źródłem informacji na temat lokalnych preferencji w obszarze miejskiej adaptacji do zmian klimatu. Jednak, uzyskanie precyzyjnych i porównywalnych danych wymaga zarówno dostosowań metodologicznych, jak i starannej kontroli wyników. Aby wzmacniać rozpoznawalność celów adaptacji, lokalne władze mogą rozważyć dodatkowe kroki, takie jak udostępnienie wskazówek/inspiracji działań wspierających adaptację i promowanie zgłaszania tego typu projektów w ramach budżetów partycypacyjnych, a także rozwijanie metod deliberatywnych partycypacji społecznej.

Słowa kluczowe: budżet partycypacyjny, miejska adaptacja do zmian klimatu, analiza tekstu, metody deliberatywne, analiza danych jakościowych.

1. Participatory budgets and Urban Climate Change Adaptation

Participatory budgeting has become a permanent element of the urban participatory mix in Poland (Michalska-Żyła, Brzeziński 2017; Mączka et al. 2021), significantly contributing to the public discussion on environmental issues (Rzeńca 2021). Despite challenges associated with low attendance and constraints in project implementation (Pytlik 2017; Martela et al. 2023), they remain a rich source of knowledge on local needs and social mobilisation (Kajdanek 2015; Olejniczak, Bednarska-Olejniczak 2021; Popławski 2022). Moreover, since detailed documentation of participatory budgets is publicly

available, and the procedures implemented in Polish cities are often analogous, it allows for further comparison. The composition of project categories submitted in the participatory budget is the subject of urban monitoring in several areas (Wolszon et al. 2023; Szczepańska et al. 2021; Ślebocka 2022).

In comparative analyses of participatory budgets on a global scale, their importance is similarly recognised in the context of sustainability (Sinervo et al. 2023) and climate change mitigation and adaptation (Cabannes 2021), particularly as being “a signalling tool” (OECD 2022) of changing local interest and expectations. Observable strengths of this measure for the development of environmental policy include generating innovative and locally tailored solutions (Cabannes 2021), strengthening legitimacy for local, sustainable priorities (Sinervo et al. 2023), and mainstreaming adaptation actions (Cohen 2012). Therefore, monitoring urban participatory budgets can be a valuable litmus test of changing local environmental objectives. The analyses conducted so far in Poland provide encouraging results (Bernaciak, Kopczyński 2019; Jamontt et al. 2020; Pancewicz et al. 2023). Comparable categories of participatory budget activities have already been tested, for instance, in Martela et al. (2023) as six categories: 1) urban furniture, 2) infrastructure related to physical activity, 3) communication routes, 4) classes, events, campaigns, 5) greenery, and 6) purchases of fixed assets, and for “green” priorities in Martela (2024) as twelve types of activities: Flower pots and flower beds, Greenery (general), Trees, Shrubs, Flowers and ornamental plants, Lawns, Flower meadows, Rain gardens, Green roofs/walls, Maintenance works, Concreting of spaces, Other types of greenery.

However, they explored the long-term monitoring of local environmental objectives to a lesser extent, and their comparability is limited. Similarly, city administrations interested in monitoring participatory budgets in terms of adaptation to climate change have not yet found a fitting analytical procedure (Putkowska-Smoter, forthcoming). The article aims to fill this research gap by critically evaluating a semi-automated technique of participatory budget analysis, combining dictionary-based text analysis with the quantitative distribution of codes.

1.1. Data availability

The collective case study focuses on the Upper Silesian-Zagłębie Metropolis, Poland’s inaugural metropolitan union. This region, among Poland’s most populous and industrialised, mirrors the mining industry-centred area’s economic, social, and environmental characteristics. As of February 2024, out of the 41 municipalities within the metropolitan union, 19 have already adopted urban climate change adaptation plans. Among these, 12 were developed as part of the pilot project “Let’s Feel the Climate,” while six stemmed from bottom-up initiatives in subsequent cities. Additionally, one plan is undergoing social consultations, and preparations for two more documents are underway. Notably, six of these

plans have identified an increase in the number of adaptation projects in local participatory budgets as an indicator. The municipal website offers information on 27 participatory budgets from 12 different cities. To ensure greater comparability, the scope of the analysed data was limited to the years with the most substantial number of data sets, specifically, the 27 data sets from 2020 to 2022. Consistent data recording allowed for their transfer to the MAXQDA software, involving automated coding of edition, city, and the content and the status of individual activities submitted. An added variable was the type of budget, divided into standard and so-called “green” participatory budgets (with a preference for environmentally friendly projects). The basic coding unit was an individual description of one project submitted to any of the participatory budgets (from now on referred to as “descriptions”). In total, 2112 descriptions were considered. See Table 1 for the distribution of descriptions.

Table 1. The distribution of individual descriptions considered for analysis

Variables	Number of descriptions
EDITION	
2020	1015
2021	736
2022	361
CITY	
Będzin	24
Bieruń	63
Katowice	978
Lędziny	24
Mikołów	73
Mysłowice	32
Piekary Śląskie	72
Ruda Śląska	51
Siemianowice Śląskie	63
Sosnowiec	122
Tychy	346
Zabrze	264

Variables	Number of descriptions
STATUS	
VERIFIED	103
REJECTED	378
LOSING	803
WINNING	307
IN_PROGRESS	400
ADVANCED	10
DONE	111
TYPE	
Green budget	259
Standard budget	1853

Source: author's work based on open-access data

2. Identifying urban climate change adaptation objectives in projects

The contemporary development of computational text analysis presents new opportunities for conducting content analysis on more extensive and diverse qualitative datasets (Kuckartz 2014; Bryda 2014). Empirical examples demonstrate various applications in this domain, such as identifying concepts, social actors, or actions, highlighting language and genre differences, and organising texts into categories or relations based on selected criteria (Macanovic 2022). This analytical approach has proven particularly valuable in understanding social responses to climate change, which often involve defining meanings, shaping discourses (Bińczyk 2018), invoking values (Hulme 2009), and debating social norms (Norgaard 2011). The “text as data” approach, a rapidly evolving field within computational text analysis, encompasses lexical-based analysis, text classification, and natural language processing (Nelson 2020). Various tools for such analysis are now available in popular qualitative data analysis software like MAXQDA and Atlas.ti, as well as through dedicated packages in programming languages like R and Python.

Even if it still might be challenging to obtain a satisfactory depth of analysis and overcome linguistic sensitivity, first attempts to use a lexical-based approach to study climate change adaptation, both internationally (Sodoge et al. 2023) and in the Polish context (Masik, Gajewski 2021) inspires for further

methodological exploration. In this study, similar to studies mentioned above on local environmental objectives in Polish participatory budgets, the descriptions of collected projects were coded with research-driven categories (here: related to urban climate change adaptation, “UCCA-related”). However, the categories were then inductively confronted with the text to form dictionaries of words related to the code’s meaning. This approach enabled the automatization and replicability of coding and recoding and performed precise calculations on coded datasets (here: a code co-occurrence and quantitative distribution of codes between editions, project’s status, and budget’s type).

The coding procedure consisted of several steps and combined inductive coding with quantitative data analysis. First, an initial inductive analysis of a test dataset of participatory budgets from other cities allowed us to identify the language of core activities related to the objectives of urban climate change adaptation in terms of greenery, water provision, sustainable transport, energy savings, pollution elimination, and wild animals. The objectives of UCCA were then further tested according to the vital vulnerable sectors of urban adaptation plans. The publication *Let’s Feel the Climate* (2018), summarising the first wave of Polish urban adaptation plans, indicated nine vulnerable city sectors: Water and wastewater management, Public health, Transport, Energy, Spatial management, High-density areas, Biodiversity, Tourism, and Heritage. After a series of refinements based on the test database, city documents and a literature review, the 17 categories were clarified and described using dictionaries (as saved search terms of the MAXQDA Text Search function) composed of sets of Polish words that should help to identify urban climate change adaptation objectives in the quantitative content analysis. See the Supplementary Information for the list of saved search terms.

Several challenges emerged during coding, confirming previous observations that the effectiveness of text-based research tools depends on a given language’s grammar and writing systems (Kwartler 2017; Dombrowski 2020). In the case of this analysis, for instance, the use of simplified one-word terms coding did not allow for capturing negation. Verification of whether a given project does not contradict its linguistic meaning (e.g., the demand to create parking spaces instead of a green square) was done manually. Also, the ambiguity and symbolic significance of terms related to greenery (e.g., “sztuczna trawa”, “ogród jordanowski”, “skatepark”) was challenging to overcome by the selected software and required additional verification and coding adjustments. Finally, a more abstract range of activities related to vulnerabilities and accessibility, which was also associated with an open catalogue of possible solutions, was not translatable into an effective dictionary.

Another challenge was effectively coding entire descriptions, as the software allows only code phrases, sentences, or paragraphs. First, the search results based on the developed dictionaries were coded as sentences. Then, using the MAXQDA Complex Coding Query function with the commend “If inside”, action descriptions containing meaningful sentences were coded accordingly to developed

categories. Most descriptions were assigned to several categories at the same time. Therefore, the unit of further coding analysis were fragments of text which could be encoded with several codes simultaneously.

To validate the coding, descriptions encoded with only one code were manually verified (the verification was intended to determine whether the description was encoded correctly and could be assigned to an additional category). As a result, the code tree was reorganised: a) the “Heat” category became a sub-code for the Greenery and Water category, b) the Nature Eco Sustainability category became a sub-code for Social activities, c) the “Cycling Walking” code was recorded into Cycling and Vulnerabilities (merged with “Risks”), d) the “Air pollution measures” category has been added to the “Pollution” category. Finally, descriptions not coded with pre-defined UCCA-related categories were coded as “Other projects” and verified by word cloud overview. They were mainly about the reconstruction of playgrounds, renovation and purchase of new items for local libraries, renovation of sidewalks and roads, and creation of parking lots.

Table 2 displays the frequency table of descriptions with and without the potential to support urban climate change adaptation, showing absolute numbers and relative frequency (percentage of descriptions coded by listed pre-defined codes on adaptation or not). This frequency measure can be used to monitor the overall representation of this issue in participatory budgets. It also provides a frequency table of encoded fragments, showing absolute numbers and relative frequency (percentage of fragments coded by listed pre-defined codes on adaptation).

Table 2. The frequency table of encoded descriptions and fragments – in total

	Number of coded descriptions	Relative frequency of coded descriptions
Main codes		
Other projects	1079	51
UCCA-related codes	1033	49
SUM	2112	100
UCCA-related codes		
	Number of coded fragments	Relative frequency of coded fragments
Greenery	573	32
Social activities	216	12
<i>Nature Eco Sustainability</i>	140	8
Cycling	193	11
Pollution	146	8

Table 2. Continued

	Number of coded descriptions	Relative frequency of coded descriptions
<i>Air pollution measures</i>	6	0,33
Water	136	8
Lighting	90	5
Wild animals	84	5
Vulnerabilities	80	4
Emergency services	45	2
Public transport	41	2
Cats Dogs	29	2
Climate Adaptation	18	1
Heat	6	0,33
SUM	1803	100

Source: author's work based on open-access data

The Code Matrix Browser function helped explore the code's co-occurrence (see Table 3). While the category of Emergency services was mainly exclusive, the rest tended to co-occur with each other. Sub-codes tend to co-occur with their parent-codes: Heat with Greenery and Water, and Nature Eco Sustainability with Social activities and Greenery. Among codes that demonstrated a co-occurrence with the most significant number of codes were Pollution, Greenery, Water, and Wild Animals. The highest overlaps (apart from subcodes) were among Greenery and Social activities and Greenery and Pollution.

Table 3. The codes co-occurrence

Coding tree	Greenery	Heat	Social activities	Nature Eco Sustainability	Cycling	Pollution	Air pollution measures	Water	Lighting	Wild animals	Vulnerabilities	Emergency services	Public transport	Cats Dogs	Climate Adaptation
Greenery	5	118	91	72	81	76	33	54	22	20	11	9			
Heat	5				1	5	1	1		1					
Social activities	118		137	22	27	31	13	28	13	2	5				3

Coding tree	Greenery	Heat	Social activities	Nature Eco Sustainability	Cycling	Pollution	Air pollution measures	Water	Lighting	Wild animals	Vulnerabilities	Emergency services	Public transport	Cats Dogs	Climate Adaptation
Nature Eco Sustainability	91		137		16	25		25	12	28	6		5		3
Cycling	72		22	16		40		14	20	8	13		11	2	
Pollution	81	1	27	25	40		2	16	11	7	12	2	4	4	3
Air pollution measures						2						1			
Water	76	5	31	25	14	16			8	14	7	3	5		9
Lighting	33	1	13	12	20	11		8		3	6		4		
Wild animals	54	1	28	28	8	7		14	3		3		1	6	1
Vulnerabilities	22		13	6	13	12		7	6	3				1	1
Emergency services			2			2	1	3							
Public transport	20	1	5	5	11	4		5	4	1				1	
Cats Dogs	11				2	4				6	1		1		
Climate Adaptation	9		3	3		3		9		1	1				
Number of the codes co-occurred	12	6	11	10	10	14	2	12	10	12	10	4	10	6	7

Source: author's work based on open-access data

The dictionary-based text analysis identified several intersections between urban climate change adaptation objectives and descriptions submitted to local participatory budgets. Despite the limited use of words directly related to adaptation, mitigation, and climate change, almost half of the submitted descriptions can potentially support the objectives of UCCA. Therefore, even if the phrasing differs, UCCA is accepted locally.

Similarly to other studies on participatory budgets in Poland, the analysis confirmed that greenery-related activities are already recognised and actively implemented locally. This is an opportunity to enhance the adaptation efforts of urban administrative units by coordinating their activities while implementing participatory projects. For example, this could involve creating green routes or corridors between different urban areas or introducing new green initiatives to complement existing ones.

The extensive number of submissions in this category demonstrates the need for creating guidance and ideas on effectively promoting urban nature in response to climate change. This could include factors like selecting suitable plant species and incorporating rainwater collection. Recognising “green” aspects can also be used for educational purposes, such as promoting other urban climate change adaptation dimensions. The first five codes (Greenery, Social activities, Cycling, Pollution and Water) constituted over three-fourths of all fragments coded with adaptation-related codes. They correspond to some extent with the category described by Cabannes (2021), “a response to exact and immediate climatic effects”, so they “tend to address effects of climate change. The passage suggests that besides “Cycling”, which could be seen as a long-term solution to reduce emissions in public transport, the other projects are small-scale local adjustments, often in response to specific environmental challenges. This implies that a public discussion about long-term urban changes to tackle climate change would require additional participatory measures, such as civic panels.

3. Trends in trends in urban climate change adaptation objectives

In the next step, a quantitative distribution of codes was evaluated to examine how subsequent types of participatory budgets (editions, green vs. standard, implemented vs. non-implemented) differed. Due to differences in the length of descriptions and the number of reported activities in the analysed cities, the frequency table of encoded fragments between cities was not calculated.

3.1. Editions

Table 4 shows the frequency table of encoded descriptions among three analysed editions in absolute numbers and relative frequency [% of descriptions coded by listed pre-defined codes on adaptation or not]. The chi-square homogeneity test was performed (adapted from Geisler, Swarts 2019) to examine if subsequent editions have the same distribution of codes. A significant difference exists between the observed and expected frequencies of the coded descriptions in each edition, $X^2(2, N = 2112) = 30.81, p < .00001$. Among significantly different code distributions, in 2022, there was a higher share of the “UCCA-related” category and a lower share of the “Other projects” category.

Table 4. The frequency table of encoded descriptions – three editions

Codes	Number of coded descriptions			Relative frequency of coded descriptions		
	2020	2021	2022	2020	2021	2022
Other projects	560	381	138	55	52	38
UCCA-related codes	455	355	223	45	48	62
SUM	1015	736	361	100	100	100

Source: author's work based on open-access data

Table 5 shows the frequency table of encoded fragments in absolute numbers and relative frequency [% of fragments coded by listed pre-defined codes on adaptation].

Table 5. The frequency table of encoded fragments – three editions

UCCA-related codes						
	Number of coded fragments			Relative frequency of coded fragments		
	2020	2021	2022	2020	2021	2022
Editions						
Greenery	220	207	146	31	32	34
Social activities	81	84	51	11	13	12
<i>Nature Eco Sustainability</i>	44	56	40	6	9	9
Cycling	99	65	29	14	10	7
Pollution	53	48	45	7	7	10
<i>Air pollution measures</i>	2	0	4	0,3	0,0	1
Water	57	48	31	8	7	7
Lighting	36	36	18	5	6	4
Wild animals	28	32	24	4	5	6
Vulnerabilities	34	33	13	5	5	3
Emergency services	24	12	9	3	2	2
Public transport	22	10	9	3	2	2
Cats Dogs	12	11	6	2	2	1

Table 5. Continued

UCCA-related codes						
	Number of coded fragments			Relative frequency of coded fragments		
Climate Adaptation	6	8	4	1	1	1
Heat	0	1	5	0,0	0,2	1
SUM	718	651	434	100	100	100

Source: author's work based on open-access data

The results demonstrate that submissions to the participatory budget can dynamically respond to changing local demand. However, the list of topics for submitted projects remains stable. This may indicate the strength of this measure in generating and testing new responses to already identified core challenges.

3.2. Types

Table 6 shows the frequency table of encoded descriptions among two analysed types of budgets (green and standard) in absolute numbers and relative frequency [% of descriptions coded by listed pre-defined codes on adaptation or not]. Again, the analysis based on the chi-square test of homogeneity was performed to examine if two types of budgets have the same distribution of codes. In this case, there is a significant difference between the observed and expected frequencies of the coded descriptions in each type, $X^2(1, N = 2112) = 294,52, p < .00001$. Intuitively, green budgets have a lower share of the "Other projects" category among significantly different code distributions and a higher-than-expected share of the "UCCA-related" codes.

Table 6. The frequency table of encoded projects – two types of budgets

Codes	Number of coded descriptions		Relative frequency of coded descriptions	
	Standard	Green	Standard	Green
Other projects	1076	3	58	1
UCCA-related codes	777	256	42	99
SUM	1853	259	100	100

Source: author's work based on open-access data

Table 7 shows the frequency table of encoded fragments in absolute numbers and relative frequency [% of fragments coded by listed pre-defined codes on adaptation].

Table 7. The frequency table of encoded fragments – two types of budgets

UCCA-related codes				
Type	Number of coded fragments		Relative frequency of coded fragments	
	Standard	Green	Standard	Green
Greenery	345	228	26	47
Social activities	151	65	11	14
<i>Nature Eco Sustainability</i>	82	58	6	12
Cycling	187	6	14	1
Pollution	130	16	10	3
<i>Air pollution measures</i>	6	0	0,5	0
Water	103	33	8	7
Lighting	86	4	7	1
Wild animals	38	46	3	10
Vulnerabilities	75	5	6	1
Emergency services	45	0	3	0
Public transport	31	10	2	2
Cats Dogs	28	1	2	0
Climate Adaptation	13	5	1	1
Heat	2	4	0,2	1
SUM	1322	481	100	100

Source: author's work based on open-access data

The results reveal that issuing “calls” for particular projects, in this case focusing on green initiatives, has effectively popularised certain activities and could be utilised to promote other areas of local involvement. This is especially noteworthy as the results directly align the submitted descriptions with established priorities. However, the increasing share of “green” descriptions does not correspond to increased projects with convergent UCCA goals, such as addressing water-related issues or heat prevention.

3.3. Status

Calculating a frequency table of encoded descriptions among implemented (status: IN_PROGRESS, WINNING, DONE, ADVANCED) and not-implemented (status: LOSING, REJECTED, VERIFIED) projects was also possible. Again, there is a significant difference between the observed and expected frequencies of the coded descriptions in these two types of projects, $X^2(1, N = 2112) = 24,95$, $p < .00001$. Among significantly different code distributions, there is a lower share of the “Other projects” coding category among implemented projects and a higher-than-expected share of the “UCCA-related” codes. (See Table 8).

Table 8. The frequency table of encoded descriptions – two types of implementation status

Codes	Number of coded descriptions		Relative frequency of coded descriptions	
	Implemented	Not Implemented	Implemented	Not Implemented
Other projects	367	712	44	55
UCCA-related codes	461	572	56	45
SUM	828	1284	100	100

Source: author’s work based on open-access data

Table 9 shows the frequency table of encoded fragments in absolute numbers and relative frequency [% of fragments coded by listed pre-defined codes on adaptation].

Table 9. The frequency table of encoded fragments – two types of implementation status

UCCA-related codes				
Type	Number of coded fragments		Relative frequency of coded fragments	
	Implemented	Not Implemented	Implemented	Not Implemented
Greenery	300	273	37	27
Social activities	110	106	14	11
<i>Nature Eco Sustainability</i>	80	60	10	6
Cycling	40	153	5	15
Pollution	41	105	5	10

UCCA-related codes				
Type	Number of coded fragments		Relative frequency of coded fragments	
	Implemented	Not Implemented	Implemented	Not Implemented
<i>Air pollution measures</i>	0	6	0,0	1
Water	56	80	7	8
Lighting	27	63	3	6
Wild animals	58	26	7	3
Vulnerabilities	25	55	3	5
Emergency services	25	20	3	2
Public transport	17	24	2	2
Cats Dogs	9	20	1	2
Climate Adaptation	9	9	1	1
Heat	5	1	0,6	0
SUM	802	1001	100	100

Source: author's work based on open-access data

The results show that more projects related to adaptation have been implemented. The breakdown of subcategories shows that this increase is mainly due to projects related to greenery. However, this may be because there is a focus on prioritising “green” projects in dedicated budgets.

4. Conclusions

The findings illustrate that the existing database of participatory budget projects serves as a valuable repository of data regarding local sentiments on matters pertaining to UCCA. In line with past studies, the findings validate the popularity and prominence of environmental concerns, specifically activities related to greenery, within the participatory budgets of the Upper Silesian-Zagłębie Metropolis.

Nevertheless, the dictionary-based analysis offers further insights. Firstly, it was estimated that almost half of the descriptions from the analysed database may concern various aspects of UCCA, even though they usually do not directly mention this topic. Secondly, a stable trend was observed in the distribution among

multiple elements of UCCA in project descriptions. Still, most UCCA-related fragments address direct, observable, local environmental problems. Therefore, the quantitative distribution of coded descriptions and fragments suggests that a participatory budget database could be regularly monitored to identify potential trends in project submissions. For instance, this could be used to ascertain whether and to what extent the list of project topics changes from edition to edition or to validate the effectiveness of targeted “calls for projects”.

On the other hand, applying the ‘text as data’ approach to the available participatory budgets database revealed several challenges and still has some methodological limitations. Firstly, the attempt to balance the simplicity and repeatability of the analysis procedure with the accuracy of the coding limited the possibilities for in-depth analysis. In addition, manual verification was required, compromising the effectiveness of a semi-automated technique. Secondly, the quantitative analysis of qualitative data ultimately needed to combine two independent procedures: qualitative (based on the functions of available software) and quantitative (based on the adaptation of a statistical tool). This exposed the analysis to the double risk of limitations associated with both methods. One solution was summarising a research protocol in a set of comments programmed in R or Python. However, its use would require additional programming skills and pre-preparation of the input data.

In conclusion, monitoring the UCCA issue based on a participatory budget database can be a valuable source of local environmental targets. However, several methodological adjustments were necessary in the case presented, based on a cautious review of both the process and the results obtained. Also, due to the specific selection of the sample and the criteria for identifying adaptation actions (based on urban adaptation plans), it is advisable to verify the proposed method of analysis on a more prominent and randomised database. The target method for identifying categories of search terms can be developed in a participatory manner or in the context of identifying local adaptation priorities, which is enabled by this methodological proposal’s flexible, data-driven nature.

Acknowledgement

This article benefited from the cooperation on the initial inductive coding of a test dataset with the student research group that the author of the article ran in 2022 in the Faculty of Sociology and Education (Warsaw University of Life Sciences), as well as from the comments on the methodology of Rafał Boguszewski. The author used AI-assisted technologies to proofread the manuscript. Open-access data sets used in the analysis are available on the website <https://otwartedane.metropoliagzm.pl/dataset>

Funding

This research was funded by the National Science Centre, Poland, under the project “Knowing about climate change adaptation at the local level. A collective case study of urban adaptation plans in Poland” (no. 2021/40/C/HS6/00101) led by Renata Putkowska-Smoter.

References

- Bernaciak A., Kopczyński F. (2019), *Participatory budgeting – an indicator of social activity of residents and a tool of environmental protection in Poland: spatial diversity in the east/west configuration*, “Economics and Environment”, vol. 69, no. 2.
- Bińczyk E. (2018), *Epoka człowieka: retoryka i marazm antropocenu*, Warszawa.
- Bryda G. (2014), *CAQDAS a Badania jakościowe w Praktyce*, “Przegląd Socjologii Jakościowej”, vol. 10. <https://doi.org/10.18778/1733-8069.10.2.02>
- Cabannes Y. (2021), *Contributions of participatory budgeting to climate change adaptation and mitigation: current local practices across the world and lessons from the field*, “Environment and Urbanisation”, vol. 33, no. 2. <https://doi.org/10.1177/09562478211021710>
- Cohen T. (2012), *Can participatory emissions budgeting help local authorities to tackle climate change?*, “Environmental Development”, vol. 2. <https://doi.org/10.1016/j.envdev.2012.03.016>
- Dombrowski Q. (2020), *Preparing Non-English Texts for Computational Analysis*, “Modern Languages Open”, vol. 1. <http://doi.org/10.3828/mlo.v0i0.294>
- Geisler C., Swarts J. (2019), *Coding Streams of Language: Techniques for the Systematic Coding of Text, Talk, and Other Verbal Data*, The WAC Clearinghouse; University Press of Colorado.
- Hulme M. (2009), *Why we disagree about climate change: understanding controversy, inaction and opportunity*, Cambridge, UK.
- Jamontt M.J., Kociszewski K., Platje J. (2021), *Wrocławski Budżet Obywatelski jako narzędzie do wzmocnienia kapitału naturalnego i odporności miasta na zmiany klimatu w latach 2016–2018*, “Studia Miejskie”, vol. 37. <https://doi.org/10.25167/sm.1523>
- Kajdanek K. (2015), *Budżet obywatelski czy „budżet obywatelski”? Komentarz w sprawie Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego*, “Problemy Rozwoju Miast”, vol. 2.
- Kuckartz U. (2014), *Qualitative Text Analysis: A Guide to Methods, Practice & Using Software*. Sage.
- Kwartler T. (2017), *Text Mining in Practice with R*, Wiley.
- Macanovic A. (2022), *Text mining for social science – The state and the future of computational text analysis in sociology*, “Social Science Research”, vol. 108. <https://doi.org/10.1016/j.ssresearch.2022.102784>
- Martela B. (2024), *Ocena zielonych pul w budżetach obywatelskich w perspektywie wyzwań klimatycznych*, “Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio K – Politologia”, vol. 2. <https://doi.org/10.17951/k.2023.30.2.179-200>
- Martela B., Janik L., Mróz K., (2023), *Barometr budżetu obywatelskiego. Edycja 2022*, Instytut Rozwoju Miast i Regionów.
- Masik G., Gajewski R. (2021), *Working towards urban capacity and resilience strategy implementation: Adaptation plans and strategies in Polish cities*, “Cities”, vol. 119. <https://doi.org/10.1016/j.cities.2021.103381>

- Mączka K., Jeran A., Matczak P., Milewicz M., Allegretti G. (2021), *Models of Participatory Budgeting. Analysis of Participatory Budgeting Procedures in Poland*, "Polish Sociological Review", vol. 4. <https://doi.org/10.26412/psr216.03>
- Michalska-Żyła A., Brzeziński K. (2018), *Budżet partycypacyjny jako mechanizm współzrządzenia miastem*, "Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio K – Politologia", vol. 24, no. 2. <https://doi.org/10.17951/k.2017.24.2.205>
- Nelson L.K. (2020), *Computational Grounded Theory: A Methodological Framework*, "Sociological Methods & Research", vol. 49, no. 1. <https://doi.org/10.1177/0049124117729703>
- Norgaard K.M. (2011), *Living in denial: climate change, emotions, and everyday life*, Cambridge, Mass.
- OECD Network on Fiscal Relations across Levels of Government (2022), *Dispelling Myths about Participatory Budgeting across Levels of Government*.
- Olejniczak J., Bednarska-Olejniczak D. (2021), *Participatory Budgets of Polish Major Cities During Covid-19*, "European Research Studies Journal", vol. XXIV, Special Issue 3. <https://doi.org/10.35808/ersj/2553>
- Pancewicz A., Bednarz D., Drożdż D., Marszoł M., Suchy N. (2023), *The Use of Nature-Based Solutions in the Adaptation of Large Polish Cities to Climate Change and Energy Transformation: A Comparative Analysis*, "Energies", vol. 16, no. 13. <https://doi.org/10.3390/en16135189>
- Popławski M., Gawłowski R. (2023), *Participatory Budget as a Method of E-democracy Development or Merely a Voting Tool?*, "Przegląd Prawa Konstytucyjnego", vol. 71, no. 1. <https://doi.org/10.15804/ppk.2023.01.20>
- Pytlik B. (2017), *Budżet partycypacyjny w Polsce. Ewolucja i dylematy*, "Studia z Polityki Publicznej", no. 1(13). <https://doi.org/10.33119/KSzPP.2017.1.6>
- Rzeńca A. (2018), *Zielone budżety partycypacyjne*, [in:] *Międzysektorowa współpraca na rzecz zieleni w mieście*, Fundacja Sendzimira.
- Sinervo L.-M., Bartocci L., Lehtonen P., Ebdon C. (2024), *Toward sustainable governance with participatory budgeting*, "Journal of Public Budgeting, Accounting & Financial Management", vol. 36, no. 1. <https://doi.org/10.1108/JPBAFM-11-2023-0205>
- Sodoge J., Kuhlicke C., De Brito M.M. (2023), *Automatized spatio-temporal detection of drought impacts from newspaper articles using natural language processing and machine learning*, "Weather and Climate Extremes", vol. 41. <https://doi.org/10.1016/j.wace.2023.100574>
- Szczepańska A., Zagroba M., Pietrzyk K. (2022), *Participatory Budgeting as a Method for Improving Public Spaces in Major Polish Cities*, "Social Indicators Research", vol. 162, no. 1. <https://doi.org/10.1007/s11205-021-02831-3>
- Ślebocka M., *Revitalization microprojects: how the civic budget supports regeneration activities in cities: the Łódź city case study*, "Ekonomia i Prawo", vol. 21, no. 4. <https://doi.org/10.12775/EiP.2022.041>
- Wolszon M., Zając M., Tyrańska-Fobke A. (2023), *Inequalities in health – the needs of the residents of Polish cities expressed in Participatory Budget projects*, "Journal of Health Inequalities", vol. 9, no. 2. <https://doi.org/10.5114/jhi.2023.131224>

Supplementary Information for the article


Tested dictionaries to identify urban climate change adaptation objectives in the quantitative content analysis of participatory budgets (PB).

Category of PB actions	Search terms	Examples of related actions from Polish urban adaptation plans	Vulnerable city sectors (Let's feel the climate, 2018)
Air pollution measures	czujni*	<i>“rozbudowa monitoringu jakości powietrza w mieście”, “poprawa jakości powietrza”</i>	Public health
Cats Dogs	pies psy psa kot koty psami kotami psem kotem czworonog*	<i>“budowa nowego schroniska dla zwierząt w lokalizacji eliminującej zagrożenia dla zdrowia i życia zwierząt”, “poidelka z wodą dla zwierząt”</i>	Biodiversity
Climate adaptation	klimat klimatu klimatem adaptacja adapt* mityga* suszę suszy	<i>“kształtowanie struktury funkcjonalno-przestrzennej, w tym terenów zielonych, które regulują klimat lokalny, retencjonują wodę łagodząc zarówno skutki suszy jak i powodzi”</i>	Public health
Cycling	rower*	<i>“Wsparcie dla zrównoważonej mobilności: rozbudowa sieci ścieżek rowerowych z infrastrukturą (stojaki, wiaty) w miejscach publicznie dostępnych i ograniczenie ruchu samochodowego w śródmieściu”</i>	Transport
Cycling walking	rower* przejście* pieszych piesi	<i>“powiązanie systemu komunikacji pieszej i rowerowej z układem ciągów zieleni miejskiej i podmiejskiej”</i>	Transport
Emergency services	ratownictw* straża* pogoto* reanima* osp OSP ratownic*	<i>“Zwiększenie możliwości reagowania na zagrożenia ze strony służb kryzysowych i Straży Miejskiej”, “Wzmocnienie służb ratowniczych z uwzględnieniem zmian klimatycznych”</i>	Public health

Category of PB actions	Search terms	Examples of related actions from Polish urban adaptation plans	Vulnerable city sectors (Let's feel the climate, 2018)
Greenery	drzew* ziele* łąk* *krzew* nasadz* traw* park parkiem parku zieleni* ogród* ogród*	"Zwiększenie powierzchni miejskich terenów zieleni, zwartej i przyulicznej, terenów użyteczności publicznej, rewitalizacja skwerów, alei i parków", "tworzenie ogrodów kieszonkowych"	Biodiversity Spatial management
Heat	upał* upał upałem upału	"Łagodzenie zagrożeń wynikających z fal upałów i miejskiej wyspy ciepła"	Public health
Lighting	lamp* świetln* led*	"Realizacja działań w zakresie rozwoju energooszczędnego systemu oświetlenia przestrzeni publicznych"	Energy
Nature Eco Sustainability	przyrod* eko* zrówno* natura*	"Edukacja klimatyczna i ekologiczna wraz z rozwojem bazy dydaktycznej", "Rozwój współpracy w zakresie badań naukowych środowiska miejskiego w aspekcie diagnozy zagrożeń klimatycznych dla mieszkańców, infrastruktury miejskiej oraz przyrody"	Public health
Pollution	zanieczyszcz* śmieci* emisj* węgla węglowego	"Współpraca z przedsiębiorcami i przedstawicielami sektora przemysłu w zakresie ograniczenia emisji zanieczyszczeń do środowiska i wsparcia dla inwestycji w OZE", "Stosowanie rozwiązań ograniczających dopływ zanieczyszczeń do odbiorników wraz ze sływem powierzchniowym"	Public health
Public transport	termomo* tramwaj* autobus*	"Dostosowanie systemu komunikacji publicznej do zagrożeń", "Poprawa warunków podróży komunikacją zbiorową"	Transport

Category of PB actions	Search terms	Examples of related actions from Polish urban adaptation plans	Vulnerable city sectors (Let's feel the climate, 2018)
Risks	zagrożeń* ryzyk* wrażliw*	<i>“Opracowanie systemu prognoz wpływu zagrożeń klimatycznych z uwzględnieniem rozwoju miasta”, “Przegląd i korekta istniejących planów zarządzania kryzysowego w mieście w zakresie wystąpienia zagrożeń”</i>	Public health
Social activities	wspól* sąsiedzki sąsiedzkie sąsiedzki sąsiedzkich sąsiad sąsiadka sąsiedzi współprac* zaangaż*	<i>“Edukacja społeczna: promowanie postaw proekologicznych i współodpowiedzialności za jakość życia i bezpieczeństwa w zmieniających się warunkach klimatycznych”, “tworzenie ogrodów kieszonkowych, które mogą pełnić także funkcje społeczne, jako miejsca integrujące mieszkańców”</i>	Public health
Vulnerabilities	Inductive coding (no dictionary available)	<i>“Tworzenie sieci wsparcia dla osób starszych”, “Instytucjonalne i organizacyjne wzmocnienie odporności miasta na zmiany klimatu lub na ekstremalne zjawiska klimatyczne”, “Zwiększenie dostępności miejskiej, niskoemisyjnej komunikacji publicznej”</i>	Public health
Water	wodn* tężni* źród* rzek* zbiorn* retencj* deszcz* nieck* zraszacz* studn* wody poide* fontann*	<i>“budowa i rozwój systemu błękitnej i zielonej infrastruktury”, “budowa systemu optymalizacji zużycia wody w mieście”, “Zwiększenie dostępności do wody na obszarze Miasta”</i>	Water and waste water management
Wild animals	zwierzą* zwierzę* jeży* jerzyk* motyl* owad* przczo* pszczo* ptak* dziki kaczk* dzików	<i>“Czynna ochrona siedlisk przyrodniczych i gatunków chronionych”, “Kształtowanie struktur przestrzennych zapewniających utrzymanie różnorodności biologicznej”</i>	Biodiversity

Wojciech Mincewicz*

 <https://orcid.org/0000-0003-0460-9158>

UŻYTKOWNICY KRYPTOWALUT W POLSCE – WYBRANE CHARAKTERYSTYKI

Abstrakt. W artykule podjęto próbę scharakteryzowania użytkowników kryptowalut w Polsce. Charakterystyka obejmuje poziom zaufania do kryptowalut ich użytkowników, motywacje zakupu, stosunek do instytucji państwa oraz wybrane ich cechy społeczno-demograficzne. Empiryczną podstawę analiz stanowią badania ilościowe zrealizowane techniką CAWI wśród kryptoużytkowników. Ustalono, że przeciętny użytkownik kryptowalut to młody, dobrze wykształcony mężczyzna, zamieszkujący duże miasto, zarabiający co najmniej średnią krajową, dostrzegający istotny potencjał w kryptowalutach, dla którego zakup stanowi inwestycję. Kryptoużytkownicy interesują się polityką i uczestniczą w wyborach. W literaturowej części rozważań dokonano przeglądu literatury przedmiotu, wskazując na kryptowaluty jako nowe zjawisko społeczno-ekonomiczne, przedstawiono ich istotę i podstawowe cechy. Część trzecia publikacji prezentuje założenia metodologiczne pracy, część czwarta wyniki, a podsumowanie prac stanowi tradycyjne zakończenie. Integralnym elementem opracowania jest bibliografia.

Słowa kluczowe: kryptowaluty, technologia, blockchain, profil, użytkownik kryptowalut.

CRYPTOCURRENCY USERS IN POLAND – SELECTED CHARACTERISTICS

Abstract. The article attempts to characterize cryptocurrency users in Poland. The characteristics include the level of trust in cryptocurrencies of their users, purchase motivations, attitude towards state institutions and selected socio-demographic characteristics. The empirical basis for the analyses is quantitative research conducted using the CAWI technique among crypto-users. It was established that the average crypto-user is a young, well-educated man, living in a large city, earning

* Dr, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Socjologii i Pedagogiki, Instytut Nauk Socjologicznych i Pedagogiki, Katedra Socjologii, e-mail: wojciech_mincewicz@sggw.edu.pl



Received: 6.05.2024. Verified: 16.06.2024. Accepted: 3.09.2024.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

at least the national average, seeing significant potential in crypto-currencies, for whom the purchase is an investment. Crypto-users are interested in politics and participate in elections. The literature part of the discussion reviews the literature on the subject, indicating crypto-users as a new socio-economic phenomenon, presenting their essence and basic features. Part three of the publication presents the methodological assumptions of the work, part four the results, and the summary of the work is a traditional ending. An integral element of the study is the bibliography.

Keywords: cryptocurrency, technology, blockchain, profile, crypto-users.

1. Wprowadzenie

Dynamika rozwoju technologicznego współcześnie wpływa na każdą dziedzinę działalności człowieka oraz obszar jego codziennego funkcjonowania. Wykorzystanie urządzeń elektronicznych, a także powszechność systemów komputerowych spowodowało wytworzenie przestrzeni dla współczesnego społeczeństwa, zapewniając nowe sposoby nauki, rozrywki, pracy, jak również odkrywania i spełniania własnych ambicji. Technologia internetowa dała możliwość między innymi wyjścia poza fizyczne społeczności, lokalizacje geograficzne i pozycje społeczne. Umożliwiła również zaprojektowanie systemu wymiany wartości, opartego wyłącznie na infrastrukturze internetowej bez udziału instytucji pośredniczących, to jest banków, instytucji finansowych, czy też określonych systemów rozliczenia płatności, na przykład PayPal, czy Blik. Pierwsze wysiłki, których celem było stworzenie waluty Internetu, podejmowano jeszcze w czasach poprzedniczki współcześnie znanej sieci, to znaczy *Advanced Research Projects Agency Network* – ARPAnet. Po dekadach prac jesienią 2008 roku wpis użytkownika Satoshi Nakamoto na liście mailingowej poświęconej kryptografii – Metzdowd¹ zapoczątkował rewolucję w świecie finansów. W artykule *Bitcoin: A Peer-to-Peer Electronic Cash System* (Nakamoto 2008) opisany został koncept działania elektronicznej, zdecentralizowanej i rozproszonej waluty opartej na modelu komunikacji *peer-to-peer* nazwanej Bitcoin². Artykuł traktowany jest również jako manifest wymierzony w tradycyjne finanse, w tym banki centralne i komercyjne, w którym autor (lub grupa autorów) wskazuje na deficyty tradycyjnego systemu bankowego opartego wyłącznie na zaufaniu do pośrednika realizującego

¹ Forum dostępne jest do dzisiaj po linkiem: <https://www.metzdowd.com/pipermail/cryptography/> [dostęp: 14.07.2024].

² Słownikowo Bitcoin rozumiany jako system płatności traktować należy jak nazwę własną, stąd też zapisywany jest zwykle dużą literą na przykład uczyłem się dziś o protokole Bitcoin. Jako jednostka kryptowaluty bitcoin zapisywany jest małą literą np. Wysłałem dziś dziesięć bitcoinów. Bitcoin może być zatem rozumiany jako zbiór koncepcji stanowiących podstawę ekosystemu pieniądza internetowego. Jednostki tej waluty to bitcoin i służą one do przechowywania i przesyłania wartości pomiędzy uczestnikami systemu. Skrótowcem dla jednostki obrachunkowej jest BTC lub XBT.

transakcję. Celem projektu S. Nakamoto było stworzenie systemu transakcyjnego wolnego od gotówki i opłat, bezpiecznego i niekontrolowanego przez polityków.

Początkowo bitcoin traktowany był jako ciekawostka elektroniczno-finansowa, którą interesowała się wąska grupa odbiorców, jednak po 15 latach od powstania pierwszej kryptowaluty społeczność użytkowników stale się zwiększa. U progu 2024 roku oszacowano, że liczba osób, które posiadają kryptowaluty przekroczyła 560 milionów³, co oznacza, że globalny wskaźnik posiadania wynosi 6,8%. W Polsce społeczność posiadaczy kryptowalut oszacowana została na około trzy miliony osób⁴, ale popularność rozmaitych kryptoaktywów stale rośnie, a wraz z nią w tempie wykładniczym wzrasta liczba nowych kryptouserów⁵. Największa i najstarsza kryptowaluta bitcoin w momencie pisania tekstu (lipiec 2024) osiąga wartość 66 tysięcy dolarów amerykańskich, a jej kapitalizacja rynkowa to 1,4 biliona dolarów amerykańskich. Wartość całego rynku kryptowalut wówczas wyniosła 2,8 biliona dolarów. Dla porównania kapitalizacja rynkowa Apple'a to 3,4 biliona, Microsoftu to około 3,2 biliona dolarów. Aktywem o najwyższym poziomie kapitalizacji od lat jest złoto, wówczas około 16 bilionów⁶. Choć czynnik ekonomiczny wydaje się wiodący, to nie jest jedyny, który sprawia, że zainteresowanie kryptowalutami stale się zwiększa. Po ponad dekadzie funkcjonowania, rozwoju kolejnych projektów takich jak ether, litecoin, ripple i innych, kryptowaluty współcześnie stanowią instrument coraz szerzej wykorzystywany przez uczestników rynków finansowych, jak i indywidualnych odbiorców. Dodatkowo, dzięki łatwemu dostępowi do wiedzy, danych, rośnie świadomość wśród zwykłych osób, które poszukują alternatywy dla tradycyjnych produktów inwestycyjnych.

Powstanie i rozwój kryptowalut generuje na gruncie nauki nową przestrzeń dla przedstawicieli wielu dyscyplin. Wśród dominujących pod względem ilościowym publikacji wyróżnić należy ekonomistów, prawników oraz informatyków. Na gruncie nauk społecznych, w tym socjologii także powstaje pole do eksploracji empirycznej. Wśród istotnych pytań, które należy zadać jest jedno z najbardziej naturalnych, kim są użytkownicy kryptowalut? Następnie sformułowane pytania pogłębiające wskazują na kierunek prowadzonych badań, to jest (1) jaka jest struktura socjodemograficzna społeczności użytkowników kryptowalut, (2) jaki jest poziom zaufania do kryptowalut wśród ich użytkowników, (3) jakie są motywacje osób, które stają się użytkownikami kryptowalut? Wśród prób uzasadnień zainteresowania się ludźmi kryptowalutami można odwołać się do podstaw ideologiczno-doktrynalnych, które propagowali dążący do stworzenia waluty

³ Za <https://www.triple-a.io/cryptocurrency-ownership-data> [dostęp: 14.07.2024].

⁴ Szacunki własne autora na podstawie badań.

⁵ Autor proponuje, aby w odniesieniu do użytkownika kryptowalut w celu uniknięcia powtórzeń używać wywodzącego się z języka angielskiego terminu „kryptouser”. Jest to spolszczenie oryginalnego terminu *crypto user*.

⁶ Dane za <https://companiesmarketcap.com/assets-by-market-cap/> [dostęp: 14.07.2024].

internetowej. Analizując treści przedstawione przez S. Nakamoto oraz jego poprzedników, które zamieszczone są we wpisach internetowych identyfikowalna jest tam kontestacja nie tylko dla tradycyjnego ładu i porządku na rynkach finansowych, ale w ogóle dla instytucji państwa. W literaturze przedmiotu, wśród potencjalnych prób wyjaśnienia motywacji, znajduje się teza o tym, że kryptowaluty jako „bezpośredni system gotówkowy” miały stanowić cypherpunkową odpowiedź na gotówkę (np. Pack 2012: 50–56). Społeczność internetowa *Cypherpunk*, której początki datuje się na drugą połowę lat 80-tych XX wieku, to radykalna grupa kryptologów, której przedstawiciele w swoich manifestach zwracali uwagę na liczne problemy wynikające z rozwoju Internetu (np. May 1992; Hughes 1993). Libertariańska wizja świata obserwowana wśród epigonów prac nad walutami kryptograficznymi, postulaty radykalne o likwidacji jakichkolwiek struktur państwowych jako opartych na przemocy uzasadniają sformułowanie pytania o (4) stosunek do instytucji państwa przez współczesnych kryptouserów. W badaniu, którego wyniki stanowią podstawę artykułu problem relacji państwo – użytkownik kryptowalut analizowany był na czterech poziomach, klasycznie wykorzystywanych w badaniach empirycznych nad poziomem uczestnictwa politycznego, to jest: (I) zainteresowanie polityką; (II) legitymizacja systemu demokratycznego i jej praktyki funkcjonowania; (III) zaufanie do instytucji systemu politycznego; (IV) partycypacja w procesie wyborczym.

Zarysowane w poprzednim akapicie problemy wskazują na strukturę analizy prowadzonej w części właściwej artykułu, który oparty jest na wynikach badań ilościowych realizowanych w ramach grantu badawczego *Postawy polityczne użytkowników kryptowalut w Polsce*, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki (2019/35/N/HS5/02222), którego Autor jest kierownikiem. Celem artykułu jest próba przedstawienia portretu polityczno-społecznego użytkownika kryptowalut⁷. Sformułowana na potrzeby publikacji hipoteza zawiera się w stwierdzeniu, że wokół kryptowalut tworzy się społeczność na tyle homogeniczna, że możliwe staje się wyróżnienie jej atrybutów i zmiennych ją opisujących, które będą wyróżniały kryptousera od ogółu społeczeństwa. Badania ograniczone zostały geograficznie do Polski. Część właściwa poprzedzona została wprowadzeniem teoretycznym, które powstało na podstawie przeglądu literatury przedmiotu. Sekcja teoretyczna wskazuje na kryptowaluty jako nowe zjawisko oraz identyfikuje ich istotę i zasadnicze cechy, przedstawiając mechanizmy funkcjonowania. Uważna lektura tejże części pracy jest szczególnie istotna dla osób, które wcześniej nie miały wiedzy na temat kryptowalut lub była ona znikoma.

⁷ Cel ten po części był realizowany w pracy doktorskiej autora *Polityka państw wobec powstania i rozwoju kryptowalut: analiza empiryczna* (Mincewicz 2023a). W poniższej publikacji posłużono się zmiennymi „zauwanie do kryptowalut” oraz „motywacja ekonomiczna”, czym rozszerzono pierwotną treść, stąd też artykuł stanowi nowe rozbudowane ujęcie. Wykorzystano także wybrane treści pracy doktorskiej z rozdziału 2 oraz 5. Dodatkowo opracowanie stanowi publikację cząstkową z grantu badawczego, gdzie było to jedno z zadań badawczych.

Pozwala ona bowiem zrozumieć podejmowaną problematykę. Warto wskazać, że moduł badania weryfikujący wiedzę użytkowników kryptowalut został umieszczony na etapie pilotażu. Finalnie zrezygnowano jednak z pomiaru na etapie badania właściwego ze względu na wyniki badania pilotażowego (niemal 100 proc. wskazań właściwych), a także wykorzystaną technikę CAWI, gdzie respondent uzupełniając ankietę na możliwość na bieżąco wyszukiwania informacji w innym oknie. Dalej opisana została metodologia badania własnego oraz scharakteryzowano próbę badawczą. Ostatnia część opracowania zawiera tradycyjne dyskusje i wnioski.

2. Kryptowaluty – nowe zjawisko ze świata technologii i społeczeństwa

Kryptowaluty stanowią zagadnienie o charakterze interdyscyplinarnym. W ujęciu szerokim na potrzeby akademickie opisywane będą jako: zdecentralizowany, funkcjonujący w sieci o architekturze *peer-to-peer*, zabezpieczony kryptograficznie, oparty na zaufaniu i konsensusie, typ waluty wirtualnej, spełniający w sposób niepełny niektóre funkcje pieniądza (Mincewicz 2021: 93–104; 2023a: 109). Skonstruowany na podstawie definicji cząstkowych termin wskazuje na co najmniej trzy wymiary (informatyczny, ekonomiczny oraz prawny), na które zwrócić należy uwagę w dyskusji uniwersyteckiej wokół kryptowalut. Zawężenie problematyki do tylko jednego z obszarów wiedzy, to znaczy odwołanie się do jednego aspektu będzie stanowiło wąskie ujęcie, skoncentrowane wyłącznie na pojedynczym obszarze ich funkcjonowania. Przedstawiony publicznie w 2008, a wdrożony w 2009 roku pomysł oparty jest na idei wprowadzenia na wzór obecnie funkcjonującej gotówki – jej elektronicznej wersji umożliwiającej, dzięki zastosowaniu technologii *blockchain* dokonywanie płatności bez pośredników finansowych.

Termin *blockchain*, czyli łańcuch bloków, powstał z zestawienia słów *block* (jako blok zapisów) oraz *chain* (łańcuch, powiązanie, sieć)⁸. Blockchain może być rozumiany jako technologia służąca do zdecentralizowanego, samoorganizującego się zarządzania informacją. Umożliwia zapis zaszyfrowanych informacji na wielu urządzeniach, współkorzystających z sieci (Johnson, Manion 2019: 10). Nazwa wywodzi się od sposobu, w jakim dane przechowywane w rejestrze są zorganizowane. Opisowo blockchain to wydłużająca się lista połączonych ze sobą bloków (ogni łańcucha), w których zgrupowana jest określona ilość danych – transakcji kryptowalutowych. W przypadku Bitcoina, blockchain stanowi rozproszoną, w pełni zdecentralizowaną bazę danych ze stale przyrastającą listę

⁸ Pierwotnie S. Nakamoto w swoim manifestie posługiwał się określeniem *chain of blocks*. Termin *blockchain* wykształcił się po kilku latach i stał się powszechnie obowiązujący.

zapisów, które są sprawdzane, weryfikowane, a następnie grupowane w bloki. Każdy z takich bloków zawiera między innymi: znacznik czasu, wyliczoną kryptograficznie sumę kontrolną i sumę kontrolną poprzedniego bloku (Bashir 2019: 36–37). Informacje o zapisie w bazie danych są publicznie dostępne przez eksplorator, z którego każdy może korzystać we własnej przeglądarce internetowej. Dzięki tej konstrukcji blockchain bitcoina jest idealnie przejrzysty, co jeszcze bardziej zwiększa wiarygodność zawartych w nim zapisów. Można bowiem prześledzić kompletną historię każdego *coina* od momentu stworzenia systemu aż do dnia bieżącego, zupełnie inaczej niż w przypadku tradycyjnej gotówki (Grzybowski, Bentyn 2018: 27).

Nowo powstający blok jest dołączany do poprzedniego, zgodnie z przyjętym przez sieć algorytmem konsensusu. Całość zabezpieczona jest przy wykorzystaniu narzędzi kryptograficznych. Bloki ułożone są chronologicznie według czasu powstania. Zmiana danych zawartych w którymkolwiek istniejącym już bloku wymagałaby modyfikacji wszystkich następujących po nim. Ze względu na trudność związaną z powtórным przeliczeniem zawartości bloków (znalezieniem odnośnika [ang. *hasha*] bloku poprzedzającego), blockchain jest rejestrem praktycznie niemodyfikowalnym. Rejestr ma charakter rozproszony, co oznacza, że nie posiada jednego, scentralizowanego serwera. Zapis przechowywany jest przez każdy węzeł podłączony do sieci. Stąd też blockchain nazywany jest niekiedy technologią rozproszonych rejestrów lub rozproszonej księgi głównej (ang. *Distributed Ledger Technology*, DLT). Dzięki rozproszonej formule – opartej na modelu infrastruktury *peer-to-peer*, publiczny łańcuch bloków jest odporny na różnego rodzaju cyberzagrożenia, ponieważ agresorom trudniej uzyskać dostęp do wielu kont użytkowników niż złamać zabezpieczenia pojedynczej bazy danych (Mincewicz 2022: 80–85; 2023b: 144–145).

Blockchain został zaprojektowany po to, aby wyeliminować wszystkie centralne lub zaufane strony niezbędne do potwierdzenia poprawności danych zawartych w rejestrze. Po raz pierwszy zaimplementowany w bitcoinie rejestr dał początek nowemu myśleniu o dokonywaniu transakcji. Oparta na otwartym kodzie źródłowym, funkcjach kryptograficznych, waluta wirtualna ma charakter międzynarodowy i nie podlega kontroli instytucjonalnej, a także decyzjom politycznym. W praktyce bitcoiny są jednostkami binarnymi – nikt nie posiada ich na dysku w formie na przykład pliku, a także w postaci fizycznej. Bitcoiny oprócz wirtualnego charakteru są łatwo podzielne, trwałe i poręczne. Nie można też ich w przeciwieństwie do pieniądza fiducyjnego sfałszować. Alternatywę dla bitcoina stanowią alternatywne coiny (ang. *altcoin*). Pierwsze powstawały w dwa-trzy lata po publikacji manifestu, a kolejne projekty rozwijały się w tempie wykładniczym. Obecnie na giełdach wymiany indeksowanych jest około 3000 coinów⁹.

⁹ Według coingecko w lipcu 2024 roku dostępnych jest 14907 tokenów. Zob. <https://www.coingecko.com/pl?page=118>. W tym miejscu należy wprowadzić istotne rozróżnienie i wskazać, że

Kategorię nadrzędną dla kryptowalut stanowią kryptoaktywa. Rozważania terminologiczne i próby klasyfikacji poszczególnych nie są przedmiotem zainteresowania prezentowanego opracowania, ale dla porządku prowadzonych rozważań należy wprowadzić istotne zastrzeżenie. Kryptoaktywa to cyfrowe odzwierciedlenia wartości lub prawa, które da się przenieść i przechowywać w formie elektronicznej z wykorzystaniem technologii rozproszonego rejestru lub podobnej technologii (art. 3 ust. 1 pkt. 5 rozporządzenia MICA). W zestawieniu z kryptowalutami stanowią kategorię szerszą, albowiem wśród kryptoaktywów znajdują się także tokeny powiązane z aktywami (ang. *asset-referenced token* – ART), token będący pieniądzem elektronicznym (ang. *electronic money token*, EMT) oraz token użytkowy (ang. *utility token*, UT). Kryptowaluty w przeciwieństwie to kolejnych typów tokenów nie mają emitenta. Istotnym krokiem w rozwoju kolejnych kryptoaktywów było zaprojektowanie Ethereum jako blockchainu nowej generacji. Zaproponowane przez Vitalika Buterina, twórcę Ethereum i jego zespół rozwiązanie, funkcjonujące od 2015 roku, dało możliwość tworzenia autonomicznych organizacji, które są niezależne od ingerencji człowieka. Inteligentne kontrakty to programy, które działają wykorzystując mechanizm blockchain, a jego poprawne wykonanie jest egzekwowane przez protokół konsensusu. Zasadniczą różnicą pomiędzy Bitcoinem a Ethereum jest cel, w jakim oba blockchainy zostały stworzone. Bitcoin z założenia powstał jako elektroniczny system płatności, natomiast założeniem twórców Ethereum było stworzenie zdecentralizowanego, światowego komputera. Bitcoin jako kryptowaluta pierwszej generacji stanowi narzędzie pozwalające przekazywać wartość pomiędzy użytkownikami sieci. Ethereum natomiast zachowując tę cechę BTC, dając możliwość utworzenia własnego coina, jest dodatkowo narzędziem pozwalającym na wykorzystanie kodu i tworzenie zdecentralizowanych aplikacji (DApp). Natywna (stworzona na bazie blockchaina sieci) kryptowaluta platformy Ethereum to ether, który jest obecnie drugą pod względem kapitalizacji kryptowalutą z szacowaną wartością około 400 milionów dolarów amerykańskich.

3. Metodologia badania i charakterystyka próby badawczej

Podstawą empiryczną prezentowanych analiz są dane z badania ilościowego przeprowadzonego z wykorzystaniem techniki ankiety internetowej online (ang. *Computer Assisted Web Interview*, CAWI), które zostało zrealizowane na przełomie maja i czerwca 2021 roku. Wystandardyzowana, samowypełnialna ankieta zamieszczona została na stronie internetowej i rozesłana w ramach dedykowanego

w ramach kryptoekonomii wyodrębnić można różnego rodzaju coiny i tokeny. Przykładowe formy klasyfikacji zobacz na przykład Włosik 2021: 36–41. 3000 coinów przywołane w opracowaniu do liczba funkcjonująca na największych giełdach wymiany w momencie powstawania tekstu.

panelu badawczego „opinie.pl”¹⁰. W trakcie realizacji badania łącznie wysłano 25 315 zapytań do uczestników panelu, na które zareagowało 11 771 osób. 262 osoby rozpoczęły wypełnianie ankiety, jednak jej nie ukończyły. W wyniku selekcji (odrzućenie ankiet ukończonych przez panelistów niespełniających warunków grupy celowej) zebrano 1213 odpowiedzi. Analiza logiczna uzyskanych odpowiedzi pozwoliła odrzucić wywiady wątpliwej jakości. Ostatecznie do kolejnego etapu prac zakwalifikowano 1042 ankiety, które posłużyły do prezentacji wyników badania. Wskaźnik *response rate* w badaniu wyniósł 10%. Do wyliczenia *response rate* użyto wskaźnika *Incidence Rate* (IR).

Wywiady internetowe ze wspomaganiami komputerowymi stanowią podstawową technikę dla ilościowych badań prowadzonych w Internecie. Wybór techniki realizacji wywiadu kwestionariuszowego podyktowany był kilkoma istotnymi czynnikami. Oprócz klasycznego argumentu związanego z większą kontrolą nad prowadzeniem badania i możliwością tworzenia rozbudowanego kwestionariusza w przedmiotowym projekcie szczególną uwagę zwrócić należy na grupę respondentów. Anonimowość jako jedna z istotnych cech definiujących użytkownika kryptowalut sprawia, że uczestnicy badania w trakcie wypełniania kwestionariusza powinni mieć zagwarantowane poczucie prywatności. Jest to niezwykle ważne, z uwagi na fakt, że osoby mające poczucie anonimowości chętniej odpowiadają na określoną grupę pytań. Brak fizycznej obecności ankietera sprawia, że ograniczony zostaje efekt społecznego dostosowania (tak zwany efekt *social desirability effect*). Do innych, mniej istotnych przewag techniki, aczkolwiek ważnych, należy zaliczyć relatywnie niskie koszty prowadzenia badań oraz brak zjawiska kontroli społecznej, który sprawia, że respondent będzie udzielał odpowiedzi zbliżonych do prawdy (Zob. np. Heiervang, Goodman 2011: 69–76; Siuda 2016: 28–81). Jak każda z technik wywiadu kwestionariuszowego CAWI daje możliwość stosowania pytań o charakterze zamkniętym oraz otwartym, pytań tabelarycznych, pytań o jakościowo rozbudowanym charakterze, pytań z tak zwaną regułą przejścia oraz stosowanie blokowania serii pytań. Wybór techniki CAWI związany był także z czynnikami zmniejszającymi konieczność poniesionych nakładów organizacyjnych. Z punktu widzenia organizacyjnego kontrakt twarzą w twarz był niemożliwy ze względu na to, że badanie realizowane było w trakcie pandemii koronawirusa. Przez szereg lat technikę CAWI kwestionowano metodologicznie jako niezapewniającą pokrycia w populacji, co stanowiło jej podstawowe ograniczenie. Problem reprezentatywności w przypadku przedmiotowego badania traci na znaczeniu, gdyż populację uczestników stanowili użytkownicy kryptowalut, którzy *apriori* muszą być jednocześnie użytkownikami Internetu. Pomiar zrealizowany został na nieprobabilistycznej próbie celowej. Warunkiem włączenia do próby była deklaracja (na etapie selekcji) posiadania kryptowalut

¹⁰ Panel zarządzany jest przez wykonawcę części ilościowej projektu, firmę IQS Sp. z o.o. Według stanu na maj 2021 roku, w panelu aktywnych było 120 000 uczestników.

zarówno w czasie realizacji badania, jak i w przeszłości. Za nieistotne uznano okres posiadania coinów, a także powód nabycia. Przyjęto bowiem szerokie rozumienie użytkownika jako osoby, która kiedykolwiek posiadała kryptowalutę. Istotnym mankamentem badań realizowanych z wykorzystaniem wspomaganych komputerowo wywiadów internetowych, jest problem niedbałych respondentów, którzy wypełniając kwestionariusz robią to bez należytej uwagi, lub mijają się z prawdą (Bethlehem 2010: 161–188). Stąd też, jak wskazano w pierwszym akapicie sekcji, zgodnie z metodyką pracy ze zbiorami danych ilościowych, dokonano walidacji danych i kontroli logicznej odpowiedzi.

4. Analiza wyników badań

4.1. Charakterystyka społeczno-demograficzna korzystających z kryptowalut

Rozkład kilku zmiennych społeczno-demograficznych (tabela 1) wskazuje, że struktura badanej populacji obejmuje: zdecydowanie rzadziej kobiety niż mężczyzn (odpowiednio: 39,3 proc. i 60,7 proc.), częściej osoby w młodszych niż starszych kategoriach wiekowych (18–24 lata – 18,1 proc.; 25–29 lat – 20,1 proc.; 30–39 lat – 38,9 proc.; 40–49 lat – 15,7 proc.; 50–59 lat – 5,1 proc.; 60 lat i więcej – 2,1 proc.). Średnia wieku w próbie wynosiła 33,7 lat. W próbie badawczej dominującą grupę wśród użytkowników kryptowalut stanowią mieszkańcy dużych ośrodków miejskich (w miastach powyżej 500 000 mieszkańców mieszka 28,9 proc. osób; w miastach od 100 000 do 500 000 mieszkańców – 23,7 proc.; w miastach od 50 000 do 100 000 oraz od 20 000 do 50 000 mieszka po 12 proc., w miastach poniżej 20 000 – 8,9 proc., a na wsiach 14,5 proc. uczestników badania). W badanej próbie znalazło się 48,8 proc. respondentów stanu wolnego (kawaler lub panna) oraz 45,8 proc. osób pozostających w związku formalnym (żonaty lub mężatka). W strukturze badanej populacji – użytkowników kryptowalut, dominują respondenci z wykształceniem wyższym (62,4 proc.). Średni miesięczny dochód gospodarstwa domowego użytkownika kryptowalut w Polsce, zgodnie z deklaracjami to 7800 PLN netto¹¹.

¹¹ Badanie realizowane było w 2021 roku. Wówczas, zgodnie z komunikatem Głównego Urzędu Statystycznego przeciętne wynagrodzenie w gospodarce wyniosło 5662,53 PLN netto. Zobacz Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 9 lutego 2022 roku w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2021 roku (GUS 2022).

Tabela 1. Wybrane cechy socjodemograficzne użytkowników kryptowalut w Polsce

Zmienna	Kafeteria	Liczba wskazań	Procent
Płeć	kobieta	410	39,3
	mężczyzna	632	60,7
Wiek	18–24 lata	189	18,1
	25–29 lat	209	20,1
	30–39 lat	405	38,9
	40–49 lat	164	15,7
	50–59 lat	53	5,1
	60 lat i więcej	22	2,1
Miejsce zamieszkania	wieś	151	14,5
	miasto poniżej 20 000 mieszkańców	93	8,9
	miasto od 20 000 do 50 000 mieszkańców	125	12,0
	miasto od 50 000 do 100 000 mieszkańców	125	12,0
	miasto od 100 000 do 500 000 mieszkańców	247	23,7
	miasto powyżej 500 000 mieszkańców	301	28,9
Stan cywilny	kawaler/panna	509	48,8
	żonaty/mężatka	477	45,8
	rozwodnik/rozwódka	48	4,6
	wdowiec/wdowa	8	0,8
Wykształcenie	gimnazjalne	1	0,1
	zawodowe	6	0,6
	średnie techniczne	107	10,3
	średnie licealne	169	16,2
	pomaturalne / policealne	108	10,4
	wyższe licencjackie / inżynierskie	218	20,9
	wyższe magisterskie	223	21,3
	wyższe magisterskie techniczne	86	8,3
	podyplomowe (pomagisterskie)	53	5,1
	wyższe niż magisterskie	54	5,2
posiadam stopień naukowy	17	1,6	

Źródło: opracowanie własne.

4.2. Poziom zaufania użytkowników do kryptowalut

Jedno z pytań badawczych dotyczyło poziomu zaufania korzystających z kryptowalut do tego środka. Czynniki ten uznano za ciekawy poznawczo, albowiem w debacie publicznej częstym argumentem „przeciwko krypto” jest brak zaufania do technologii lub samego pomysłu istnienia wirtualnego pieniądza. Porównania do XVII wiekowej tulipomanii z Holandii służą zarówno dyskredytacji, jak i jest wykorzystywane do ostrzegania oraz informowania o potencjalnych niepożądanych skutkach inwestowanie. Pytanie o zaufanie do kryptowalut zostało wyrażone w formie: *jaki jest poziom zaufania do kryptowalut wśród ich użytkowników?* Identyfikacja poziomu zaufania w przedmiotowym badaniu odbyła się poprzez konstrukcję „indeksu zaufania do kryptowalut”, który powstał z pomiaru stopnia autoidentyfikacji w stosunku do 10 stwierdzeń wyrażonych w jednym z pytań kwestionariuszowych. Każde ze stwierdzeń oceniane było na siedmiopunktowej klasycznej skali porządkowej, z kafeterią odpowiedzi: od zdecydowanie się nie zgadzam do zdecydowanie się zgadzam. W dalszej kolejności tworząc indeks (zobacz tabela 2), powyższym odpowiedziom przyporządkowano wartości punktowe od 1 do 7, gdzie wartość 1 oznaczać będzie najniższy poziom zaufania, a wartość 7 najwyższy poziom zaufania. W przypadku pięciu stwierdzeń nastąpiło celowe odwrócenie skali, aby uniknąć w ten sposób problemu niedbałych respondentów. Suma odpowiedzi z katalogu stwierdzeń złożyła się na wartość od 7 do 70 punktów. W kwestionariuszu badania respondenci do każdego ze stwierdzeń mieli możliwość wyboru tak zwanej odpowiedzi ucieczkowej¹², to jest „nie wiem, trudno powiedzieć”. Przy konstrukcji indeksu wybór ten oznaczał 0 punktów za stwierdzenie. W ostatnim kroku projektowania indeksu został dokonany podział zgromadzonego zbioru na trzy równe elementy, przyporządkowując każdej z obserwacji sumę wartości dla danego stwierdzenia. W ten sposób na potrzeby realizacji badania, zaprojektowany został uproszczony indeks zaufania, z trójelementowym podziałem na osoby, które prezentują niski poziom zaufania (suma punktów od 6¹³ do 26), średni (od 27 do 48) oraz wysoki (od 49 do 70).

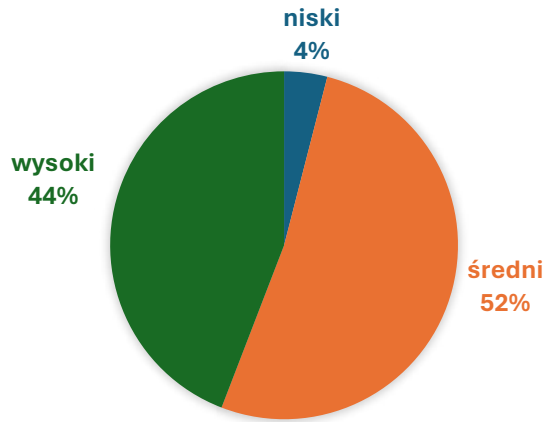
¹² Zgodnie z definicją Stanisława Szwalbe, odpowiedzi ucieczkowe, są definiowane jako m.in. trudno powiedzieć, odmowa, nie wiem, nie pamiętam, nie mam zdania. Zob. Szwalbe 1996: 248–268. Tendencję do posługiwania się odpowiedzią ucieczkową omawia Krystyna Lutyńska w artykule *Spoleczne uwarunkowania odpowiedzi typu „trudno powiedzieć” w badaniach sondażowych las siedemdziesiątych* (1990: 175–183).

¹³ W przypadku jednego z respondentów suma odpowiedzi to 6. Oznacza to, że w co najmniej jednym przypadku uzyskał on 0 punktów wybierając odpowiedzi ucieczkowe.

Tabela 2. Stopień autoidentyfikacji z stwierdzeniami – indeks zaufania wobec kryptowalut

Proszę ocenić w jakim stopniu zgadza się Pan[i] lub nie z poniższymi stwierdzeniami	Wartości punktowe na skali dla wariantów odpowiedzi						
	Zdecydowanie się nie zgadzam	2	3	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	5	6	Zdecydowanie się zgadzam
1. Kryptowaluty będą stale zyskiwały na znaczeniu.	1	2	3	4	5	6	7
2. W przeciągu 10–12 lat kryptowaluty staną się konkurencją dla tradycyjnych form płatności.	1	2	3	4	5	6	7
3. W przeciągu 10–12 lat kryptowaluty zagrażą tradycyjnym formom płatności.	1	2	3	4	5	6	7
4. Kryptowaluty staną się powszechnie akceptowane w tradycyjnym handlu.	1	2	3	4	5	6	7
5. Kryptowaluty pozostaną produktem niszowym.	7	6	5	4	3	2	1
6. Kryptowaluty zostaną prawnie zakazane.	7	6	5	4	3	2	1
7. Kryptowaluty zostaną skompromitowane kryptograficznie. (tzn. nastąpi moment, gdy zabezpieczenia kryptograficzne na których oparte są kryptowaluty przestaną być skuteczne).	7	6	5	4	3	2	1
8. Kryptowaluty to „bańka spekulacyjna”.	7	6	5	4	3	2	1
9. Wobec dodruku pieniądza i rosnącej inflacji należy poszukiwać nowych form przechowywania wartości.	1	2	3	4	5	6	7
10. Tylko i wyłącznie pieniądz państwowy jest bezpieczny i posiada realną wartość.	7	6	5	4	3	2	1

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 1. Poziom zaufania użytkowników do kryptowalut

Źródło: opracowanie własne.

Na podstawie skonstruowanego indeksu, ustalono, że 52 proc. kryptouserów prezentuje co najmniej średnie zaufanie do kryptowalut. 44 proc. użytkowników zidentyfikowanych zostało jako osoby z wysokim poziomem zaufania, a pozostałe 4 proc., to osoby, które mają niski poziom zaufania. Grupa ta to prawdopodobnie „przygodni” użytkownicy lub też osoby, które zainwestowały w kryptowaluty, licząc na szybki zysk, ale nie zamierzają długoterminowo inwestować.

4.3. Motywacje związane z zakupem kryptowalut

Wśród informacji, które były zbierane z wykorzystaniem dedykowanego narzędzia są te związane z próbą ustalenia motywacji osób, które weszły w posiadanie kryptowalut. Położenie nacisku w pytaniu o motywacje – zgodnie z ustaleniem poczynionym na etapie badań pilotażowych, może być problematyczne dla respondentów i spowodować wytworzenie artefaktów badawczych. Stąd też zadaniem respondenta było dokończenie zdania: *Kryptowaluty kupiłem(a)m, bo...* Na podstawie badań poprzedzających pomiar właściwy ustalono kafeterię sześciu powodów, które mogą przyświecać kryptouserom.

Tabela 3. Ekonomiczne powody nabycia kryptowalut

Kryptowaluty kupile(a)m, bo...	Liczba wskazań	Procent
chciałem(a)m spróbować	273	26,2
szukam łatwego, szybkiego zysku	214	20,5
gram krótkoterminowo starając się powiększyć kapitał – kupuję na dołku, sprzedaję „na górze”	166	15,9
odkładam na przyszłość	150	14,4
jako inwestor poszukuję nowych perspektywicznych możliwości	138	13,2
chronię swój kapitał przed utratą realnej wartości	88	8,4
inny powód	13	1,2
Ogółem	1042	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Zgodnie z danymi prezentowanymi w tabeli 3, największa liczba użytkowników kryptowalut po prostu chciała przetestować kryptowaluty. Odpowiedź „chciałem(a)m spróbować” wskazuje na przygodnych kryptouserów, którzy testowali nowe rozwiązanie, a próba ustalenia motywacji związana jest z ciekawością funkcjonowania kryptowalut. Co piąty użytkownik kryptowalut wskazuje natomiast, że nabywając kryptowaluty szuka łatwego, szybkiego zysku, co wprost wskazuje na motywacje. Dynamika wzrostu cen i łatwość wzbogacenia się stanowi jedno z najbardziej naturalnych skojarzeń w percepcji społecznej związane z kryptowalutami. 15,9 proc. osób, które zakupiły kryptowaluty to typowi *traderzy*, to jest inwestorzy krótkoterminowi, którzy w krótkim horyzoncie czasowym poszukują zyskownych inwestycji. Są to najczęściej osoby, które mają doświadczenie ekonomiczne, a w kryptowalutach dostrzegają potencjał realizacji zysków, ale nie traktują inwestycji w kryptowaluty w sposób przygodny. Ich motywacja to zakup w celach inwestycyjnych z szybkim zwrotem środków. Kolejny powód nabycia, wskazywany przez 14,4 proc. badanych to osoby inwestujące długoterminowo, „odkładające na przyszłość”. Tezauryzacja zasobów jako sposób na kryptowaluty stanowi motywację dla osób, które wykazują istotne zaufanie do idei kryptowalut i planują długoterminowe inwestowanie. Poszukiwanie nowych perspektywicznych możliwości inwestycyjnych jako kolejny powód wskazuje także na długoterminowe motywacje u 13,2 proc. badanych. Szósty powód – ochrona kapitału przed utratą wartości, na którą wskazuje 8,4 proc. uczestników badania, wskazuje na osoby znające deficyty współczesnego systemu finansowego,

a zarazem potencjalne odwołanie się do treści prezentowanych przez epigonów prac nad walutami Internetu. Na inne możliwości wskazało 13 badanych, co stanowi 1,2 proc. użytkowników.

4.4. Stosunek do instytucji państwa przez użytkowników kryptowalut

Skupienie się na przesłankach ekonomicznych to jeden ze sposobów motywowania. Dużo trudniej mierzalna w trakcie badania ilościowego byłaby motywacja o charakterze ideologicznym. Libertariańskie, kontrkulturowe ideały Internetu oraz epigonów prac nad walutami wirtualnymi wygenerowały pytanie o stosunek do instytucji państwa przez współczesnych użytkowników kryptowalut. Choć jak wskazywała choćby Magdalena Szpunar (2012: 199) komercjalizacja Internetu i podążająca za nią organizacja treści w sieci sprawiły, że sam Internet zatracił te pierwotne wzorce, to same kryptowaluty stanowią wstęp do Internetu nowej generacji. Jak wskazuje np. Włodzimierz Szpringer technologia blockchain, a wraz z nią kryptowaluty przeprogramowują Internet z Internetu informacji w Internet wartości¹⁴ (Szpringer 2019: 71). Pytanie to pozostaje zasadne i ciekawe poznawczo, a także istotne ze względu na podjęty w artykule problem związany z próbą określenia profilu polityczno-społecznego użytkownika kryptowalut. W przedmiotowym projekcie problem politycznego profilu kryptouser'a podlegał empirycznej eksploracji, wykorzystując cztery poziomy deklaratywne-go udziału w życiu politycznym to jest: zainteresowanie polityką, legitymizacja systemu demokratycznego i praktyki jej funkcjonowania, zaufanie do instytucji systemu politycznego oraz partycypacja w procesie wyborczym. Ilościowe zestawienie wskazań dla każdego z powyższych wskaźników przedstawione zostało w tabeli 4.

¹⁴ Pojęcie Internetu wartości (ang. *Internet of values*) nawiązuje do zmiany funkcji internetu. W erze Web 1.0. Internet miał postać statyczną. Nie była możliwa interakcja użytkownika, a przepływ informacji miał charakter jednokierunkowy. Web 2.0. dał możliwość tworzenia, udostępnienia i edytowania treści przez użytkownika. Kolejna generacja Internetu – Web 3.0., zachowując dotychczasowe funkcje daje szereg nowych możliwości. Przede wszystkim mowa jest tutaj o stworzeniu zdecentralizowanej sieci internetowej, to jest sieci rozproszonej. W tejże sieci użytkownicy, wykorzystując między innymi technologię blockchain mogą wymieniać się wartościami z wykorzystaniem tokenów. Ponadto Internet umożliwia stworzenie nowych modeli biznesowych opartych na współdzieleniu zasobów (Uber) oraz ułatwia handel i wymianę usług.

Tabela 4. Polityczny portret użytkownika kryptowalut w Polsce

Wskaźniki politycznego portretu użytkownika kryptowaluty		Liczba wskazań	Procent	
Zainteresowanie polityką	polityką zupełnie się nie interesuję	81	7,8	
	polityka mnie raczej nie interesuje	271	26,0	
	raczej się interesuję polityką	511	49,0	
	bardzo się interesuję polityką	179	17,2	
Ocena systemu demokratycznego	Stopień identyfikacji ze stwierdzeniem: <i>W demokracji są problemy, ale jest to lepszy system rządzenia niż każdy inny</i>	zdecydowanie się nie zgadzam	74	7,1
		raczej się nie zgadzam	118	11,3
		raczej się zgadzam	459	44,0
		zdecydowanie się zgadzam	299	28,7
		trudno powiedzieć/nie mam zdania	92	8,9
	Ocena funkcjonowania systemu demokratycznego w Polsce	zdecydowanie niezadowolony(a)	313	30,0
		raczej niezadowolony(a)	321	30,8
		ani zadowolony(a), ani niezadowolony(a)	235	22,6
		raczej zadowolony(a)	139	13,3
		zdecydowanie zadowolony(a)	34	3,3
Zaufanie do instytucji publicznych*	niski	759	72,8	
	średni	249	23,9	
	wysoki	34	3,3	

Wskaźniki politycznego portretu użytkownika kryptowaluty		Liczba wskazań	Procent
Partycypacja wyborcza**	aktywny wyborca	822	78,9
	okazjonalny wyborca	91	8,7
	pasywny wyborca	106	10,2
	brak prawa wyborczego	23	2,2
Ogółem		1042	100,0

* wskaźnik skonstruowany na podstawie indeksu zaufania do instytucji publicznych. Konstrukcja indeksu przedstawiona w tabeli 5.

** wskaźnik skonstruowany na podstawie indeksu partycypacji wyborczej. Konstrukcja indeksu przedstawiona w tabeli 6.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 5. Konstrukcja indeksu zaufania do instytucji systemu politycznego

Proszę określić swój poziom zaufania do instytucji	Sądów i Trybunałów	Systemu politycznego	Sejmu	Senatu	Rządu	Prezydenta
zdecydowanie nie ufam	1 pkt	1 pkt	1 pkt	1 pkt	1 pkt	1 pkt
raczej nie ufam	2 pkt	2 pkt	2 pkt	2 pkt	2 pkt	2 pkt
ani nie ufam, ani ufam	3 pkt	3 pkt	3 pkt	3 pkt	3 pkt	3 pkt
raczej ufam	4 pkt	4 pkt	4 pkt	4 pkt	4 pkt	4 pkt
zdecydowanie ufam	5 pkt	5 pkt	5 pkt	5 pkt	5 pkt	5 pkt
Kategoryzacja zaufania (Suma)	6–13 pkt – niskie 14–22 pkt – średnie < 23 pkt – wysokie					

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 6. Konstrukcja indeksu partycypacji wyborczej

Czy brałeś udział w...?	Głosował[a]e]m		Nie głosował[a]e]m		Nie posiadał[a]e]m praw wyborczych	
	N	%	N	%	N	%
Pierwszej turze wyborów samorządowych 21 października 2018 roku	798	76,6	170	16,3	74	7,1
Wyborach do Parlamentu Europejskiego 26 maja 2019 roku	779	74,8	205	19,6	58	5,6
Wyborach do Parlamentu Polskiego 13 października 2019 roku	826	79,3	164	15,7	52	5,0
Pierwszej turze wyborów Prezydenckich 28 czerwca 2020 roku	890	85,4	125	12,0	27	2,6
Drugiej turze wyborów Prezydenckich 12 lipca 2020 roku	877	84,2	140	13,4	25	2,4
Kategoryzacja partycypacja wyborcza	Aktywny wyborca (udział w co najmniej 4) Okazjonalny wyborca (udział w 2 lub 3) Pasywny wyborca (udział w 0 lub 1) Brak prawa wyborczego					

Źródło: opracowanie własne.

Ustalenia z pomiaru ilościowego, zgodnie z założeniem, pozwalają zaprojektować polityczny obraz użytkownika kryptowalut w Polsce. Przeciętny kryptouser wykazuje co najmniej średnie zainteresowanie polityką na poziomie deklaracyjnym. Co czwarty z użytkowników deklaruje epizodyczne zainteresowanie, a 17,2 proc. osób wskazuje na wysokie zainteresowanie bieżącymi wydarzeniami politycznymi. Wyniki badań wskazują na wysoki poziom legitymizacji systemu politycznego. Sumarycznie 72,7 proc. wskazuje na aprobatę stwierdzenia, że demokracja, mimo problemów, jest lepszym systemem rządów niż każdy inny. Na poziomie realistycznym – oceniającym system demokratyczny i praktykę jego funkcjonowania w Polsce, wyniki wskazują na duży poziom niezadowolenia lub rozczarowania. Zbliżone wyniki – odpowiednio po 30. i 30,8 proc. uzyskały odpowiedzi zdecydowanie niezadowolony(a) i raczej niezadowolony(a). Prawie jeden na czterech badanych (22,8 proc.) w odpowiedzi na pytanie o codzienne funkcjonowanie demokracji wybrało odpowiedź „ani zadowolony(a),

ani niezadowolony(a)”. Wśród osób pozytywnie oceniających funkcjonowanie demokracji w Polsce znalazło się 16,6 proc. badanych, z tym, że zaledwie 3,3 proc. wybrało odpowiedź skrajną „zdecydowanie zadowolony(a)”. Analizując wskazania respondentów należy także zauważyć niski poziom zaufania do instytucji systemu politycznego. Ostatni wymiar – partycypacja wyborcza, wskazuje na istotną deklarowaną aktywność. Ponad 3/4 badanych (78,9 proc.) zostało zaklasyfikowanych jako aktywni wyborczo obywatele, co na najniższym poziomie drabiny partycypacji politycznej wskazuje na potrzebę uczestnictwa w życiu politycznym, co najmniej w podstawowym wymiarze.

5. Zakończenie

Celem niniejszej publikacji była próba zaprezentowania portretu polityczno-społecznego użytkownika kryptowalut w Polsce. Autorski kwestionariusz badania ilościowego zawierał szereg zmiennych oraz wskaźników, które w efekcie umożliwiły realizację celu głównego pracy. Na autorski portret skonstruowany w związku z realizowanym projektem składają się cztery składowe: wybrane zmienne socjodemograficzne, poziom zaufania do kryptowalut ich użytkowników, motywacje zakupu oraz stosunek do instytucji państwa. Próba charakterystyki społeczności sprawia, że w opracowaniu wykorzystane zostały narzędzia statystyki opisowej: analiza frekwencji oraz miary tendencji centralnej i dyspersji. W sposób celowy pominięto miary statystyki indukcyjnej, wykorzystywane w badaniach ilościowych do weryfikacji hipotez statystycznych, albowiem nie był to cel artykułu.

Poczynione ustalenia pozwoliły sfalsyfikować tradycyjny obraz użytkownika kryptowalut, który w mediach przedstawiany jest często jako „cwaniak”, mający problemy z prawem, szukający łatwego zysku. Są to osoby przeważnie młode lub w średnim wieku, dobrze wykształcone, zamieszkujące duże ośrodki miejskie, pracujące i mające oszczędności, które szukają możliwości inwestycyjnych. Przeważnie kryptouser to osoba o określonej świadomości ekonomicznej, która wykazuje się średnim lub wysokim poziomem zaufania do kryptowalut. Co interesujące wśród ekonomicznych uzasadnień inwestowania dominująca jest chęć przetestowania nowego produktu, a dopiero następnie wskazywane są uzasadnienia *stricte* ekonomiczne. Bardzo zróżnicowany w wymiarze politycznym obraz wskazuje na osoby, które w wymiarze deklaracyjnym są aktywnymi obywatelami. Starają się śledzić wydarzenia na scenie politycznej, pozostawać na bieżąco, a zarazem wykazują istotnie wyższy (przeciętnie o około 20 p.p.) deklaracyjny poziom partycypacji wyborczej. Wykazują się jednak znacząco niższym poziomem legitymizacji systemu politycznego oraz jego instytucji (podobnie jak większość Polaków, zgodnie z regularnymi publikacjami Centrum Badań Opinii

Społecznej), co może stanowić wsparcie dla hipotezy o istnieniu związku między poszukiwaniem alternatywy dla tradycyjnego systemu monetarnego w walutach wirtualnych.


Powstanie i rozwój kryptowalut niesie za sobą określony problemy. W literaturze naukowej dominują badania, gdzie w wymiarze ilościowym przeważają perspektywy prawne, ekonomiczne oraz techniczne. Brak jest jednak znaczącego zainteresowania się nowym zjawiskiem w przestrzeni ekonomiczno-społecznej socjologów, politologów. Potrzeba obserwacji samej społeczności jest jednym z bardziej interesujących problemów, który może być podejmowany. W przedmiotowym artykule przedstawiono zarys wiedzy o specyficznej społeczności użytkowników, która dynamicznie się rozwija i stanowi coraz bardziej liczne grono. Społeczność użytkowników kryptowalut może być także dobrym studium przypadku grupy osób, która w sposób łatwy dokonuje adaptacji nowych technologii. Pogłębione badania mogą zatem przyczynić się do stworzenia usystematyzowanego zbioru wiedzy oraz kompetencji, które znajdą zastosowanie w sferze edukacyjnej, szczególnie w obszarze adaptacji nowych technologii przez społeczeństwo lub wybrane grupy.

Bibliografia

- Bashir I. (2019), *Blockchain – Zaawansowane zastosowanie łańcucha bloków*, T. Walczak (tłum.), wydanie 2, Wydawnictwo „Helion”, Gliwice.
- Bethlehem J. (2010), *Selection bias in web surveys*, „International Statistical Review”, t. 78, nr 2, s. 161–188.
- Grzybowski M., Bentyń S. (2018), *Kryptowaluty: dlaczego jeden bitcoin wart będzie milion dolarów?*, Publishing house: Crypto-logic Sp. z o.o., Poznań.
- GUS. (2022), *Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 9 lutego 2022 roku w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2021 roku*, <https://stat.gov.pl/sygnalne/komunikaty-i-obwieszczenia/lista-komunikatow-i-obwieszczen/komunikat-w-sprawie-przecietnego-wynagrodzenia-w-gospodarce-narodowej-w-2021-roku,273,9.html> [dostęp: 16.07.2024].
- Heiervang E., Goodman R. (2011), *Advantages and limitations of web-based surveys: evidence from a child mental health survey*, „Social psychiatry and psychiatric epidemiology”, t. 46, nr 1, s. 69–76.
- Hughes E. (1993), *A Cypherpunk's Manifesto*, <https://www.activism.net/cypherpunk/manifesto.html> [dostęp: 13.07.2024].
- Johnson J.L., Manion S. (2019), *Blockchain in healthcare, research, and scientific publishing*, „Medical Writing”, t. 28, s. 10–13.
- Lutyńska K. (1990), *Społeczne uwarunkowania odpowiedzi typu „trudno powiedzieć” w badaniach sondażowych las siedemdziesiątych*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 34, nr 1, s. 175–183.
- May T.C. (1992), *The Crypto Anarchist Manifesto*, <https://www.activism.net/cypherpunk/crypto-anarchy.html> [dostęp: 29.04.2020].
- Mincewicz W. (2021), *Social sciences to the rise and development of cryptocurrencies: an analysis of the notion*, „Przegląd Politologiczny”, t. 3, s. 93–104.

- Mincewicz W. (2022), *The potential of using blockchain technology in human life: examples of implementation*, „Online Journal Modelling the New Europe”, t. 40, s. 78–97.
- Mincewicz W. (2023a), *Polityka państw wobec powstania i rozwoju kryptowalut: analiza empiryczna*. Praca doktorska przygotowana pod kierunkiem naukowym dr hab. Daniela Midera na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Mincewicz W. (2023b), *Technologia blockchain jako narzędzie wspomagające głosowanie: wykorzystanie w wyborach ogólnokrajowych i lokalnych*, „Przegląd Sejmowy”, t. 5, nr 178, s. 139–157.
- Nakamoto S. (2008), *Bitcoin: A peer-to-peer Electronic Cash System*, <https://bitcoin.org/bitcoin.pdf> [dostęp: 14.07.2024].
- Pack M.E. (2012), *The Crypto Anarchists' answer to Cash*, „IEEE Spectrum”, t. 49, nr 6, s. 50–56.
- Rozporządzenie 2023/1114 w sprawie rynków kryptoaktywów oraz zmiany rozporządzeń (UE) nr 1093/2010 i (UE) nr 1095/2010 oraz dyrektyw 2013/36/UE i (UE) 2019/1937.
- Siuda P. (2016), *Ankieta internetowa: zalety i wady – rekapitulacja*, [w:] Siuda P. (red.), *Metody badań online*, s. 28–81, Wydawnictwo Naukowe „Katedra”, Gdańsk.
- Szpringer W. (2019), *Blockchain jako innowacja systemowa. Od internetu informacji do internetu wartości*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa.
- Szpuner M. (2012), *Nowe-stare medium: Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Szwalbe S. (1996), *Analiza odpowiedzi ucieczkowych*, [w:] Krzemiński I. (red.), *Czy Polacy są antysemitami*, s. 248–268, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Włosik K. (2021), *Rynek kryptowalut i tokenów z perspektywy inwestycyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Poznań.

Marcin Poletyło*

 <https://orcid.org/0009-0002-2248-7465>

RAMY WOJNY. O NIEKTÓRYCH PROBLEMATYCZNYCH OBSZARACH POJĘCIA WOJNY

Abstrakt. Rosyjska inwazja na Ukrainę zwróciła uwagę badaczy społecznych na problematykę wojny – obszar zaniedbany w socjologii drugiej połowy XX w., od lat 90. cieszący się rosnącym zainteresowaniem. Wojna jest szczególnie przedmiotem badań społecznych następującym wiele specyficznych problemów. Autor przedstawia wybrane zagadnienia obrazujące trudności z określeniem fizycznych i społecznych granic wojny, związane między innymi z pojawieniem się w latach 90. XX w. nowej terminologii konceptualizującej konflikty zbrojne w kategoriach kryzysu. Historyczny charakter zjawiska wojny sprawia że zmienia się jej rozumienie, odzwierciedlające zarówno zmieniające się realia zorganizowanej walki zbrojnej, jak i zmienność norm moralnych i standardów dyskursu publicznego. Wśród badaczy panuje przekonanie, że definiowanie wojny w opozycji do pokoju jest nieadekwatne do rzeczywistości współczesnych konfliktów zbrojnych. Tradycyjne, clausewitzowskie pojmowanie wojny przestało być pod wieloma względami pomocne w zrozumieniu współczesnych konfliktów. Powstała w ostatniej dekadzie XX w. koncepcja nowych wojen była próbą nowego spojrzenia na tę problematykę. Koncentrując się na ich społecznym i niemilitarnym wymiarze wskazała nowe, choć nieoczywiste obszary badań dla socjologii wojny.

Słowa kluczowe: wojna, socjologia wojny, interwencja, granice.

* Dr, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Katedra Socjologii, e-mail: marcin_poletylo@sggw.edu.pl

FRAMES OF WAR. ON SOME PROBLEMATIC AREAS OF THE NOTION OF WAR

Abstract. The Russian invasion of Ukraine drew the attention of social scientists to the issue of war – an area neglected in sociology in the second half of the 20th century, but which has received growing interest since the 1990s. War is a special subject of social research that poses many specific problems. The author presents selected issues illustrating the difficulties in defining the physical and social boundaries of war, related, among others, to the emergence in the 1990s of a new terminology conceptualising armed conflicts in terms of crisis. The historical nature of the phenomenon of war causes its understanding to change, reflecting the changing realities of organised armed struggle as the variability of moral norms and standards of public discourse. There is a belief among researchers that defining war as opposed to peace is inadequate to the reality of contemporary armed conflicts. In many respects, the traditional Clausewitzian understanding of war is no longer helpful in understanding contemporary conflicts. The concept of new wars, created in the last decade of the 20th century, was an attempt to look at this issue in a new way. Focusing on their social and non-military dimensions it indicates new, although non-obvious areas of research for the sociology of war.

Keywords: war, sociology of war, interventions, boundaries.

Rosyjska inwazja na Ukrainę w lutym 2022 r. postawiła problem wojny w centrum uwagi zachodniej, zwłaszcza polskiej, opinii publicznej. Wojna znów stała się bliską i fizycznie odczuwalną rzeczywistością, niekoniecznie zapośredniczoną przez środki masowego przekazu. Już pierwsze jej konsekwencje, takie jak gwałtowny napływ uchodźców i reakcja społeczna mieszkańców Polski, wzbudziły zainteresowanie socjologów (Kalinowska et al. 2023) i można się spodziewać, że będzie ono rosło¹. Wydaje się, że wobec stale rosnącego stopnia złożoności problemów współczesnego świata, a także wobec tego, jak powolne są procesy społecznego opracowywania przeszłych, traumatycznych doświadczeń wojennych, istnieje potrzeba pogłębiania rozumienia, konceptualizacji i myślenia o wojnie, badaniach nad nią, a dalej o sposobach wykorzystania zgromadzonych zasobów badawczych w życiu społecznym.

Wojna jako przedmiot badań społecznych nastęrcza wiele, często bardzo specyficznych problemów: od tych zasadniczych – ontologicznych i epistemologicznych, poprzez problemy związane z rodzajem, statusem i metodami zbierania danych, po trudności z formułowaniem uogólnień teoretycznych. Poniżej wskazane zostaną wybrane problematyczne obszary związane z nieoczywistym zakresem socjologicznego pojęcia wojny. Artykuł ma charakter przyczynkowy, chodzi o wskazanie nieostrości granic zarówno tych fizycznych (geograficznych, czasowych), jak i społecznych, wyznaczających przedmiotowy obszar badań i refleksji społecznej – określających które elementy rzeczywistości społecznej traktujemy jako epifenomeny wojny. Nie jest więc intencją autora sformułowanie

¹ Wojnie w Ukrainie poświęcony był także tematyczny numer kwartalnika „Kultura i Społeczeństwo” (t. 67, nr 3); socjologii wojny poświęcona była grupa *ad hoc* na Zjeździe Socjologicznym w Warszawie we wrześniu 2022 r.

wyczerpującej, socjologicznej definicji wojny, a raczej zarysowanie tych obszarów, które definicjom się wymykają. Konceptualne ramy dla rozważań stanowić będzie – z jednej strony – klasyczne, clausewitzowskie rozumienie wojny, z drugiej – koncepcja nowych wojen, stworzona w latach 90. XX w. i przedstawiająca zagadnienie z diametralnie różnej perspektywy.

Wojna była przedmiotem refleksji socjologicznej od wczesnych lat dyscypliny. Stanowiła jednak zwykle wątek poboczny większych koncepcji i teorii, a nie odrębny przedmiot badań. Z tego powodu warte odnotowania są dwie prace polskich autorów – Mieczysława Szerera i Adama Krzyżanowskiego, wydane w Krakowie w 1916 r. i noszące tytuł *Socjologia wojny*, będące próbami wyznaczenia obszaru zainteresowań nowej dyscypliny. Rozwój badań rozpoczęty w kolejnych dekadach, zwłaszcza we Francji i USA, wyhamował po drugiej wojnie światowej. W drugiej połowie XX w. problematyka społecznego wymiaru wojny była obszarem marginalnym, pręźnie natomiast rozwijała się socjologia wojska, która w okresie drugiej wojny światowej wyodrębniła się z macierzystej dyscypliny. Siniša Malašević (2010: 19; 2011: 4) jako jedną z głównych przyczyn takiego stanu wskazuje swoisty pacyfizm w naukach społecznych – postawę i paradygmat, które zdominowały zachodnią humanistykę po wojnie – i pod jej wpływem. Problematyka wojenna, a zwłaszcza interpretacje wskazujące na jakieś funkcjonalne lub modernizacyjne aspekty konfliktów zbrojnych, została wyparta z refleksji i świadomości socjologicznej. Z pewnością nie bez znaczenia jest też to, że przez ponad cztery dekady od zakończenia drugiej wojny światowej, w Europie wojny nie miały miejsca. Uwagę badaczy zaprzętały inne, bardziej aktualne, interesujące lub ważniejsze w ich mniemaniu zagadnienia. Wojny w Trzecim Świecie nie były przedmiotem zainteresowania zachodniej socjologii także dlatego, że nie dysponowała ona odpowiednimi narzędziami teoretycznymi, których przydatność wykraczałaby poza analizę społeczeństw zachodnich. Keith Doubt (2003: 7) w książce *Socjologia po Bośni* pisał w tym kontekście: „Bośnia przeciwstawiła się socjologii. Ciężar Bośni, długotrwałe cierpienie i niewyobrazalny ból, jakiego doświadczyli jej mieszkańcy, są być może zbyt ciężkie, by mogła je pojąć konwencjonalna socjologia. Innymi słowy, socjologia nie ma już uprzywilejowanej pozycji w stosunku do Bośni. Bośnia upokarza socjologię. Jednak Bośnia stała się tematem, z którym socjologia również musi się zmierzyć. Jeśli socjologia nie potrafi wyjaśnić wydarzeń w Bośni, to horyzonty socjologicznego poznania muszą zostać ponownie zbadane i poszerzone.” Wojna w byłej Jugosławii, która – jak pisała pakistańska badaczka Salma Malik (2003) – „w przeciwieństwie do wojen w byłym Związku Radzieckim czy w Trzecim Świecie była nie tylko fizycznie bliska Zachodowi, ale także psychologicznie”, przywróciła zainteresowanie badaczy problematyką wojenną. Już na samym początku uczyniła też aktualną problematykę ludobójstwa, dotychczas zarezerwowaną prawie wyłącznie dla badaczy Holocaustu. Należy jednak w tym miejscu zaznaczyć, że wojna na Bałkanach zajęła bardzo szczególne miejsce w zachodnim imaginariu; dla wielu zachodnich

intelektualistów Bośnia lub *metaBośnia* (Campbell 2003: 8) stała się symbolem oraz projekcją zachodnich idei rzutowaną na mniej lub bardziej zrozumiały konflikt (Rieff 1995; Ignatieff 1998; Poletyło 2022). Od tego czasu, jak pisze Andreas Wimmer (2014), „*lamenty* na brak studiów nad socjologią wojny są coraz bardziej nieuzasadnione”. Ukazało się niemało interesujących prac, zwłaszcza dotyczących wojen związanych z rozpadem Jugosławii, ale także innych, w tym przedstawiających oryginalne propozycje teoretyczne². Na uwagę z pewnością zasługują prace V.P. Gagnona (2004), Ivany Maček (2009), Sinišy Malaševića (2009; 2011) oraz Hansa Joasa i Wolfganga Knöbla (2013). Również wśród polskich badaczy społecznych w ostatnich dziesięcioleciach zainteresowanie problematyką wojenną rośnie. Wymienić tu należy przede wszystkim pracę Jacka Reginy-Zacharskiego (2014) oraz serię *Społeczeństwo a wojna* pod redakcją Marka Bodziany (2013; 2014; 2015). Zaznaczyć także należy, że problematyka wojenna jest stale obecna w badaniach z zakresu stosunków międzynarodowych (Kuźniar 2005; Łoś, Regina-Zacharski 2010; Madej 2017).

Malašević (2009: 50; 2011) wyróżnia cztery najważniejsze podejścia teoretyczne związane z badaniami nad wojną: kulturalizm, socjobiologię, ekonomizm oraz organizacyjny materializm. Trzy pierwsze nawiązują do klasycznych paradygmatów nauk społecznych, organizacyjny materializm koncentruje się na historycznej roli zorganizowanej przemocy w tworzeniu i rozwoju organizacji państwowych. Wszystkie one skupiają się przede wszystkim na szukaniu odpowiedzi na pytanie o przyczyny wojen, stosunkowo mało uwagi poświęcają natomiast zmianom społecznym wywołanym przez konflikty zbrojne.

Wspomniany wcześniej Kieth Doubt mierząc się z problemem wojny w Bośni posługuje się stworzonym przez Johana Galtunga terminem socjobójstwo – „zabijanie społeczeństwa”. Jak wyjaśnia gdzie indziej (Doubt 2005): „Socjobójstwo stanowi jeden ze sposobów teoretycznego opracowania konsekwencji zła. (...) Jeśli ludobójstwo jest skoordynowanym planem różnych działań mających na celu zniszczenie podstawowych fundamentów życia grupy narodowej, to socjobójstwo jest skoordynowanym planem różnych działań mających na celu zniszczenie podstawowych fundamentów społeczeństwa.” Analogia z ludobójstwem jest w tym przypadku bardzo istotna. Zastąpienie kategorii „grupa narodowościowa” pojęciem społeczeństwa oznacza odrzucenie popularnych zarówno

² W tym miejscu należy poczynić zastrzeżenie natury terminologicznej. Niniejszym tekst odnosi się do szerokiego obszaru badań społecznych nad wojną – zarówno prób ogólnej socjologicznej problematyki wojny mających na celu wyjaśnienie jej przyczyn i dynamiki, jak i badań wybranych zagadnień czy przypadków, niekoniecznie odwołujących się do teoretycznej perspektywy socjologii wojny. Należy zwrócić przy tym uwagę, iż tym ostatnim określeniem posługuje się stosunkowo niewielu badaczy, trudno też mówić o wyodrębnieniu się lub instytucjonalizacji socjologii wojny jako subdyscypliny socjologii – istnieje niewiele czasopism i jednostek naukowych dedykowanych tej problematyce. Dlatego socjologia wojny będzie tu rozumiana jako szeroki obszar badań nad społecznymi aspektami konfliktów zbrojnych i zjawisk z nimi związanych.

w dyskursie publicznym, jak i w kręgach naukowych interpretacji wojen końca XX w. w kategoriach etnicznych. Zamiana ta podkreśla, iż błędem jest redukcje społeczeństwa do wspólnoty etnicznej – celem wojny w (przeciwko) Bośni było zniszczenie (wielokulturowego) społeczeństwa BiH jako całości – systemu, a nie „tylko” eliminacja określonych grup. Doubt nie kwestionuje ludobójstwa jako kategorii teoretycznej oraz zdarzenia historycznego, proponuje natomiast szersze spojrzenie na wojnę, jako celowo wywołany stan anomii.

Wojna jest bardzo szczególnym przedmiotem badań społecznych: zjawiskiem nieskończenie złożonym, doświadczanym na nieograniczoną liczbę sposobów, historycznie konkretyzującym się w różnych wariantach, w różnych miejscach na świecie. Każda wojna jest unikalnym, dynamicznym systemem społecznym o niepowtarzalnych uwarunkowaniach kulturowych i politycznych oraz konfiguracjach czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Nie sposób ją w związku z tym w sposób wyczerpujący i satysfakcjonujący opisać lub wyjaśnić, ani jako granicznego doświadczenia ludzkiego, ani jako uporządkowanego procesu społecznego. Problematyczność wojny jako zjawiska poddawane badaniom jest tym większa, że nieoczywiste jest, zwłaszcza w ciągu ostatnich dekad, samo rozumienie pojęcia wojny, a co za tym idzie określenie jej ram – zarówno tych fizycznych jak i tych społecznych. Trudno więc o definicję, która mogłaby obejmować całą różnorodność konfliktów zbrojnych na przestrzeni dziejów zwłaszcza, że z perspektywy nauk społecznych aspekty pozamilitarne wydają się być nie mniej istotne, niż sama walka. Jak pisał Jerzy Wiatr (1964: 46) „wojna nie jest sumą bitew czy kampanii. Jest stanem całego społeczeństwa w warunkach orężnie rozwiązywanego konfliktu. Tym samym definicja wojny wychodzić musi poza ramy czysto wojskowe, musi objąć złożony zespół czynników społeczno-politycznych”.

Tradycyjnie wojna definiowana była w opozycji do pokoju (Cybichowski 1930: 1128; Bierzanek 1982: 5), jednakże od kilku dziesięcioleci wśród badaczy panuje zgoda co do tego, że rozróżnienie to jest nieoczywiste (Balcerowicz 2005; Wróblewski 2018). Wynika to z dwóch powodów. Po pierwsze, z nietradycyjnego charakteru współczesnych konfliktów zbrojnych, w tym pojawienia się nowych aktorów o różnym statusie i w różnych rolach. Po drugie, z zachodzących zmian standardów dyskursu publicznego na Zachodzie (Poletyło 2008; 2022). Prominentne od lat 90. XX w. idee praw człowieka, „humanizmu militarnego” (Szubrycht 2006) lub „liberalnego internacjonalizmu” (Ignatieff 1998) oraz specyficzna poprawność polityczna wywarły istotny wpływ na postrzeganie i wyobrażenia współczesnych wojen, a także na ich naukowe konceptualizacje.

Malešević i Scriver (2017)³, definiują wojnę, jako „przedłużający się i rozległy konflikt zbrojny pomiędzy organizacjami społecznymi, zwykle skutkujący znaczącymi zmianami społecznymi. Obejmuje zorganizowane użycie przemocy

³ Przegląd definicji wojny zob.: Szubrycht (2006), Wróblewski (2018), Poletyło (2022: 57–60).

fizycznej, której głównym celem jest zmuszenie jednej organizacji społecznej do spełnienia żądań innej organizacji społecznej”. Z pewnością jednak najbardziej znaną definicją wojny jest ta autorstwa Carla von Clausewitza (1995: 3, 763): „wojna to akt przemocy mający na celu zmuszenie przeciwnika do spełnienia naszej woli”, którą w innym miejscu swego dzieła doprecyzowuje: „jest niczym innym, jak dalszym ciągiem polityki przy użyciu innych środków. (...) Ma ona co prawda swoją własną gramatykę, ale nie ma własnej logiki, to znaczy własnego sposobu prawidłowego myślenia. Wojny więc nigdy nie można oddzielić od polityki.” Jest to definicja funkcjonalna, sytuująca wojnę w pozycji podrzędnej, służebnej wobec polityki. Ta zaś jest wobec wojny rzeczywistością zewnętrzną, stanowiącą kontekst i jej legitymację. Wojna jest według Clausewitza (1995: 115, 116) procesem dynamicznym, zjawiskiem wciąż zmieniającym się pod wpływem dialektycznie oddziałujących czynników, gdzie dużą rolę odgrywa przypadkowość i nieprzewidywalność: „Twierdzimy więc: wojna nie należy do dziedziny sztuk lub nauk, lecz do dziedziny życia społecznego. (...) Istota całej różnicy polega na tym, że wojna nie jest czynnością woli przejawiającej się wobec martwego materiału, jak sztuki mechaniczne, albo wobec przedmiotu żywego, ale biernego i poddającego się, jak umysł ludzki i uczucia ludzkie w sztukach idealnych – lecz stanowi działanie na przedmiot żywy i reagujący.”

Dla Clausewitza punktem odniesienia były wojny napoleońskie, w których sam brał czynny udział. Ponad dwie dekady konfliktów uwidoczniły dokonujące się w Europie zmiany, były także tych zmian katalizatorem. Rewolucyjna Francja była pierwszym nowoczesnym państwem, które wprowadziło powszechny pobór do wojska. Kolejno, w nieco odmiennej formie uczyniły to Prusy, a w późniejszych dekadach inne państwa europejskie. Utworzenie masowych armii wraz z funkcjonującym zapleczem wymagało rozbudowy aparatu biurowego, a także ideologicznego spoiwa utrzymującego morale żołnierzy. Armia, która wcześniej istniała względnie niezależnie od reszty społeczeństwa w XIX w. stawała się jego filarem, elementem integralnym i integrującym, a czasem centralnym. Miała istotny wpływ na kształtowanie się narodów politycznych i nowoczesnych państw. Wraz z ich konsolidacją i centralizacją postępował rozwój prawa międzynarodowego – wojna była legalnym sposobem rozwiązywania sporów pomiędzy państwami. Społeczne i techniczne innowacje, których pierwsze przejawy widać było w wojnach początku XIX w., uwidoczniły się z całą wyrazistością sto lat później. Pierwsza wojna światowa była kulminacją zjawisk właściwych porządkowi westfalskiemu, bliska typowi idealnemu nowoczesnej wojny: państwa będące w konflikcie politycznym wypowiadały sobie wojnę, szanując neutralność pozostałych; prowadzono ją zgodnie z prawem wojennym i wojenną sztuką, choć wbrew clausewitzowskiej teorii to nie decydująca bitwa rozstrzygnęła o jej rezultacie. Mimo zaangażowania *de facto* całych społeczeństw w wysiłek wojenny, sfera wojskowa była relatywnie jasno oddzielona od cywilnej, regularne armie walczyły z regularnymi armiami, cywile stanowili mniej niż połowę ofiar.

Porządek westfalski jest konstrukcją idealnotypiczną, ostatnie stulecia obfitowały w konflikty zbrojne, gdzie suwerenność państwowa wielu uczestniczących podmiotów była nader wątpliwa lub krótkotrwała. Niemniej jest to nie tylko model na którym oparte jest prawo międzynarodowe, a po drugiej wojnie światowej stworzono system ONZ; jest to też podstawowy schemat rozumienia polityki oraz szerzej – rzeczywistości międzynarodowej. Konstytutywną cechą, na której bazują nowoczesne wyobrażenia *wspólnoty międzynarodowej* jest terytorialność – „na terytorialnym wytyczeniu granic opiera się jednoznaczna możliwość rozróżnienia wojny i pokoju. Precyzyjne wyznaczenie granic stanowi warunek tego, że nie istnieje nic trzeciego pomiędzy. Przekroczenie granicy, obojętnie w jakiej formie, bez zgody tego, kto jej broni, przedstawia jednoznaczne naruszenie pokoju, które może być przyczyną wojny” (Münkler 2004: 54).

Postrzeganie wojen przez pryzmat państw i ich granic, o ile użyteczne w dyskursach prawnych oraz politycznych, nie zawsze jest użyteczne gdy chodzi o poznanie socjologiczne. Geograficzny zasięg więzi i instytucji społecznych niekoniecznie pokrywa się z formalnymi granicami jednostek politycznych. Status podmiotów biorących udział w konfliktach często jest przedmiotem tych konfliktów i nierzadko, wraz z granicami, w ich trakcie się zmienia. W rzeczywistości, jak pokazują Wimmer i Min (2006), większość wojen w ciągu ostatnich dwóch stuleci miała związek z inkorporacją mniejszych jednostek politycznych do większych organizmów państwowych (imperii) lub z wyodrębnianiem się z nich i tworzeniem państw narodowych. Zaledwie niewielką część stanowiły wojny przystające do westfalskiego wzoru.

Współczesne niejasności związane z rozumieniem pojęcia wojny wynikają z dysonansu pomiędzy jej tradycyjnym wyobrażeniem a różnorodnością i rosnącą złożonością współczesnych konfliktów zbrojnych. Próba ich systematycznego opisu i interpretacji była koncepcja *nowych wojen* (Kaldor, Vashee 1997; Duffield 2001; Münkler 2004). Choć spotkała się z krytyką (Joas, Knöbl 2013: 237; Malašević 2008), to z pewnością prezentuje nowatorskie i interesujące spojrzenie na problematykę wojny. Na poziomie ogólnym jest ona swoistym odwrotnym odbiciem panujących na Zachodzie w latach 90. dwudziestego wieku optymistycznych nastrojów związanych z upadkiem zimnowojennego porządku światowego, „końcem historii” i globalizacją; koncentruje się na negatywnej i niezachodniej stronie tych procesów. Model *nowych wojen* łączy perspektywę makro z perspektywą zjawisk dokonujących się na poziomie lokalnym, często w sytuacji załamania się struktur państwowych. Skupia się na wewnętrznej, społecznej charakterystyce konfliktów zbrojnych obejmującej wiele aspektów pozamilitarnych. Dotychczas nie były one obecne w literaturze socjologicznej (choć nie w literaturze pięknej lub faktu): relacje wojskowo-polityczno-biznesowo-kryminalne, problematykę ofiar, cywilów i pomocy humanitarnej oraz zewnętrznych, międzynarodowych interwencji. Zasadnicze wydaje się jednak to, iż *nowe wojny* mają odmienny status

ontologiczny od wojen dawnych: ich polityczność zostaje zakwestionowana, a co najmniej przedefiniowana. Uwarunkowania geopolityczne są ogólnym kontekstem *nowych wojen*, natomiast one same tradycyjnego wymiaru politycznego nie posiadają: nie są konfliktami państw ani nawet realizacją polityki, a raczej „efektami ubocznymi” globalnych procesów. Taka depolityzacja wojen oznacza ich semantyczne przesunięcie z domeny konfliktu do domeny kryzysu, który wymaga nie tradycyjnie rozumianego zwycięstwa (Kupiecki 2017), a raczej specjalistycznego rozwiązania. Greenaway (1999) zauważa, że „lata 90. będą zapamiętane jako dekada, gdy regionalne wojny zostały przekształcone w zachodniej świadomości, oraz w niemałym stopniu w języku stosunków międzynarodowych w kryzysy ‘humanitarne’. Jednakże mimo ogromu ludzkich cierpień, przymiotnik ten nie odnosi się do szczególnej jakości współczesnych, ‘ponowoczesnych’ konfliktów. Wskazuje raczej na jakość przypisaną tym konfliktom przez kluczowych, głównie zachodnich aktorów państwowych wewnątrz systemu międzynarodowego: zbiorowy dyskurs mający na celu wspierać – i równocześnie maskować – rozszerzenie międzynarodowego paradygmatu bezpieczeństwa poza przesłanki westfalskie.”

Proces ten widoczny był w dyskursie publicznym już w początkach lat 90. W 1992 r. sekretarz generalny ONZ Boutros Boutros-Ghali przedstawił na forum Rady Bezpieczeństwa *Agendę dla Pokoju* (*An Agenda for Peace. Preventive diplomacy, peacemaking and peace-keeping*), która stanowiła diagnozę ówczesnych światowych problemów oraz program ich rozwiązania. Przede wszystkim prezentowała nowy język opisu i interpretacji konfliktów zbrojnych. Wojna i pokój, według tego dokumentu, to dwa stany na krańcach jednego kontinuum, pomiędzy którymi rozciąga się ogromny obszar biedy, niestabilności, braku bezpieczeństwa i poszanowania praw człowieka. W nowej sytuacji geopolitycznej ONZ, nieskrępowana blokującymi się wzajemnie działaniami mocarstw, miała stać się główną siłą rozwiązującą problemy i konflikty na świecie. Sekretarz generalny przedstawił katalog działań, które miały być realizowane przez wspólnotę międzynarodową; były wśród nich: dyplomacja prewencyjna, tworzenie pokoju (*peace-making*), utrzymanie pokoju (*peace-keeping*), budowanie pokoju (*peace-building*), wymuszanie pokoju (*peace-enforcement*), rozbrojenie, oraz sankcje. Przewidywały one użycie, w pewnym zakresie, siły militarnej – międzynarodowych sił zbrojnych pod egidą ONZ, tzw. błękitnych hełmów. Nie były to zupełnie nowe formy działania, ale dotychczas w praktyce międzynarodowej stosowano je rzadko. Same pojęcia funkcjonowały wcześniej w wąskich kręgach biurokracji ONZ, *Agenda dla pokoju* wprowadziła je do globalnego dyskursu.

Analogiczne zjawiska związane ze zmianami rozumienia pojęcia wojny miały miejsce także w obszarze nauk wojskowych. W początkach lat 90. ubiegłego wieku wprowadzono pojęcie *operacji militarnych innych niż wojna* (MOOTW, *military operations other than war*), które zdefiniowano (Joint Doctrine 1995), jako „wykorzystanie potencjału sił zbrojnych w szerokim spektrum operacji

prowadzonych na mniejszą skalę niż wojna”. Wydaje się jednak, iż nie sama różnica skali odróżnia je od działań wojennych. Do MOOTW zaliczono m.in.: kontrolę uzbrojenia, pomoc humanitarną (*humanitarian assistance and disaster relief*), wsparcie bezpieczeństwa (*security assistance*), operacje utrzymania pokoju (*peacekeeping*), narzucanie pokoju (*peace enforcement*), ale także wsparcie lub zwalczanie rebelii oraz ataki i wypadki (*attacks and rides*). Kategoria MOOTW obejmuje więc bardzo różne formy nieprecyzyjnie określonych działań militarnych, które, zdefiniowane tutaj w opozycji do wojny, często bywają elementami działań wojennych. Niektóre z nich, w tradycyjnym oraz prawnym rozumieniu, w określonych okolicznościach mogą też oznaczać agresję – akt wojny.

W latach 90. dwudziestego wieku powróciła też do dyskursu publicznego idea interwencji humanitarnej, czyli nie-wojny podejmowanej z przyczyn i w celach humanitarnych. Była to idea nienowa, podobnie jak nienowe były kontrowersje z nią związane. Już w przededniu pierwszej wojny światowej Zygmunt Cybichowski (1914: 18) pisał: „W nauce twierdzono, że prawo narodów zezwala na interwencję w imię ludzkości (*intervention d'humanité*) i naprowadzano na dowód rozmaite zdarzenia międzynarodowe. (...) W rzeczywistości prawo międzynarodowe nie zna interwencji w imię ludzkości; taka interwencja byłaby bronią zbyt niebezpieczną w ręku wielkich mocarstw, któreby mogły za jej pomocą zniweczyć zbyt łatwo samodzielność słabszych narodów. Jeśli już ktoś chce przestrzegania ‘praw ludzkich’, musi w braku osobnego prawa do takiego aktu użyć środka ryzykowniejszego, mianowicie wypowiedzieć wojnę, której celem może być także interes; a może się zdarzyć, że państwo ma żywotny interes w tem, aby szanowano prawa ludzkości.” Na przełomie wieków, po nielegalnej z punktu widzenia prawa międzynarodowego operacji NATO w Jugosławii (1999) podjęto próbę stworzenia międzynarodowej doktryny interwencji humanitarnej, która rozwiązywałaby konflikt pomiędzy ideą poszanowania praw człowieka a zasadą suwerenności państwowej. Efektem był raport pt. *Responsibility to Protect* (R2P 2001)⁴, którego zasadnicze idee przyjęte zostały w Dokumencie końcowym ze światowego szczytu ONZ w 2005 r., zaś pierwszą i dotychczas jedyną jej praktyczną aplikacją była interwencja w Libii w 2011 r. Przy formułowaniu doktryny R2P duży nacisk położono na kwestie językowe, co wynikało z obiekcji sektora pomocowego związanych z wykorzystywaniem terminów ze słownika pomocy humanitarnej do określania operacji militarnych. Według Jerzego Zajadły (2010: 29): „Z metodologicznego punktu widzenia mamy z resztą w tym zakresie do czynienia z bardzo ciekawym i paradoksalnym zjawiskiem – otóż nawet ci autorzy, którzy proponują odróżnianie humanitarnej interwencji od wojny *par excellence*, do jej oceny stosują te same kryteria, jakie przez stulecia wypracowano w ramach doktryny wojny sprawiedliwej, zarówno w zakresie tzw. *Ius ad bellum* jak i tzw. *Ius in bello*.”

⁴ W literaturze przedmiotu przyjęła się skrótowa forma nazwy.

Ogłoszona przez prezydenta G. Busha po atakach z 11 września 2001 r. globalna wojna z terroryzmem sytuację pojęciową jeszcze bardziej skomplikowała i przyczyniła się do dalszej erozji rozróżnienia pomiędzy wojną a pokojem. Tradycyjnie rozumiany terroryzm jest metodą walki politycznej przy użyciu przemocy – w czasie pokoju. Terrorysta nie jest żołnierzem, zwykle też nie walczy przeciwko żołnierzom, nie przysługują mu prawa wynikające z konwencji genewskich. Natomiast status żołnierza i związane z nim prawa zarówno te dotyczące jego działań, jak i te dotyczące działań wobec niego, są ściśle związane ze statusem sytuacji (czasu i miejsca) jako wojny. Wojna z terroryzmem unieważniła to rozróżnienie poprzez rozszerzenie „teatru wojny” na *de facto* cały świat, niezależnie od realnych wydarzeń⁵. Jej formuła poprzez swoją totalność i metaforyczność kwestionowała terytorialność wojny zastępując ją etycznym uniwersalizmem. Pojęcia terroryzmu i terrorystów stały się synonimami uniwersalnego zła, a nie wroga o określonym fizycznym istnieniu i geograficznej lokalizacji (Singer 2004). Operacje prowadzone w ramach wojny z terroryzmem odbiegały znacząco od działań powszechnie rozumianych oraz prawnie usankcjonowanych jako metody prowadzenia wojny. Porwania, tortury czy „selektywna eliminacja” (Bugajski 2013) osób uznanych za terrorystów stały się standardem działania zachodnich, głównie amerykańskich służb specjalnych także w krajach sojusznicznych (np. Włochy, Macedonia); jako „podwykonawców” tortur angażowano także służby państw tradycyjnie traktowanych jako wrogie (Syria, Libia), które kilka lat później same stały się celem zachodnich interwencji zbrojnych.

Kwalifikacja danego konfliktu lub operacji zbrojnej jako wojny ma istotne implikacje prawne oraz polityczne, dlatego dyskursy wojenne są zawsze przedmiotem intensywnych zabiegów różnych ośrodków władzy politycznej i symbolicznej. *Wojna z terroryzmem* była tu szczególnym przypadkiem, choć trudno mówić o jednym uniwersalnym sposobie kreowania jej społecznych wyobrażeń – z pewnością bardziej militarystycznych w USA i Wielkiej Brytanii, niż w Polsce. Z jednej strony stanowiła ogólną retoryczną formułę globalnej polityki Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników, która obejmowała *de facto* wszelkie zachodnie operacje zbrojne oraz stanowiła uzasadnienie dla stosowania niejawnych, a często nielegalnych metod – bez względu na ograniczenia geograficzne. Z drugiej strony, co widać na przykładzie Polski, poszczególne interwencje, także te bez wątplenia spełniające kryteria definicyjne (nawet tradycyjnych) wojen, w oficjalnych dyskursach jako wojny nie były określane. O ile nie ma wątpliwości, że w Iraku czy Afganistanie miały miejsce wojny, to status państw w nie zaangażowanych, a zatem i żołnierzy tam walczących, nie jest już oczywisty. Państwa, które wysyłały tam swoje wojska nie wprowadzały stanu wojennego lub innych,

⁵ Por.: D. Flis *Sąd: ABW nie musi ujawniać, jak często inwigiluje. Bo Polska jest „w stanie rzeczywistej wojny” z terroryzmem*, 18.08.2017, <https://oko.press/sad-abw-musi-ujawniac-czesto-inwigiluje-polska-stanie-rzeczywistej-wojny-terroryzmem/> [dostęp: 10.04.2024].

stosownych rozwiązań legislacyjnych. Wizerunek i etos żołnierza budowany był nie tyle wokół walczącego bohatera, co raczej rozjemcy niosącego pomoc i pokój (Kołodziejczak 2010)⁶. Konsekwencją takich zabiegów jest min. to, że polscy żołnierze, którzy brali udział w walkach w Iraku lub Afganistanie nie mają statusu weterana wojennego – są „weteranami działań poza granicami państwa”. Rosyjska inwazja z 2022 r. nie tylko unaoczniała realność wojny, ale też przywróciła tradycyjne jej wyobrażenie: to nie interwencja a regularna, klasyczna wojna o jasnym kontekście politycznym, której istotą jest zorganizowana przemoc⁷. Warto jednak odnotować, że jeszcze w 2017 r. odbywające się na terytorium Ukrainy wspólne manewry wojsk tego kraju i NATO *Rapid Trident '17* przedstawiane były jako „doskonalenie prowadzenia operacji pokojowych i stabilizacyjnych”, choć ich scenariusz jednoznacznie wskazywał na regularną wojnę⁸.

Określenie ram czasowych wojny jest nie mniej problematyczne niż wyznaczenie jej geograficznego zasięgu, o czym może świadczyć trudność znalezienia jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: kiedy rozpoczęła się wojna w Ukrainie? Niekontestowane ustalenie tego nie jest możliwe, ale też z pewnością nie jest sprawą szczególnie istotną. W perspektywie socjologicznej wszelkie datowania i periodyzacje mają zwykle charakter umowny, są konstruktami porządkującymi pole badań. Niemniej, czasowość jest jednym z istotnych wymiarów wyznaczających zakres interesujących nas zagadnień.

Tradycyjną procedurą rozpoczynania wojny był akt jej wypowiedzenia, znany już starożytnym Sumerom, wspominany w Starym Testamencie oraz pismach historyków greckich. Historycznie przybierał różne rytualne formy, by w czasach nowożytnych ustalić się w formie ustnej deklaracji lub noty na piśmie przesłanej

⁶ Na 100 przeanalizowanych kolejnych artykułów na portalu internetowym Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie na przełomie 2013/2014 r. zaledwie 8 dotyczyło działań zbrojnych, 30 dotyczyło udzielania pomocy (Poletyło 2022: 275–282).

⁷ Obrazuje to niedawna popularność słowa *najemnik* – na określenie członków tzw. Grupy Wagnera. Przez ostatnie dwie dekady określenie to było eliminowane z dyskursu publicznego mimo (a raczej właśnie dlatego), że rynek prywatnych usług wojskowych przeżywał *boom* związany z wojnami w Iraku i Afganistanie, gdzie Stany Zjednoczone zatrudniały setki tysięcy prywatnych żołnierzy. Na rzecz eliminacji terminu *najemnik* z dokumentów ONZ lobbowała powstała w 2002 r. organizacja zrzeszająca prywatne firmy wojskowe *International Peace Operations Organization* (w 2010 r. zmieniła nazwę na *International Stability Operations Organization*, zob.: <https://stability-operations.org/page/About> [dostęp: 14.02.2024]). W oficjalnym oraz medialnym dyskursie przyjęto wówczas neutralne (cywilne) terminy *kontraktor* lub *ochroniarz*. Por.: M. Zawadzki, *Ochroniarze Blackwater ukarani za zbrodnie w Iraku*, Wyborcza.pl [dostęp: 14.04.2015], http://wyborcza.pl/1,75477,17750017,Ochroniarze_Blackwater_ukarani_za_zbrodnie_w_Iraku.html [dostęp: 14.09.2023].

⁸ „Uderzenie nadchodzi z terenu krajów bałtyckich. Agresor wchodzi na terytorium Polski i blokuje tutejsze siły. Następnie próbuje przedrzeć się w kierunku wschodnim, opanować główne węzły komunikacyjne na terenie Ukrainy i kontynuować natarcie w głąb kraju. Międzynarodowa dywizja, stacjonująca na Ukrainie, otrzymuje zadanie obrony powierzonego odcinka. Nie może dopuścić, by przeciwnik osiągnął swoje cele.” P. Raszewski, *Wielonarodowo na Ukrainie* 23.09.2017, <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/23684?t=Wielonarodowo-na-Ukrainie> [dostęp: 4.02.2024].

przeciwnikowi. Jak pisze Bierzanek (1982: 122): „W średniowieczu zwyczaj wypowiedzenia wojen był niemal powszechnie przestrzegany, co wiązało się w pewnym stopniu z zasadami rycerskimi, zabraniającymi atakowania przeciwnika nieprzygotowanego do odparcia ataku. W praktyce od początków XVIII wieku wypowiedzenie wojny stosuje się coraz rzadziej.” Niemniej w 1907 r. podpisano *Konwencję dotyczącą rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich* (III Konwencja haska), która wymagała formalnej deklaracji wypowiedzenia wojny „bądź formy ultimatum z warunkowym wypowiedzeniem wojny” przed rozpoczęciem „kroków wojennych”. Interesujące terminologiczne uściślenie, odnoszące się do okresu pomiędzy aktem wypowiedzenia a rozpoczęciem walk wprowadził Cybichowski (1930) w haśle *wojna* w Encyklopedii Podręcznej Prawa Publicznego: „stan, w którym wolno wojować”. Odnosi się ono do nowej struktury normatywnej ustanowionej aktem prawnym; „wolno wojować” oznacza, że legalności nabierają działania, które w stanie pokoju są surowo zabronione i karane.

We współczesnym systemie międzynarodowym wojna napastnicza jest w świetle prawa międzynarodowego zbrodnią przeciwko pokojowi. Jako relikw dekларacji wojny można traktować wystąpienia przywódców ogłaszających rozpoczęcie operacji zbrojnej, np. amerykańskiej w Iraku w 2003 r. lub rosyjskiej w Ukrainie w 2022 r. Ich intencją jednak z zasady nie jest formalizacja stanu wojny, a raczej mu zaprzeczenie. O „zaistnieniu” wojny informuje, posiadający status strażnika międzynarodowego prawa humanitarnego (MPH) Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża deklarując, *de facto* „przypominając”, o jego obowiązywaniu. Jak pisze Marcin Marcinko (2019/2020) „o zastosowaniu MPH decydują fakty (jest to więc podejście funkcjonalne) – zastosowanie MPH uzależnione jest od zaistnienia określonych warunków obiektywnych, bez względu na subiektywne opinie stron walczących, wyrażone przez nie jednostronne uznanie danej sytuacji za konflikt zbrojny czy nawet ich zgodne zdanie w tej kwestii. W przypadku konfliktu zbrojnego o charakterze międzynarodowym, rozpoczyna się on w sytuacji, gdy między państwami dochodzi do użycia sił zbrojnych”.

Deklaracji MKCK nie należy traktować jako początku wojny, a raczej jako potwierdzenie i formalizację bezspornej już definicji sytuacji. Prawo humanitarne (prawo konfliktów zbrojnych) uznaje władzę siły zbrojnej legitymizując jej określone cele i działania, ale dąży do jej ograniczenia, nakładając na walczące strony obowiązki wobec tych, którzy w zbrojnej przemocy nie uczestniczą. Ustanowienie obowiązywania nowych, radykalnie różnych norm prawnych, opartych na „anomicznym” zestawie norm i wartości potwierdza, że dokonała się zmiana społeczna, uzasadniająca i wymagająca stosowania nowych regulacji. Relacja wojennych norm prawnych i norm moralnych realnie funkcjonujących w danym społeczeństwie jest zagadnieniem wykraczającym poza ramy niniejszego artykułu, można jednak zauważyć, że praktyka międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości wskazuje tu na nieuniknioną umowność a nawet pewną niekonsekwencję. Utworzony *ad hoc* w 1993 r. Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej

Jugosławii – sam będący elementem „wojennego ekosystemu” – miał mandat sądzić oskarżonych o zbrodnie popełnione od początku 1991 r., choć walki zbrojne rozpoczęły się tam dopiero latem tego roku. Oznacza to, że za zbrodnie wojenną mogło zostać uznane przestępstwo dokonane w czasie, gdy konflikt polityczny nie miał jeszcze charakteru zbrojnego.

Ustalenie konkretnej, początkowej daty było wymuszone względami praktycznymi – potrzebą jasnego wyznaczenia ram mandatu Trybunału. Jednak ma ono także uzasadnienie w szerszym rozumieniu wojny, wykraczającym poza samą zorganizowaną przemoc. Specyficzne wojenne zjawiska i praktyki społeczne (np. migracje, dezercje, robienie zapasów żywności, wojenne dowcipy), a także lokalne „incydenty” często mają miejsce zanim rozpoczną się operacje militarne. Niejednoznaczność takich wydarzeń świadczy o nieoczywistości statusu sytuacji, w czasie gdy się dokonują. Potwierdzają to wspomnienia ludzi, którzy *przeżyli wojnę*, i na pytania badaczy o jej początek często wskazują na sytuacje lub wydarzenia, które miały miejsce na długo przed rozpoczęciem działań zbrojnych (Dubljević 2010: 41–58). Może to być czyjś gest na ulicy, codzienna-niecodzienna sytuacja lub nowa praktyka społeczna. Posiadają one szczególną, symboliczną jakość, którą trudno wyrazić, ale stanowią formę specyficznego wskaźnika odczuwanego subiektywnie – i często też intersubiektywnie.

W naukach wojskowych funkcjonują dwa interesujące w tym kontekście pojęcia: próg wojny i szara strefa (wojna w szarej strefie). Oba dotyczą momentu kiedy pewien stan zaczynamy określać jako wojnę, gdy konflikt zbrojny „prze-radza” się w wojnę. Szara strefa oznacza czas pomiędzy pokojem a wojną. Próg wojny to „określony stopień (skala intensywności zbrojnej) zaangażowania zasobów wojennych przez daną stronę w konflikcie zbrojnym. (...) Wojną nie jest konflikt zbrojny realizowany przez daną stronę w skali poniżej określonego progu intensywności zbrojnej” (Wróblewski 2018). Metafora progu odsyła do *przekraczania* – w tym wypadku pewnego stopnia w skali brutalności i organizacji zbrojnej przemocy, oraz *wchodzenia* w nowy stan: wojnę. Próg oddziela szarą strefę od wojny. Metafora szarej strefy, popularna także w innych kontekstach, konotuje niedookreśloność, niepewność, bycie (czymś) pomiędzy – ani czernią ani bielą. Choć na pozór terytorialna⁹ w tym kontekście ma raczej charakter czasowy i jakościowy. Oznacza trwanie pewnego stanu, ale nie przesądza o jego skończoności – konflikt w szarej strefie może się „tlić”, może też, choć nie musi przerodzić się w wojnę.

Badania nad wojną, niejako z natury koncentrują się zwykle wokół konfliktu zbrojnego oraz jego przyczyn. Zmiany społeczne w ich bardziej subtelnym przejawach niż bezpośrednie konsekwencje przemocy są trudniejsze do uchwycenia,

⁹ W znaczeniu terytorialnym używana jest metafora ziemi niczyjej – jako obszaru pomiędzy walczącymi stronami, lub wokół linii rozgraniczenia walczących stron w stanie zawieszenia broni/rozejmu, np. obszaru bezpośrednio przylegającego do terenów okupowanych.

ale nie mniej interesujące. Być może nie są także mniej istotne z punktu widzenia funkcjonowania całości porządku społecznego. Socjologia wojny jest wciąż niszowym obszarem badań społecznych, ale w szybkim tempie dołącza do głównego nurtu. Przedstawione, a raczej zasygnalizowane powyżej zagadnienia są zaledwie przyczynkiem i logicznym punktem wyjścia do dalszej refleksji i badań empirycznych. Przedstawiają najbardziej podstawowe pytania: jak rozumieć pojęcie wojny i co możemy potraktować jako jej swoiste wskaźniki i zmienne. Samo to rozumienie jest, podobnie jak wojna, zmienne historycznie. Pokazuje to, popularne dziś, pojęcie wojny hybrydowej, w której zorganizowana przemoc jest tylko jednym z wielu, niekoniecznie niezbędnym instrumentem.


Bibliografia

- Bhuttos-Ghali B. (1992), *An Agenda for Peace. Preventive diplomacy, peacemaking and peace-keeping*, <http://www.un-documents.net/a47-277.htm> [dostęp: 25.02.2024].
- Bierzanek R. (1982), *Wojna a prawo międzynarodowe*, Wydawnictwo MON, Warszawa.
- Bodziany M. (red.) (2013), *Spoleczeństwo a wojna. Paradoks wojny we współczesnym ładzie międzynarodowym*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. Generała Tadeusza Kościuszki, Wrocław.
- Bodziany M. (red.) (2014), *Spoleczeństwo a wojna. Wojna-kryzys bunty mas*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. Generała Tadeusza Kościuszki, Wrocław.
- Bodziany M. (red.) (2015), *Spoleczeństwo a wojna. Kryzysy społeczne – retrospekcja i współczesność*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. Generała Tadeusza Kościuszki, Wrocław.
- Bugajski D.R. (red.) (2013), *Selektywna eliminacja i rozkaz wojskowy*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne”, Tom IV, Akademia Marynarki Wojennej, Gdynia.
- Campbell D. (2003), *Nacjonalna dekonstrukcja. Nasilje, identitet i prawda u Bosni*, „Forum Bosnae” 21/03, Međunarodni Forum Bosna, Sarajevo.
- Clausewitz C. (1995), *O wojnie*, Wydawnictwo Tekst, Lublin.
- Cybichowski Z. (1914), *Międzynarodowe Prawo Wojenne. Z uwzględnieniem przesilenia bałkańskiego*, Gubrynowicz i Syn, Lwów.
- Cybichowski Z. (1930), *Encyklopedia Podręczna Prawa Publicznego Tom 2*, Instytut Wydawniczy Biblioteka Polska, Warszawa.
- Doubt K. (2003), *Sociologija nakon Bosne*, Buybook, Sarajevo.
- Doubt K. (2005), *Sociocid u Bosni*, „Sarajevske sveske”, t. 10.
- Dubljević M. (red.) (2010), *Sjećanja na rat u Pakracu, Lipiku i okolnim mjestima*, Documenta – Centar za suočavanje s prošlošću, Zagreb.
- Duffield M. (2001), *Global Governance and the New Wars*, Zed Books, London.
- Gagnon V.P. Jr. (2004), *The myth of ethnic war. Serbia and Croatia in the 1990s*, Cornell University Press, Ithaka–London.
- Greenaway S. (1999), *Post-Modern Conflict and Humanitarian Action. Questioning the Paradigm*, „Journal of Humanitarian Assistance”, <https://www.jha.ac/articles/a053.htm> [dostęp: 19.04.2024].
- Howard M. (2007), *Wojna w dziejach Europy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Ignatieff M. (1998), *The warrior's honor. Ethnic war and the modern conscience*, Chatto & Windus, London.

- Joas H., Knöbl W. (2013), *War in Social Thought*, Princeton University Press, Princeton–Oxford.
- Joint Doctrine for Military Operations Other Than War (1995), *Joint Pub 3-07 16 June 1995*, http://www.bits.de/NRANEU/others/jp-doctrine/jp3_07.pdf [dostęp: 20.02.2018].
- Jordan J. (2021), *International Competition Below the Threshold of War: Toward a Theory of Gray Zone Conflict*, „Journal of Strategic Security”, t. 14, nr 1.
- Kaldor M., Vashee B. (1997), *New Wars. Restructuring the Global Military Sector*, t. I, Pinker, London–Washington.
- Kalinowska K., Kuczyński P., Bukraba-Rylska I., Krakowska K., Sałkowska M. (2023), *Spółczesność i wyzwania. Praktyki pomagania uchodźcom wojennym z Ukrainy w roku 2022 w Polsce*, Collegium Civitas, Warszawa.
- Kęsoń J. (2014), *Stan wojny a stan wojenny – zagadnienia formalno-prawne*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, t. 8, nr 2.
- Kołodziejczak A.A. (2010), *Żołnierz – wojownik czy peacekeeper*, [w:] Baran-Wojtachnio M., Dziedzic J., Kłoczkowski M., Maciejewski J., Nowosielski W. (red.), *Spoleczne aspekty zawodu wojskowego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- KONWENCJA z dnia 18 października 1907 r. dotycząca rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, Dz.U.1927.21.159, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/konwencja-dotyczac-rozpozecia-krokov-nieprzyjacielskich-haga-1907-10-16777534> [dostęp: 15.07.2024].
- Krzyżanowski A. (1916), *Socjologia wojny*, Drukarnia Narodowa, Kraków
- Kupiecki R. (2017), *Konflikty Zachodu – konflikty bez zwycięstwa*, [w:] Madej M. (red.), *Wojny Zachodu. Interwencje zbrojne państw zachodnich po zimnej wojnie*, Scholar, Warszawa.
- Kuźniar R. (2005), *Polityka i siła*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Łoś R., Regina-Zacharski J. (2010), *Współczesne konflikty zbrojne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Maček I. (2009), *Sarajevo Under Siege: Anthropology in Wartime*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia.
- Madej M. (red.) (2017), *Wojny Zachodu. Interwencje zbrojne państw zachodnich po zimnej wojnie*, Scholar, Warszawa.
- Malešević S. (2008), *The Sociology of New Wars?: Assessing the Causes and Objectives of Contemporary Violent Conflicts*, „International Political Sociology”, t. 2, s. 97–112.
- Malešević S. (2009), *The sociology of war and violence*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Malešević S. (2011), *Sociological Theory and Warfare*, Swedish National Defence College, Stockholm.
- Malešević S., Scriver S. (2017), *War*, [w:] Turner B.S. (red.), *Wiley Blackwell Encyclopedia of Social theory*, John Wiley & Sons, Inc., Hoboken, New Jersey.
- Malik S. (2003), *American Media and the War in the Balkans. A Pakistani Perspective*, „Alternatives: Turkish Journal of International Relations”, t. 2, nr 2.
- Marcinko M. (2019/2020), *Granice czasowe nie międzynarodowego konfliktu zbrojnego z perspektywy Międzynarodowego Prawa Humanitarnego*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne”, t. X/XI.
- Münkler H. (2004), *Wojny naszych czasów*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Poetyło M. (2008), *Propaganda wojenna w liberalnej demokracji*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Poetyło M. (2022), *Dyskurs wojny jako dyskurs pomocy*, Scholar, Warszawa.
- R2P (2001), *The Responsibility To Protect Report of the International Commission on Intervention and State Sovereignty*, <http://responsibilitytoprotect.org/ICISS%20Report.pdf> [dostęp: 19.01.2014].
- Regina-Zacharski J. (2014), *Wojna w świecie współczesnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Rieff D. (1995), *Slaughterhouse. Bosnia and the failure of the west*, Vintage.

-
- Singer P. (2004), *The President of Good and Evil. Taking George W. Bush Seriously*, Granta Books, London.
- Szerer M. (1916), *Socjologia wojny*, nakładem księgarni Krzyżanowskiego, Kraków.
- Szubrycht T. (2006), *Analiza podobieństw operacji militarnych inne niż wojna oraz działań pozwalających zminimalizować zagrożenia asymetryczne*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej”, R. XLVII, t. 1, nr 164.
- Uessler R. (2008), *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, Sic, Warszawa.
- Wiatr J.J. (1964), *Socjologia wojska*, Wydawnictwo MON, Warszawa.
- Wimmer A. (2014), *War*, „Annual Review of Sociology”, t. 40.
- Wimmer A., Min B. (2006), *From Empire to Nation-State: Explaining Wars in the Modern World, 1816–2001*, „American Sociological Review”, t. 71.
- Wróblewski R. (2018), *O definiowaniu wojny*, [w:] Kubiak M.J., Wróblewski R. (red.), *Oblicza współczesnych wojen*, Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa.
- Zajadło J. (2005), *Dylematy humanitarnej interwencji*, Arche, Gdańsk.

Marek Sierakowski*

 <https://orcid.org/0009-0005-4502-0843>

FOTOGRAFIA JAKO MATERIAŁ BADAWCZY MIĘDZY DANYMI WYWOŁANYMI A ZASTANYMI

Abstrakt. Przedmiotem artykułu jest wykorzystywanie w badaniach jakościowych materiału jakim jest fotografia. Jest ona nie tylko zapisem historycznej rzeczywistości czynionej przez badacza jako status quo, ale co współcześnie ważne jest rodzajem zwrotu ku obrazowi i próby jego interpretacji. Korzystając z różnych źródeł antropologicznych i socjologii fotografii, autor analizuje materiał badawczy w postaci fotografii, które zgromadził podczas prowadzenia badań terenowych na Ziemi Łowickiej. Stanowiły one ważny element przeprowadzonych wywiadów swobodnych z liderami lokalnymi. Obraz traktowany jest jako tekst kultury tworzony przez badacza i badanego w dyskursie społecznym.

Słowa kluczowe: wywiad swobodny, fotografia, badania terenowe, Ziemia Łowicka, Księstwo Łowickie, księżackość, strój ludowy, pamięć regionalna.

PHOTOGRAPHY AS RESEARCH MATERIAL BETWEEN CALLED AND AVAILABLE DATA

Abstract. This article focuses on the interpretive use of photography in qualitative research. It's not just a record of historical reality, but a contemporary turn towards the image and an attempt to interpret it. The author, drawing from various anthropological sources and the sociology of photography, analyzes research material through photographs collected during fieldwork in the Łowicz Land. These photographs, an important element in the unstructured interviews with local leaders, are treated as cultural texts created by the researcher and studied in the social discourse.

Keywords: unstructured interview, photography, field research, Łowicz Land, Duchy of Łowicz, duchessivity, folk costume, regional memory.

* Dr, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Instytut Nauk Socjologicznych i Pedagogiki, e-mail: marek_sierakowski@sggw.edu.pl

W naukach społecznych szczególną uwagę przywiązuje się do przedmiotu badania oraz celu jaki stawia sobie badacz. Musi on zmierzyć się z wieloma trudnościami, które wynikają nie tylko z osobliwości materii będącej przedmiotem jego analizy ale także to, w jaki sposób będzie się do niej odnosić. W dobie współczesnych przemian społeczno – kulturowych socjolog stoi przed wyzwaniem, w jaki sposób uchwycić ich znaczenie dla światów społecznych, w których żyją przyszli badani, co te zmiany dla nich oznaczają i jak je odczytywać. Dotyczy to również aspektów, do których odnosi się ten artykuł tj. fotografii, które przedstawiają określony fragment rzeczywistości społecznej. To, co było dla mnie ważne w prowadzonych badaniach to poznanie i zrozumienie złożoności zjawisk społecznych, które są dla samych badanych wartością społeczną. I które determinują współczesne wyobrażenie na temat małych ojczyzn w szczególności tej, która stała się przedmiotem moich badań terenowych w latach 2018–2022 tj. Ziemi Łowickiej z jej dziedzictwem kulturowym. Szczególnie współczesnych reminiscencji kulturowych księżackości wśród liderów lokalnych. Zagadnienie księżackości jako zjawisko kulturowe traktuję w ujęciu nurtu konstruktywistycznego, określającego świat społeczny jako stający się i ciągle ulegający zmianom. Ten świat ciągle się zmienia, ciągle jest na nowo redefiniowany, interpretowany przez głównych aktorów życia lokalnego. Jak pisze Marcin Lubaś „istoty ludzkie nie tylko zajmują się konstruowaniem nowych treści i form kulturowych, ale także ich odtwarzaniem w czasie. W efekcie rozmaite konstrukcje kulturowe cechuje niejednakowa trwałość i nierówna dystrybucja w przestrzeni” (Lubaś 2013: 434). To właśnie liderzy lokalni pozwolili mi jako badaczowi tego terenu nie tylko poznać ich świat lokalny, ale również obserwować jak sami go wykreowali i nadal kreują. Jest to ważne ponieważ pokazuje nam to, w jaki sposób można wykorzystywać dorobek, dziedzictwo społeczne swojej grupy regionalnej do budowania owej księżackości w nowym wydaniu. Kreowanie księżackości traktuje jako fenomen, który wpisuje się w szerszy proces nie tylko popularyzacji kultury lokalnej, ale przede wszystkim zjawiska społecznego jakim jest regionalizm. Ten rodzaj kreowania księżackości odnosi się do urozmaicenia faktów społecznych, które są zapisywane w postaci fotografii, ważnych dla mnie z kilku powodów. Po pierwsze fotografia jest, podając za Sarah Pink, narzędziem zapisu ale także i przyczynkiem do współpracy i uczestnictwa w procesie jego powstania (Pink 2009: 99, 103). Kwestia współpracy i refleksyjności we współczesnych naukach społecznych jest jednym z trendów, które są znaczące i podkreślają ważność fotografii nie tylko jako obiektu prezentującego zastany świat społeczny lecz także dające możliwość uchwycenia zdarzeń w wizualności, przez co materiał badawczy staje się bogatszy. Bogaty nie tylko w sam opis obrazu ale i jego interpretację. W naukach społecznych wykorzystywanie fotografii nie było czymś nieznanym. Często dokumentacja fotograficzna miała charakter zapisu antropologicznego, mającego na celu tworzenie kolekcji materiału historycznego. Z czasem akcent został przeniesiony na próbę odczytywania znaczenia fotografii i nadawania jej

społecznego charakteru. Jak pisze Grażyna Kubica wizualność w refleksji postmodernistycznej staje się jako „równoprawne z tekstem źródło wiedzy antropologicznej i zdjęcia wróciły na łamy antropologicznych książek, choć już w innej roli” (Kubica 2013: 58). W naukach społecznych fotografia jest traktowana jako niezwykle cenny materiał nie tylko do opisu określonego komunikatu werbalnego ale również do rejestracji pewnych sytuacji, które dzięki właśnie owej wizualności mogą być częścią wzbogacającą dany materiał do analizy. I jak pisze Tomasz Ferenc, „można ukryć i pokazać relacje bardzo subtelne, albo nawet takie, które w innym przypadku mogłyby zostać przeoczone (...). Można pokazać środowisko, działanie ludzi, ich wzajemne interakcje oraz wypływające z nich emocje i uczucia, dostarczając tym samym ogromnej ilości konkretnych detali, których nie da się tak łatwo przedstawić za pomocą innego systemu symbolicznej komunikacji” (Ferenc 2022: 9). Poprzez przyjęcie perspektywy fenomenologicznej starałem się dotrzeć do interpretowania wyobrażeń, wypowiedzi a także działań lokalnych liderów w procesie tworzenia, kształtowania nowych jakości regionalnych kultury typu ludowego. Działania te pozwoliły na przedstawienie tego, jak współcześnie rozumiana jest regionalność małej ojczyzny. Jak pisze Alicja Froń, tradycja fenomenologiczna nie tylko zmusza badacza do spojrzenia jak inni ludzie postrzegają swoje światy, jak je doświadczają. zwracają uwagę na te fragmenty rzeczywistości, które do tej pory nie były brane pod uwagę (Froń 2008: 263). Tradycję fenomenologiczną badałem z punktu widzenia tego, co wewnątrz. Aby pełniej poznać opisywaną grupę regionalną moim celem było nie tylko uwzględnienie wypowiedzi liderów lokalnych, ale również próba ich interpretacji. Bo badania antropologiczne wymagają „opisu gęstego” badanej społeczności i jej rzeczywistości społecznej. A emiczne spojrzenie, jest związane z miejscem urodzenia, wychowania i działalności zawodowej, również tej artystycznej badanych osób. Ten rodzaj definiowania rzeczywistości lokalnej miałem możliwość usłyszeć w wypowiedziach, w których element lokalności warunkował sposób postrzegania i określania co to znaczy księżackość. Ten dyskurs społeczny dotyczył jednej z wyróżniających się grup regionalnych w Polsce tj. Księżaków Łowickich. Dyskurs ten jest współcześnie konstruktem. Dotyka ważkiej z punktu widzenia metodologicznego pamięci regionalnej moich rozmówców, z którymi przeprowadzałem wywiady, a także współczesnych form kształtowania się tożsamości lokalnej. Dla osiągnięcia tego celu niezbędnym było poznanie historii Ziemi Łowickich. Było to możliwe w wyniku zastosowania zarówno badań reaktywnych jak i niereaktywnych. Te pierwsze bazowały na danych wywołanych, które wymagały wejścia w interakcję z badanymi. Te drugie były oparte o dane zastane i dotyczyły źródeł w postaci dokumentacji fotograficznej. Obie formy badań były sposobem na przedstawienie określonego aspektu badanej rzeczywistości. Prezentowana przeze mnie w artykule dokumentacja fotograficzna jest niezwykle ważnym materiałem badawczym. Po pierwsze, bo pochodzi od samych zainteresowanych. A po drugie obrazy te są kluczowe dlatego, że pokazują, co badane przeze mnie osoby robią w swojej małej ojczyźnie. Sam

fakt podzielenia się nimi jest znaczący nie tylko dla mnie jako badacza, ale co ważniejsze, dla samych rozmówców. Strój ludowy i jego utrwalenie w postaci obrazu pozwala na zwrócenie uwagi na jego dystynkcyjność.

1. Księstwo Łowickie, Ziemia Łowicka

Łowickie, bo tak w skrócie można określić ten rejon, położone jest na Mazowszu, choć obecnie w województwie łódzkim. Od roku 1999 Łowicz jest jednostką samorządową w postaci powiatu. Ziemia Łowicka, mając na uwadze jej historię położenia, jest fenomenem kulturowym. Leży w okolicach Parku Arkadia, Zespołu Pałacowo-Parkowego w Nieborowie, Muzeum Ludowego Rodziny Brzozowskich we wsi Sromów oraz Puszczy Bolimowskiej. Aleksander Gieysztor tak opisuje ten region Polski, uwzględniając jego granice: „Biegły od styku z rubieżą pruską nad górną Wkrą wzdłuż zalesionej doliny Skrwy ku jej ujściu do Wisły, pozostawiając po stronie kujawskiej (i dobrzyńskiej) grody w Rypinie i Dobrzyniu, a po mazowieckiej Sierpc (wówczas Sierpc). Potem zmierzały na południowy zachód, obejmując Puszczę Gostynińską z wygięciem ku południowemu wschodowi. Sporna pozostaje przynależność Łowicza; są jednak wskazówki za jego mazowieckością” (Gieysztor 1994: 88). Jak pisze w swoim tekście dr Ignacy Baranowski „lud Księstwa Łowickiego wyodrębnia się dotąd jako całość wśród mieszkańców Mazowsza. Odrębność ta wyrabiała się stopniowo od siedmiu i pół stuleci, jeżeli nie dłużej, to jest chwila, gdy kasztelania łowicka dostała się w niepodzielne władanie arcybiskupów polskich” (Baranowski 1913: 228). Fakt objęcia władzy na tych ziemiach przez arcybiskupów istotne ma skutki również w zakresie nazewnictwa. Po pierwsze należy podkreślić, że samo określenie odnosi się do dóbr arcybiskupów gnieźnieńskich zwanych dobrami książeckimi. Tymi dobrami były ziemie łowickie, na których zamieszkiwali jego mieszkańcy w tym także biskupi. Kolejnym ważnym momentem kształtowania się Księstwa Łowickiego było przekazanie dawnej „kasztelanii łowickiej” od cara Rosji Aleksandra I w roku 1820 Joannie Grudzińskiej, Księżnej Łowickiej. „Ludność niegdyś mniej uciskana przez swych władców kościelnych, oczynszowana wcześniej, bo już w 1827 roku, mogła dojść do pewnego dobrobytu i kultury” (Gloger 1904: 114). To właśnie historia społeczna tych Ziemi, warunki ekonomiczne w jakich, żyli jej mieszkańcy determinowały prestiż tej grupy regionalnej, jej kreowanie wraz z odrębnością kulturową i społeczną. Ziemia ta zamieszkiwana była kiedyś przez grupę regionalną Książaków łowickich, którą opisywano jako przykład „wielkiego wpływu stosunków społecznych na kształtowanie się odrębności etnograficznej (...), którzy przez szereg wieków cieszyli się większą swobodą jako poddani arcybiskupa gnieźnieńskiego i dziś tworzą grupę, wyróżniającą się na pierwszy rzut oka od sąsiadów, mającą wcale ciekawą i oryginalną kulturę materjalną” (Bystroń 1925: 15). Wszystkie te warunki społeczno – kulturowe,

o których pisze Jan Stanisław Bystron, przyczyniły się do wykształcenia specyficznych dla tej grupy regionalnej wytworów kultury materialnej i niematerialnej. Do najważniejszych wyznaczników odmienności kultury księżackiej zaliczamy gwara oraz stroje ludowe. Zdaniem autorek publikacji „Gwara – Księżaków „język ojczysty”. Dziedzictwo regionu łowickiego”, język tej grupy był możliwy dzięki swojej enklawie uformowanej za pomocą ujednoliconych warunków gospodarczych i prawnych, np. wcześniej zniesionej pańszczyźnie (Kozanecka-Zwierz 2004: 6). Współcześnie ta grupa regionalna jest cały czas oryginalnym tworem kulturowym. I cały czas na nowo redefiniuje swoje miejsce w przestrzeni społecznej. Jak zaznacza Karolina Wanda Rutkowska: „tak jest w przypadku Łowickiego, należącego kiedyś do arcybiskupów gnieźnieńskich, których działalność na rzecz podległych im włościan sprawiła, że tutejsi mieszkańcy mieli odpowiednie warunki do wypracowania niepowtarzalnej kultury tradycyjnej” (Rutkowska 2021: 4). A zatem kultura księżacka była z jednej strony efektem pewnej izolacji i narzucenia przez określone, najpierw duchowne a później świeckie osoby pewnych form kulturowych a z drugiej rodzajem mody, trendem na regionalizm ludowy. To, w jaki sposób stała się ona kreacją rzeczywistości lokalnej jest niezwykle ujmujące w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o jej współczesną użyteczność.

2. Metodologia badań terenowych

Problemem badawczym moich badań terenowych była odpowiedź na pytanie: Jak dziś liderzy lokalni oraz instytucje, w których działają (Łowicki Ośrodek Kultury, Muzeum w Łowiczu, Stowarzyszenie Twórców Ludowych. Oddział Łódzki, Łowicz) kreują tożsamość regionalną? Jak definiują księżackość? Co dla nich oznacza być dziś Księżanką/Księżakiem? Odpowiadając na powyższe pytania posłużyłem się propozycją definicyjną tożsamości – samookreślenia (samookreślenia, jako określenie przez innych oraz jako spełnienie pewnych warunków przynależności do grupy, związanej z określoną kanoniczną kompetencją kulturową) (Nowicka 2008: 238). Ta świadomość odrębności Księżanek i Księżaków, zdaniem moich rozmówców, przejawia się szczególnymi dla nich samych kulturowymi dystynkcjami w postaci gwary lokalnej, stroju ludowego. To bardzo ważne wyznaczniki tożsamości regionalnej, które pełnią doniosłą rolę dla tutejszych liderów lokalnych i była dla mnie niezwykle cenna. Rozważania i przeprowadzone przeze mnie badania wpisywały się w nurt teorii antropologii interpretacyjnej, która każe postrzegać rzeczywistość społeczną w sensie procesualnym. Celem zrozumienia zachodzących procesów w przestrzeni łowickiej ziemi zastosowałem metodę badań jakościowych. Chciałem uchwycić nie tylko zmiany kulturowe zachodzące w tej społeczności, ale również zrozumieć znaczenie bytu historycznego jakim było Księstwo Łowickie dla dzisiejszych liderów lokalnych, działających w różnych sferach kultury: od muzycznej, kulinarnej do wytwórczej.

Metodami badawczymi, które pozwoliły mi uchwycić żywotność kultury książkowej były: wywiad swobodny z liderami lokalnymi oraz obserwacja uczestnicząca z dokumentacją fotograficzną. Wszystkie przedstawione w niniejszym artykule fragmenty wywiadów są opatrzone inicjałami rozmówców oraz rokiem, w którym rozmowa się odbyła.

3. Wywiad swobodny

W swoich przygotowaniach do przeprowadzania wywiadów starałem się dotrzeć do ludzi, którzy działają na rzecz swojej społeczności. Ich działania zogniskowane były wokół krzewienia i kultywowania kultury książkowej. Dzięki tym wywiadam chciałem poznać wszelkie przejawy tożsamości książkowej/łowickiej. W rozmowach z przedstawicielami różnych organizacji kulturalnych pytałem nie tylko o to, czym dane osoby się zajmują, na czym polega ich działalność czy to muzyczna czy to edukacyjna. W tych działalnościach interesował mnie także wątek kontekstowy, który nazwałbym rodzinnym uwikłaniem w tradycję i tworzeniem jej na nowo. Ta część rozmów została rozbudowana o rodzinne konotacje zainteresowań kulturą lokalną, w tym także ich pochodzeniem terytorialnym. Chciałem się dowiedzieć czy moi badani pochodzą z terenu Ziemi Łowickiej i jak zapamiętali kultywowanie tradycji wtedy oraz jak się ona zmieniała. W swych dociekaniach odnosiłem się do wątków historycznych, do nawiązania kwestii pamięci społecznej, również tej z okresu dzieciństwa badanych osób. To, co również ważne w moich rozmowach, to pytania o współczesne użytkowanie kultury regionalnej znajomości wyznaczników tożsamościowych (gwara, stroje ludowe, zwyczaje i obyczaje). Bloki tematyczne wywiadu były tak skonstruowane, aby rozmówca mógł uzewnętrznić nie tylko właściwy dla niego sposób widzenia dzisiejszej książkowości i jej przemian, lecz przede wszystkim by mógł opisać świat lokalny tak jak go widzi, jakimi kategoriami pojęciowymi go opisuje. A dla mnie jako badacza zmian książkowej kultury regionalnej najważniejszym celem było poznanie współczesnej definicji Księżanki/Księżaka.

4. Obserwacja wraz z dokumentacją fotograficzną

Moje uczestnictwo w imprezach lokalnych, takich jak np. Boże Ciało (31 maja 2018, 20 czerwca 2019, 3 czerwca 2021, 16 czerwca 2022) miały charakter dokumentowania zachowań uczestników tych imprez. Obserwacja była również udokumentowana w postaci materiału wizualnego. Dla faktów społecznych, jakie tworzone są na oczach badacza i nie tylko, fotografia jest etnograficznym dokumentem społecznym. Ten ostatni element źródła metodologicznego jest ważnym dokumentem osobistym w postaci obrazu fotograficznego z punktu

widzenia budowania przez samych liderów lokalnych narracji o współczesnym kreowaniu księżackości. Mając świadomość, że fotografia „antropologiczna, antropometryczna, podróżnicza i naukowa – ma długą tradycję używania jej jako narzędzia uprzedmiotowienia, podporządkowania i pogłębiania nierówności między grupami społecznymi” (Pajączkowska 2023: 56–57) w moich badaniach była ważnym elementem podmiotowości osoby występującej na fotografii. Należy zaznaczyć, iż sama fotografia jest współcześnie uznawana za ważny materiał, który nie tylko powinno się traktować jako równoważny z innymi źródłami badawczymi, ale staje się swoistym zapisem pamięci społecznej grup ludzi, którzy tworzą małe ojczyzny w ich niepowtarzalnym wydaniu. Socjolog powinien traktować zapis obrazu jako tekst kultury, który jest tworzony nie tylko przez samego badacza lecz także przez opowiadającego o swojej lokalnej ojczyźnie. Ojczyźnie, która jest zapamiętywana nie tylko retrospekcyjnie ale także jako dowód społeczny łączący świat orbis interior z orbis exterior. Sam obraz wizualny inaczej fotografia w badaniach społecznych może być traktowana różnorodnie. W literaturze przedmiotu wymienia się następujące jej zastosowanie. Wyróżnia się fotografię reporterską, fotografię dokumentalną, fotografię portretową czy fotografię montażową (Sulich-Kałuża 2006: 68) Tekst kultury jaką jest fotografia to nie tylko dokument życia społecznego, ale „żywa historia,” w której możemy obserwować zachodzące zmiany. Zmiany nie tylko w sposobie prezentowania określonego stylu życia reprezentowanego przez badanych, ale także ich strategii radzenia sobie ze zmieniającym się otoczeniem społecznym.

Należy zaznaczyć, że wszystkie zdjęcia zamieszczone w artykule są nie tylko przykładem żywotności kultury regionalnej w jej księżackim wydaniu lecz są również cennym elementem wiedzy terenowej w jej procesualnym charakterze. Badania te to „współuczestniczenie w wydarzeniach i odkrywaniu obrazów, jakie tworzą aktorzy społeczni z różnych punktów widzenia” (Buliński 2014: 100). Fotografie są nie tylko ważnym materiałem ilustrującym stan świadomości społecznej podczas przeprowadzanych wywiadów, ale także pokazują w jakim stopniu rzeczywistość społeczna jest kreowana. Zaprezentowane poniżej obrazy księżackości to nie tylko sposoby na uwiecznienie przez samych badanych – aktorów społecznych, liderów lokalnych, twórców ludowych ich świata społecznego. To przede wszystkim ich opowieść o regionie łowickim.

Przykład 1: Autentyczność stroju ludowego

Świadomość istnienia łącznika między przeszłością a teraźniejszością jakim jest strój ludowy przejawiała się w wypowiedziach wszystkich moich rozmówców. To, co ważne dla badanego i dla mnie jako badacza to fakt, że osoba, z którą rozmawiałem nie tylko ma świadomość bycia Księżakiem i związaną z tym faktem powinność bycia dumnym z przynależenia do tej grupy regionalnej. O silnej więzi rodzinnej i pamięci społecznej odnoszącej do stroju księżackiego mówi następująco:

To znaczy do tej pory mam strój po dziadku, mam proszę Pana rękawki o takie na ręce (pokazuje rękawki) To jest z 1929 roku. Bo mój ojciec w nich ślub brał. Także pewne rzeczy, które się zachowały do tej pory ja używam; spodnie księżackie, dalej proszę Pana mam kolekcje. Ja żadnego urzędnika nie zniszczyłem wszystko jest u mnie. Kierzanka do robienia masła. Wszystkie całe oprzyrządowanie do lnu, tkania, wyrobu lnu. No i nie umiałbym tego spalić, porąbać. I u mnie stoi gdzieś tam sobie (S.W. 2021).



Zdjęcie 1. Rękawki, czyli nakładane mankieciki. Fotografia autora.



Zdjęcie 2. 1929 rok – zdjęcie ślubu rodziców w strojach ludowych. Fotografia ze zbiorów S.W.

Mój rozmówca sam posiadał strój ludowy i to „Stu procentowy. I portki i lej-biki, cały i sukmana. Oryginalny strój ludowy regionu naszego tutaj” (S.W. 2021).



Zdjęcie 3. Sukmana. Fotografia autora.



Zdjęcie 4. Kapelusz. Fotografia autora.

To, co mnie zainteresowało, to stwierdzenie o oryginalności stroju, który był mi prezentowany nie tylko na zdjęciach, ale też na żywo. Moje dalsze pytania dotyczyły tej kwestii, na czym polega owa oryginalność pokazywanego męskiego stroju ludowego: „No przede wszystkim na tym, że to są portki wełniane tkane. Pasiaki tak zwane. Dalej koszula haftowana, chodzi o kołnierzyk i mankiety. Dalej kapelusz musi być ładnie przystrojony albo haftami albo koralikami. No i buty z cholewami” (S.W. 2021).

Według mnie świadczy to o podkreślanu przez mojego badanego istnienia ciągłości pokoleniowej. Zdaniem respondenta współczesna tradycja książacka przejawia się w nawiązywaniu do korzeni tkwiących w przeszłości nie tylko wspomnianego już stroju lecz także wystroju wnętrza domu

Korzenie. Tzn. wracamy do historii. To, co powiedziałem: duma, chluba i w ogóle no to, że niepowtarzalną modę czy wystrój domu czy to jeszcze się pojawia. Jeszcze prawda w domach używa się pewnie takich obrusów, dalej serwetek, ubiory kobiet, bluzeczki czy jakieś spódniczki haftowane. Także mniej może mężczyźni chodzą w tych strojach książackich, ale Panie bardzo lubią przypinać, haftować i chodzić w haftach no w jakieś serdaczki czy chustki szczególnie (...) No sam wystrój domu, urządzenie jeszcze się zdarza prawda, gdzie są zachowane obrazy świętych na ścianach, gdzie belki są wyłożone. Ale już pewno tylko gdzieś wyjątkowo (S.W. 2021).

Prezentowanie fotografii szczególnie w jej formie archiwalnej odnosi się do pamięci społecznej rozmówcy. Tej pamięci, która jest w określonych ramach rodzinnych. Według Maurice’a Halbwachsa to tam rekonstruuje się przeszłość, „nie ma pamięci, która byłaby możliwa na zewnątrz ram służących ludziom żyjącym w społeczeństwie do ustalania i odnajdywania wspomnień” (Halbwachs 2008: 123). Poza tym badany zwraca uwagę na zachodzące zmiany kulturowe, które mają wpływ na rolę i znaczenie stroju ludowego i jego funkcje. Świadomość zachodzących przemian według mojego rozmówcy daje możliwości pokazywania innym czym się charakteryzuje strój ludowy książacki. To pokazywanie na zewnątrz jest przez badanego nazywane eksportem: „Eksport. Tzn. pokazanie po prostu, żeby jako widowisko czasem. Czasem pokazanie prawda dla ciekawości. No naprawdę jest co pokazywać. I co by nie spojrzeć czy na ubiór, czy na muzykę, czy na śpiew, czy na taniec to nasze, tu wyjątkowe i mamy co pokazać” (S.W. 2021). To co jest istotne w przedstawianych zdjęciach to fakt, że sam badany opowiadając historię swojej przeszłości regionalnej staje się dla badacza przewodnikiem (...) po swoim świecie (Olechnicki 2003: 176). To nie jest czysty opisowy przekaz, ale dostarczenie badaczowi szeregu informacji, które dotyczą nie tylko znaczenia materialności świata kulturowego, ale co równie ważne, w jaki sposób owa materialność jest wykorzystywana do „kultury prezentacyjnej” w jej regionalnym wymiarze.

Przykład 2: Kultura materialna wyznacznikiem regionu

Posiadanie takiego czy innego stroju jest przejawem manifestowania przynależności do grupy regionalnej, do kultury lokalnej. Badana posiada w swoim domu ślubny strój ludowy kocierzewski. „Tak, mojej babci jest. Ja mam różne kiecki z różnych tych regionów, ale ten który tutaj jest to jest ślubny” (A.S. 2019). Poza tym „O ja to mam dużo, bo to ja to jest miłośniczka tych starych strojów, bo te co współcześnie robię to są do zespołów ludowych to robię ze współczesnej tkaney tkaniny. Natomiast te oryginalne to ja wim z łosiem, moze dziesięć. Duzo ja mom” (A.S. 2019). Prezentowana fotografia jest kolejnym przykładem tego, w jaki sposób można wykorzystać materiał wizualny, który będzie nie tylko ilustracją tekstu ale co równie ważne wzmacniał dany werbalny komunikat i prezentował to, co Roland Barthes określa „punctum” (Barthes 2008: 52). A celem jego jest wywołać określone znaczenie. Obraz, prezentujący „żywą” tkankę materialnego dziedzictwa, która jest ciągle aktualizowana. Kwestia przynależności do grupy regionalnej Książaków łowickich to jeden z przykładów jak osoba definiuje swoje miejsce w małej ojczyźnie. To również jeden ze sposobów zachowania tradycji poprzez odwoływanie się do przeszłości tego miejsca, regionu. To rodzaj przekazu pamięci komunikatywnej. „Pamięć komunikatywna obejmuje wspomnienia dotyczące najbliższej przeszłości. Człowiek dzieli je ze swoimi współczesnymi. Typową jego odmianą jest pamięć pokoleniowa. Grupa społeczna zyskuje ją w procesie historycznym, pamięć ta powstaje w czasie i przemija wraz z nim, a dokładniej rzecz biorąc – wraz z członkami grupy, czyli nosicielami pamięci. Kiedy ci, którzy ją ucieleśniają, wymrą, ustępuje ona miejsca nowej pamięci” (Assman 2015: 66).

Aby pamięć o nosicielach stroju ludowego była żywotna musi być aktualizowana, dostosowywana do zmieniającego się czasu. Jak pisze Marta Wójcicka „aby strój ludowy wrócił do swoich nosicieli, żył w ich pamięci i był przekazywany dalej jako element ich dziedzictwa kulturowego, musi być na nowo oswojony, związany z pewnymi wartościami, zamieszkanym. Oznacza to, że powinien być noszony ze świadomością jego wartości dla grupy społecznej” (Wójcicka 2014: 24).

Przykład 3: Reprezentacyjność stroju i jego wizualność

Ciekawy sposób patrzenia na rolę współczesnego stroju ludowego i jego funkcję ma inna badana osoba, która twierdzi, że zakłada go tylko na procesję. Co więcej, jak mówi „Nikt w mojej rodzinie nie ma stroju. Moja córka ma ślubny, ale jeszcze go nie użyła po ślubie. A tak to nie” (B.F. 2019). Można pokusić się o stwierdzenie, że w większości opisywanych przypadków strój ludowy niezależnie czy jest on tradycyjny czy zakupiony w sklepie ma charakter reprezentacyjny.



Zdjęcie 5. Strój Pani Anny Staniszewskiej. Fotografia autora.

Strój kocierzewski to jest ten niekolorowy, tylko w jednym kolorze jest kiecka. I to dostałam od koleżanki z Kocierzewa, która miała tych strojów po różnych ciotkach kilka. I mi po prostu podarowała. No bo takie posiadanie kilku takich strojów w domu to jest wielki kłopot. Bo to trzeba wietrzyć, chronić przed molami. I to zajmuje miejsce. No ona się pozbyła. A ja zyskałam strój. Do tego resztę sobie dokupiłam bo był strój po mojej mamie, ale ja ten strój musiałabym przerabiać. I ten strój został wykorzystany dla córki. Córka do ślubu poszła w stroju babci. A później kupiłam sobie drugi strój. Już taki pasiasty, ale też kocierzewski. ... Ja Panu pokaże te stroje moje zamiast opowiadać (B.F. 2019).

Susan Sontag podkreśla, że „poprzez fotografie każda rodzina stwarza kronikę pisaną portretami – przenośną walizeczkę obrazków, które zaświadcniają o wspólnym życiu. Nie ma tu znaczenia, jakie sytuacje utrwalamy, ważne, że zdjęcia w ogóle się wykonuje i z pietyzmem przechowuje” (Sontag 1986: 10). W przypadku opisywanym fotografie są obrazami wywołanymi i znaczącymi dla badacza. Po pierwsze uświadamiają jak ważna jest nośność treści książkowych w rodzinie badanej ale także jak wartościujące znaczenie jest samej materii badawczej w postaci obyczaju ślubnego w stylu tradycji typu ludowego. I dalej „zdjęcie – to nie tylko obraz (jako dzieło malarskie), interpretacja rzeczywistości, ale także ślad, coś odbitego bezpośrednio ze świata, niczym odcisk stopy albo maska pośmiertna” (Sontag 1986: 138).

Moja rozmówczyni podkreśla, że córka na weselu miała pełny zestaw stroju ślubnego ludowego łącznie z czepkiem.



Zdjęcie 6. Wieniec ślubny Panny Młodej. Fotografia autora.

Jak ważną rolę zajmuje czepiec w całej obrzędowości ślubno-weselnej powołałam się na Romualda Oczykowskiego:

Mężatki i niewiasty poważniejsze z parafji Chróślin, Kocierzew, Kapina, przychodzą do kościoła, niekiedy w czepkach białych z płótna, z przepaską z jakiej chustki w deseń wokoło głowę okalającą i na czepku, w tyle głowy przewiązaną, z pod której widać tylko obszycie czepka w fałdy, („kryzy”), dość wysokie, do chustki przylegające” (Oczykowski 1900: 620).

Moja rozmówczyni cały czas stara się zachowywać tradycję nie tylko w poprawności gwary księżackiej ale i wyglądu stroju ludowego. Stroje, które posiada w swoich zbiorach są robione ręcznie:

Myślę, że tak. To jest na pewno oryginał. Tutaj nie mam żadnych wątpliwości. To jest tkane, wełna na wełnie. Czyli i wątek i osnowa są z wełny. Dlatego to jest miękki taki strój. (...) Haft mam ręczny. I tu i tu... Do tej kiecki się nosiło inny fartuch tzw. fartuch alpagowy. Alpaga to była ta tkanina. To tak wygląda jak podszewka. Niektórzy mówią fartuch z podszewki tak, ale to się nazywało alpaga. Ja mam taki, właśnie stary (...). Inny rodzaj to haft na fartuchu maszynowy. Na kiecce mam ręczny (B.F. 2019)



Zdjęcie 7. Fartuch kocierzewski. Fotografia autora.



Zdjęcie 8. Zapaska naramienna. Fotografia autora.



Zdjęcie 9. Welniak kocierzewski. Fotografia autora.



Zdjęcie 10. Kaftanik kobiecy – spencerek. Fotografia autora.

Strój kocierzewski kolorystycznie różni się od łowickiego: „No tak. Proszę Pana bo to w każdej parafii to inne mieli stroje. Kocierzew to już był taki. Tam są inne stroje – aksamitka jest wąska bez kwiatów, tylko na staniku są kwiaty” (S.M. 2019). Ten element różnorodności jest charakterystyczny dla podkreślenia odmienności w kolorystyce regionu Ziemi Łowickiej. Jego ważność miała podkreślać odrębność regionalną. A właściwie odrębność podregionalną w rodzinie strojów księżackich (Kryściak, Rutkowska 2015: 93).

Przykład 4: Pamięć regionalna, przekaz kulturowy

Kolejną badaną to osoba, która jest czynną uczestniczką życia lokalnego, jest skrzypaczką zespołu Ksinżoki, i również posiada strój ludowy:

Mam jeden strój ludowy, który jak były wybory Księżanki Roku to główną nagrodą było odebranie stroju ludowego. Także mam jeden strój ludowy właśnie, który został uszyty dla mnie no na zlecenie miasta Łowicz. Drugi strój ludowy, który miałam wcześniej i jego po prostu kupiłam od Pani ze wsi tylko chyba już nie pamiętam jaka to była wieś. Seroki, nie wiem.... Seroki (W.M. 2019).

Należy zaznaczyć, że Seroki to wieś współcześnie należąca do powiatu łyszkowickiego w województwie łódzkim. A miejscowość Łyszkowice historycznie była położona w granicach Księstwa Łowickiego. Jak podkreśla moja rozmówczyni, ten strój jest oryginalny bo zakupiony od starszej Pani, dodając, że stary materiał jest bardziej oryginalny niż ten obecnie produkowany:

Ten, który kupiłam na wsi od Pani no to jest to. Bo to taka staruszka sprzedawała. Znaczy jej córka sprzedawała po swojej mamie. Także to był strój. I miałam dwa do wyboru. Jeden był ślubny bo był jakby z tymi dodatkami białymi a drugi był właśnie taki codzienny bardziej. Także no to na pewno jest strój autentyczny, który ona po prostu ubierała w Boże Ciało i święta i się stroiła. A ten drugi mój strój, który miałam chyba jako Księżanka Roku to był strój szyty obecnie przez Panią Anię Staniszewską. Tylko wykonany jakby ze starych materiałów. Także chciałam stare materiały, gdyż nowe materiały różnią się trochę od starych i chciałam mieć stare. No bo z doświadczenia wiem tańcząc w zespole ludowym, że obecnie te stroje wyglądają troszkę inaczej. W szczególności robione dla zespołów pieśni i tańca trochę lżejsze przez co też jakby nie są tak trwałe. Często się tak siepią. Także chciałam po prostu mieć strój zrobiony z materiału starego (W.M. 2019).

I także w opisywanym przypadku moja rozmówczyni tradycję noszenia stroju ludowego zacerpnęła od prababci, która „kiedyś się stroiła, ta która robiła te kwiaty i te hafty. Mam nawet do dzisiaj po niej chustę, którą też zakładałam” (W.M. 2019). Ta chusta to bardzo ważny łącznik między przeszłością a teraźniejszością, ale również element dziedzictwa społeczno-kulturowego. Dziedzictwa, które jest ciągle żywe. Posiada ona bowiem swoją unikalną tożsamość. Tożsamość regionalną osoby, która na nowo ją wykorzystuje zarówno podczas uroczystości prywatnych jak i publicznych. Chusta, o której wspomina skrzypaczka pochodzi od Jej babci:

ona była z Zielkowic. Białą chustę ona zakładała na Boże Ciało. No bo na Boże Ciało odświętnie się zakładało. Także ona na pewno chodziła w Boże Ciało w stroju ludowym. Moja babcia to nie. Moi rodzice no to klika razy założyli strój, ale bardziej w obecnych czasach niż dawniej, bo kiedyś byli starostami dożynek także wtedy też ubierali strój. Mój brat, który ze mną występuje bardzo często jest w stroju (W.M. 2019).

Wieś Zielkowice dziś należy administracyjnie do powiatu łowickiego. Historycznie wieś należała do Księstwa Łowickiego. Jak czytamy na portalu gminy Łowicz: „Wieś położona jest na starym szlaku z Łowicza do Rawy [Mazowieckiej]. Pierwszy raz została wymieniona w 1359 r. w dokumencie Siemowita III, potwierdzającym dobra arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Następne wzmianki o Zielkowicach „Zelkovicze” pochodzą z 1404 r. Dziesięciny z wioski zostały przeznaczone na uposażenie plebana parafii św. Ducha w Łowiczu”¹.

Fotografia, którą zrobiłem w trakcie przeprowadzania wywiadu z twórczynią ludową jest świadectwem nie tylko przeszłości przedmiotu, który żyje w teraźniejszości ale co ważne z punktu widzenia metodologicznego jest jednym z rysów praktyki społeczno-kulturowej (Krajewski 2008: 127), która jest przekazem międzypokoleniowym. Przekaz ten pokazuje jaki jest stosunek badanego do samego przedmiotu.

¹ Źródło: <http://www.gminalowicz.pl/index.php/zielkowice> [dostęp: 3.03.2021].



Zdjęcie 11. Chusta z wyszywaną różą. Fotografia autora.

Przykład 5: Fotografia jako rejestracja wydarzeń kulturowych

W mieście Łowicz odbywają się liczne wydarzenia, które wpisały się w stały element krajobrazu kulturowego tego regionu. Dla badacza to niezwykle cenna okazja aby nie tylko móc uczestniczyć w określonych sytuacjach społecznych ale także móc zbadać w jaki sposób określone elementy księżackości użytkuje się publicznie, w jaki sposób odnosić się do takich wydarzeń i jakie zadanie ma do spełnienia w tym aspekcie fotografia. Jak pisze Krzysztof Olechnicki sam „aparat fotograficzny utrwała obserwację” (Olechnicki 2003: 91). Aparat fotograficzny jako narzędzie pracy socjologa rejestruje kreowany świat społeczny. To co ważne, to podkreślenie na co należy położyć akcent, jaki elementy obserwacji jest istotny z punktu celu badawczego. W prezentowanych obrazach szczególnym elementem było zwrócenie uwagi na księżackie treści kulturowe i stosunek do nich zarówno niosących je osób, grup społecznych czy szerzej. Zdaniem badaczy Tomasza Ferenc i Krzysztofa Olechnickiego „zasadniczo każdy rodzaj fotografii może przejawiać własność do społeczną” (Ferenc, Olechnicki 2022: 11). Ten rodzaj fotografii wskazuje na znacznie komunikacji społecznej w tej społeczności lokalnej ale także to, w jaki sposób odnoszą się do kulturowego dziedzictwa, które w nowoczesnym społeczeństwie jest częścią kultury popularnej. To także dzięki

socjologii fotografii uświadamiamy sobie jako badacze, w jaki sposób rejestrować świat kultury małej ojczyzny.



Zdjęcie 12. Procesja Bożego Ciała w Łowiczu. Fotografia autora.

O ważności święta Bożego Ciała w regionie, silnym związku między kulturą ludową a Kościołem oraz Paradzie Pasiaków, która odbywa się po procesji wspomina moja rozmówczyni:

najważniejsze to jest Boże Ciało, bo jest najbardziej hucznie obchodzone i przyciąga najwięcej z tej racji turystów. No bo jednak ta kultura ludowa jest mocno związana z kościołem. Także to się tam przenika. Z takich kościelnych świąt to takie głównie. No jeszcze są dożynki zawsze też są dość huczne, ale coraz mniej obchodzone. No to w Boże Ciało zawsze idę z procesją. Mój brat Kuba niesie chorągiew naszej wsi Zielkowice. Łowiczanki noszą wstążki, które są obok. Także noszą tę wstążkę. Gram też przy ołtarzach przygrywając zespołem ludowym, które są przy każdym ołtarzu, a jest ich cztery... A później zazwyczaj było tak, że jest pochód ze Starego Rynku na Nowy. Taka jakby Parada Pasiaków. No a później na Nowym Rynku no to już jakby występuje z zespołami grając na skrzypcach. A jak byłam Księżanką Roku to zawsze ta para Księżacka jedzie tą bryczką i prowadzi paradę. Także jeszcze w takim charakterze uczestniczyłam (Wywiad z W.M., 29.08.2019).

Inna osoba badana mówi, że

tam jak się przyjedzie w Boże Ciało to można zobaczyć właściwie wszystko. I twórców ludowych i zespoły. Co roku każdy łowicki zespół miał tam swoje 15 czy 20 minut na Nowym Rynku na

scenie. Każdy tam mógł się zaprezentować. We wszystkich imprezach ten element ludowy jest zawsze, zawsze się pojawia. Ale w Boże Ciało no to jest wszystko, można powiedzieć. Mnie się wydaje, że tylko Boże Ciało, bo te wszystkie imprezy to się sprowadzają do kermasu, do jakiejś budki, jakieś tam występy na scenie. Nie ma tam nic więcej (Wywiad z B.F., 16.07.2019).

Uroczystość Bożego Ciała zaliczana jest przez badanych przeze mnie liderów lokalnych jako jedna z tradycji księżackich: „No tradycja księżacka jest taka, że chodzi się w tych strojach, wszystkie procesje” (Wywiad z S.M., 17.07.2019). Jak podkreśla ksiądz, z którym przeprowadzałem wywiad, zwyczaj kotlisty nie jest czymś nowym i wynika z tradycji. Zdaniem księdza „kocioł miał pewną tradycję. Bo to jednak kocioł nie był dla samego kocioła, tylko kocioł nadawał pewien rytm. On dawał rytm tak jak werbel czy bęben w orkiestrze” (Wywiad z S.M., 19.10.2022). Ta „fotograficzna fenomenologia może zostać wykorzystana nie tylko do poznawania tego, jak badani postrzegają świat, ale także do poznawania ich koncepcji „ja” (self)” (Olechnicki 2023: 181). Podczas robienia zdjęć zwracamy uwagę na to, co kluczowe dla projektu badawczego ale także oglądamy świat lokalny kto z kim, jak, dlaczego i po co. Dzięki temu tworzymy tekst kultury, który jest zróżnicowany nie tylko opisem ale i obrazem.



Zdjęcie 13. Kocioł na procesji Bożego Ciała w Łowiczu. Fotografia autora.



Zdjęcie 14. Dziewczynki sypiące kwiatki na procesji Bożego Ciała. Fotografia autora.



Zdjęcie 15. Akcenty ozdobne z łowickimi motywami na szatach liturgicznych. Fotografia autora

5. Podsumowanie

Przeprowadzone badania jakościowe pozwoliły mi nie tylko na deskryptywne ujęcie fragmentu rzeczywistości społecznej, ale również na jego uzupełnienie jako materiału ilustrującego określony typ narracji. To konstrukt społeczny definiowany przez pryzmat nie tylko jako materiał tekstualny ale i wizualny. To także sposób na wprowadzenie tekstu w nowy obszar badań społecznych. Strój ludowy jest ciągle ważnym wyznacznikiem odrębności regionalnej, tożsamości regionalnej. Wizualność, materialność, tekstualność jest synergiczną całością ważną dla badacza jak i dla badanego. Obraz wizualny jest w naukach społecznych traktowany jako tekst kultury konstruowany zarówno przez samego badanego jak i badacza. To źródło badawcze kluczowe zarówno co do przeszłości jak i teraźniejszości. Fotografia bowiem jest nie tylko ważnym dokumentem życia społecznego, ale jest, jak pisze Marcin Kula, ważnym nośnikiem pamięci historycznej (Kula 2002: 7). Co więcej, „przeszłość odzwierciedla się bowiem praktycznie w każdym przedmiocie i zjawisku, które trwa do dziś. W konsekwencji nośnikiem pamięci o przeszłości, przynajmniej potencjalnym jest dosłownie wszystko” (Kula 2002: 7–8). To dzięki fotografii możemy dostrzec zmiany zachodzące w kulturze np. użytkowaniu oraz wyglądzie stroju ludowego. Autorzy mają świadomość zachodzących zmian w stroju ludowym pisząc, że „w pewnym sensie istnieje już tylko w formie symbolicznej niczym polska husaria ze skrzydłami. Stanowi bowiem odniesienie do dawnej świetności, pozwala pielęgnować tożsamość i jest ważnym spoiwem łączącym społeczność zamieszkującą tereny dawnego Księstwa Łowickiego” (Malangiewicz, Rutkowski 2020: 7–8). Zdaniem Małgorzaty Sztandary „fotografia powinna być interpretowana jako narzędzie opisu i zapisu rzeczywistości” (Sztandara 2006: 10), ale także sposobem komunikowania z ciągle zmieniającym się światem wokół tej fotografii. Sam obraz rzeczywistości lokalnej w jej wydaniu książkowym to także uchwycenie jego w niepowtarzalnym fragmencie. Ten fragment jest zmienny tak jak się zmienia środowisko lokalne, w którym on powstaje. Badacz terenowy wykorzystując fotografię jako daną zastaną i jako narzędzie wzmacnia treść uzyskaną podczas wywiadu. Jest nie tylko ilustracją zastanych faktów ale i materiałem ocalającym pamięć społeczną samych badanych. To właśnie dzięki fotografii możemy nie tylko spojrzeć na materiał wywołany jako ważny tekst kulturowy. Ale także jako to pisał Roland Barthes jest również „zaświadczeniem obecności. To zaświadczenie świadczy nowy gen do rodziny obrazów” (Barthes 2008: 154). Nie możemy więc jako badacze przechodzić obojętnie wobec tego, co obraz przedstawia. Należy traktować dany obraz jako równoprawny materiał badawczy. Należy zaznaczyć, że jest on materiałem uzupełniającym wiedzę terenową. Ta wiedza jest nie tylko zapisem rozmowy wytworzonej między badanym a badaczem ale również interpretacji zastanej rzeczywistości, która staje się konstruktem społecznym. Według Clifforda


Geertza to zespolenie pracy etnografa i dyskursu społecznego ma znaczenie gdyż, „Etnograf zawsze w końcu wyjeżdża zabierając ze sobą teksty do późniejszej interpretacji (a do tych zabieranych „tekstów” możemy zaliczyć wspomnienia – wydarzenia ułożone według pewnego wzoru, uproszczone, odarte z bezpośredniego kontekstu, aby można je było zinterpretować w późniejszej fazie rekonstrukcji i obrazowania)” (Geertz 2000: 48). To doświadczenie dla socjologa, antropologa społecznego ma zasadnicze znaczenie nie tylko do opisywania rzeczywistości, które uwzględnia cały splot nakładających się na siebie zjawisk społecznych ale do uzupełnienia go fotografią. To fotografia jest tym materiałem badawczym, które jest „świadectwem zupełnie pewnym, lecz ulotnym” (Barthes 2008: 154). Rzeczywistość społeczna zapisana i wzbogacona obrazem w moich badaniach pokazała, że historia stroju ludowego i księżackości jako konstrukt społecznego jest ciągle żywą historią pamięci społecznej. Historią dostosowaną do zmieniającego się otoczenia społecznego. Badacz świadomy procesów społecznych, które zmieniają spojrzenie i interpretację świata społecznego musi uwzględniać ważność i istotność zarówno danych zastanych jak i wywołanych.

Bibliografia

- Adamowski J., Wójcicka M. (red.) (2014), *Tam na Podlasiu V Codzienny i świąteczny ubiór ludności południowego Podlasia*, Gminny Ośrodek Kultury w Borkach z/s w Woli Osowińskiej, Wola Osowińska.
- Assman J. (2015), *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Baranowski I. (1913), *Z przeszłości Księżaków*, „Ziemia”, nr 15.
- Baranowski I. (1913), *Z przeszłości Księżaków*, „Ziemia”, nr 16.
- Barthes R. (2008), *Światło obrazu. Uwagi o fotografii*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Bossak-Herbst B., Głowacka-Grajper M., Kowalski M. (red.) (2013), *Antropologiczne inspiracje. Księga Jubileuszowa dla Profesor Ewy Nowickiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Buliński T. (2014), *Ruchoma wiedza terenowa. Perspektywa antropologii procesualnej*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej”, nr 2.
- Bystron J.S. (1925), *Ugrupowanie etniczne ludu polskiego*, Księgarnia Geograficzna „Orbis”, Kraków.
- Ferenc T., *Socjologia obrazu, socjologia fotografii – praktyki badawcze*, https://www.academia.edu/5789281/Socjologia_obrazu_socjologia_fotografii_praktyki_badawcze [dostęp: 19.07.2024].
- Ferenc T., Olechnicki K. (2022), *Fotografia w służbie wspólnoty*, „Kultura Współczesna”, nr 2.
- Froń A. (2008), „*W stronę innych światów.*”, [w:] Czyżewski K. (red.), *Warto zapytać o kulturę. Obcy, inny, swój*, t. 3, Wydawnictwo Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Białystok.
- Geertz C. (2000), *Kłopoty z kulturą. Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Gieysztor A., Samsonowicz H. (red.) (1994), *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Głoger Z. (oprac.) (1904), *Opis ziem zamieszkałych przez Polaków pod względem geograficznym, etnograficznym, historycznym, artystycznym, przemysłowym, handlowym i statystycznym. T. 2, Królestwo Polskie*, nakł. „Gazeta Polska”, Warszawa.

- Halbwachs M., (2008), *Spoleczne ramy pamięci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kaczmarek J., Krajewski M. (red.) (2006), *Co widać?*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Kozanecka-Zwierz M., Bartosiewicz M. (red.) (2004), *Gwara – Książaków „język ojczysty”*. *Dziedzictwo regionu łowickiego*, Muzeum w Łowiczu, Łowicz.
- Kozanecka-Zwierz M., Malangiewicz M. (konceptcja i realizacja) (2021), *Dialekt Księstwa Łowickiego. Wersja dla każdego*, Łowicki Ośrodek Kultury, Łowicz.
- Krajewski M. (2008), *Fotografie jako przedmioty*, [w:] *Do zobaczenia. Socjologia wizualna w praktyce społecznej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Kubica G. (2013), *Spoleczne biografie zdjęć terenowych czyli antropologia wizualna archiwalnej fotografii*, „Lud”, t. 97.
- Kula M. (2002), *Nośniki pamięci historycznej*, Wydawnictwo DIG, Warszawa.
- Malangiewicz M., Rutkowski J. (red.), (2002), *Łowicka kultura ludowa. Pamięć fotografii*, Łowicki Ośrodek Kultury, Łowicz.
- Nowicka E. (2008), *Hermes. Odyseusz i greckie powroty do ojczyzny*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków.
- Oczykowski R. (1900), *Opis ubrań włościanek z Księstwa Łowickiego w powiecie łowickim*, „Wisła”, t. XIV, z. 5.
- Olechnicki K. (2003), *Antropologia obrazu*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Pajączkowska A. (2023), *Nieprzezroczyście. Historie chłopskiej fotografii*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Pink S. (2009), *Etnografia wizualna. Obrazy, media i przedstawienie w badaniach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Sontag S. (1986), *O fotografii*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa.
- Sztandara M. (2006), *Fotografia etnograficzna i „etnograficzność” fotografii. Studium z historii myśli etnologicznej i fotografii II poł. XIX i poł. XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.

Piotr Sieńko*

 <https://orcid.org/0000-0003-0041-7757>

***MATKA BOSKA WYMYŚLA SIĘ OD NOWA!*¹ MUZYCZNY PROTEST PRZECIWKO KONWENCJONALNYM ODCZYTOM FIGURY MARYI NA PRZYKŁADZIE *WZIEMIOWSTĄPIENIA* ŻELAZNYCH WAGIN**

Abstrakt. Współczesna kultura masowa często wykorzystuje postacie religijne jako medium do wyrażania społecznych i politycznych przekonań, co prowadzi do ich przekształcenia. W artykule sprawdzam, w jaki sposób Żelazne Waginy w utworze *Wziemiowstąpienie* reinterpretują postać Matki Boskiej. Dzięki interpretacji tekstu piosenki oraz teledysku do utworu dowiedzieć się można, które tradycyjne granice zostały przekroczone, gdzie centralnym punktem rozważań staje się „wstąpienie w ziemię” Matki Boskiej. Pokazuję, że artystki zdecydowały się na przekształcenie tej figury w symbol oporu przeciwko patriarchalnym strukturom społecznym i religijnym. Główny cel podzielonego na cztery części tekstu (wstęp, dwie analityczne i podsumowanie) to interpretacja wyżej wskazanego utworu. Okazuje się to możliwe za pomocą wykorzystania różnych perspektyw badawczych, są to między innymi źródła socjologiczne, teologiczne, literaturoznawcze czy językoznawcze. Fundamentalną dla artykułu optyką jest krytyka feministyczna, z której najsilniej korzystają Żelazne Waginy. Poprzez analizę kontekstu kulturowego, reakcji społecznych oraz teologicznych implikacji, dążę do zrozumienia, w jaki sposób artystki odzyskują figurę Matki Boskiej, czym włączają się do dyskusji na temat roli kobiet w społeczeństwie ze szczególnym uwzględnieniem skutków zawłaszczenia wspólnej przestrzeni przez dominującą w Polsce religię.

Słowa kluczowe: matka, Matka Polka, feminizm, artystka, muzyka

* Dr, Uniwersytet WSB Merito w Toruniu, Wydział Finansów i Zarządzania w Bydgoszczy, ul. Fordońska 74, 85-739 Bydgoszcz, e-mail: piotr.sienko@bydgoszcz.merito.pl

¹ Ten fragment tytułu został zapożyczony z utworu Żelaznych Wagin – *Wziemiowstąpienie*.

MOTHER GOD IS REINVENTING HERSELF!
A MUSICAL PROTEST AGAINST CONVENTIONAL READINGS
OF THE FIGURE OF MARYA USING THE EXAMPLE OF
WZIEMIOWSTĄPIENIE OF IRON VAGINAS

Abstract. Modern mass culture often uses religious figures as a medium to express social and political beliefs, leading to their transformation. In this article I examine how the Iron Vaginas in the song *Wziemiowstąpienie* reinterpret the figure of the Virgin Mary. By interpreting the lyrics of the song and the music video for the song, it is possible to find out which traditional boundaries have been crossed, where the central point of consideration becomes the “ascension” of the Virgin Mary. I show that the artists chose to transform this figure into a symbol of resistance against patriarchal social and religious structures. The main purpose of the text, which is divided into four parts (an introduction, two analytical and a conclusion), is to interpret the above-mentioned piece. This turns out to be possible through the use of various research perspectives, these include sociological, theological, literary or linguistic sources. Fundamental to the article’s optics is feminist criticism, from which Iron Vaginas makes the strongest use. Through an analysis of the cultural context, social reactions and theological implications, I aim to understand how female artists reclaim the figure of the Virgin Mary, with which they join the discussion on the role of women in society, with particular attention to the effects of the appropriation of common space by the dominant religion in Poland.

Keywords: mother, Polish Mother, feminism, artist, music

1. Wprowadzenie

Zaproponowana przez badaczki feministyczne krytyczna refleksja na temat roli matki pozwoliła na zdiagnozowanie trudności, na które narażone są kobiety, określenie funkcji przez nie sprawowanych, dała też szansę na podważenie tego wzorca. Wydaje się, że jedną z pierwszych myślicielek, która opowiedziała o tym toposie z perspektywy innej niż męskocentryczna była Adrienne Rich. Poetka i eseistka w *Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja* odważyła się na wprowadzenie rozgraniczenia „pomiędzy macierzyństwem mającym formę instytucjonalną, kontrolowaną przez patriarchy i w istocie opresyjną oraz macierzyństwem stanowiącym głębokie doświadczenie, źródło kobiecej mocy, mającym szansę zaistnienia pod warunkiem zdobycia przez matkę kontroli zarówno nad rodzeniem, jak i nad wychowywaniem dzieci” (Modelska-Kwaśniewska 20014: 43). Autorka uznała, że instytucja macierzyństwa „tworzy przepisy i warunki, w jakich podejmuje się lub blokuje pewne wybory; nie są one »rzeczywistością«, ale kształtują okoliczności naszego życia” (Rich 2000: 84), a przez ideologię patriarchy kobieta „wpada we władanie teorii, ideałów, archetypów, opisów jej nowej egzystencji, z których prawie żadne nie pochodzą od innych kobiet (choć inne kobiety mogą je przekazywać) i z których wszystkie niewidocznie ją otaczały, odkąd po raz pierwszy spostrzegła, że jest kobietą, a więc potencjalnie matką” (Rich 2000: 108).

Namysł nad pozycją kobiet-matek w społeczeństwie podejmują także polskie badaczki. Zauważają one, że patriarchalno-religijna kultura, stawiając na pierwszym planie potrzeby stereotypowo uznawane za męskie stworzyła mit Matki Polki, który z jednej strony zabezpieczył ciągłość trwania narodu, a z drugiej umocnił przekonanie, że jeden z obowiązków kobiet to opieka nad domem i rodziną (Szlachta-Ignatowicz 2022: 226–227). Małgorzata Anna Packalén Parkman opisując szczególną rolę Matki Polki dochodzi do wniosku, że „jest [...] trwałym i głęboko zakorzenionym w polskiej kulturze i historii symbolem wolności. Realizując się bowiem nie tylko jako matka, a więc w służbie macierzyństwa, ale także – być może najbardziej – w służbie narodu, stanowi tym samym silnie emocjonalnie i symbolicznie naładowaną metaforę zarówno miłości macierzynej, jak i miłości do ojczyzny” (Packalén Parkman 2017: 63). Wynika z tego więc, że na patriarchalny wzorzec kobiety-matki wpływa złożona historia Polski, która „stworzyła obraz kobiety heroicznej, zdolnej do niesamowitych poświęceń dla dobra Ojczyzny, skoncentrowanej przede wszystkim na rodzinie, nie na sobie” (Imberowicz 2012: 430). Szczególne miejsce Matki Polki w kulturze polskiej podkreślają Elżbieta Korolczuk i Renata E. Hryciuk, które we wstępie do monografii zbiorowej *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce* tłumaczą:

Matka Polka stała się elementem narodowej tożsamości, częścią kapitału kulturowego Polaków i Polek, weszła do języka naukowego i potocznego, a także do kultury popularnej na prawach oczywistości – kategorii znanej wszystkim i przez wszystkich podobnie rozumianej. Stało się tak, choć figura ta opisywana jest za pomocą wielu różnych określeń i trudno o jej jednoznaczną definicję (Korolczuk, Hryciuk 2011: 11).

Patriarchalne struktury społeczne wpływają na opresję wobec kobiet, ich pozycję, a więc także na, najmocniej mnie interesujący, obraz kobiety-matki. Sławomira Walczewska (1999) uznaje, że narodził się on już w czasach szlacheckich, w których „kobieta zachęcająca mężczyznę do walki za ojczyznę, przypinająca mu kokardę do piersi, kobieta jako samarytanką, poświęcająca się, opatrująca jego rany – to jego odmiana katolicko-narodowa”. Co więcej badaczka uzmysławia, że marginalizację kobiet nietrudno zauważyć nie tylko we wskazanych środowiskach, gdyż „w dyskursie liberalnym rycerz jest dżentelmenem adorującym swoją *lady*, w dyskursie socjalistycznym jest szarmanckim działaczem społecznym rozdającym goździki »naszym pięknym paniom«”. Wobec tego nie traktuje się ich jako samodzielnych, niezależnych jednostek (Walczewska 1999: 11). Te ustalenia trzeba uzupełnić o przypisywane kobietom stereotypowe role „dziewic, żon i matek”. Definiuje się je więc jedynie z męskiej perspektywy, wpycha w fallogocentryczne ramy, gdzie kobieta „jest córką (ojca), dziewczicą (czekającą na mężczyznę), żoną (męża) i matką (najlepiej: synów)” (Skucha 2015: 164–165).

Zaprezentowana powyżej optyka umożliwia zaproponowanie obszarów poruszonych w artykule. Za cel tekstu obrano interpretację utworu *Wziemniowstąpienie*

autorstwa Żelaznych Wagin, których piosenki dzięki feministycznym treściom uznać można za zaangażowane w emancypację kobiet. Artykuł składa się z kilku części. Pierwsza z nich stanowi wprowadzenie do omawianej problematyki, w drugiej zaprezentowano wyniki z analizy teledysku do utworu *Wziemiowstąpienie*, w kolejnej interpretację tekstu tej piosenki. Figura Matki Boskiej, którą Żelazne Waginy postawiły „wymyślić od nowa” stanowiła kontekst dokonanych analiz. Artykuł wieńczy podsumowanie rozważań w nim podjętych.

2. Redefinicja obrazu – nowy wizerunek Matki Boskiej w teledysku

Przegląd całości twórczości zespołu pozwala na stwierdzenie, że w fundamenty swojej działalności wpisał on krytykę rzeczywistości społecznej z perspektywy feministycznej. Na przestrzeni lat skład Żelaznych Wagin zmieniał się, jednak za jego rdzeń można uznać: Karolinę Czarnecką, Monikę Babulę i Agnieszkę Przepiórską, natomiast Lenę Piękniewską, ze względu na jej częstą aktywność, określić wolno jako stałą współpracowniczkę grupy. Analizowany utwór artystki zamieściły na płycie *500 zeta*, której premiera odbyła się w 2016 roku.

Żelazne Waginy konsekwentnie podejmują problematykę patriarchalnych struktur władzy oraz wyrażają dezaprobatę wobec „stereotypów, utartych wzorców kulturowych i próbie ich podważenia poprzez śmiech” (Jeziński 2018: 213). Stanisław Sierotwiński dochodzi do wniosku, że tytuł kompozycji „jest jednym z podstawowych czynników umożliwiających identyfikację dzieła: jego forma pozostaje w wielorakich związkach z treściami utworu, który nazywa i symbolizuje, a także ze sposobami zapisu dzieła i materialnym kształtem jego przekazu” (Sierotwiński 1986: 63). Wydaje się, że zespół realizuje swoją strategię już za jego pomocą. Dzięki niemu autorki wprowadzają nas w tematykę piosenki i sugerują, że odniosą się w niej do kwestii związanych z wiarą katolicką. Biorąc pod uwagę charakterystykę zespołu założyć wolno, że twórczynie co najmniej dystansują się wobec ograniczeń narzucanych przez Kościół katolicki, który propaguje „służebną rolę kobiety” (Matuchniak-Krasuska 1998: 131).

W związku z drogą artystyczną wybraną przez Żelazne Waginy, materiałem badawczym, a także już przedstawionymi powyżej koncepcjami zasadnym wyborem metodologicznym okazuje się krytyka feministyczna. Pozwala ona bowiem na zainteresowanie się nie tylko „niewidzialnością kobiet”, brakiem reprezentacji, ale też uwrażliwia na „bezkrytyczne reprodukcje stereotypowych wyobrażeń na temat płci kulturowej” (Kowalska 2012: 74). Ta propozycja badawcza wydaje się właściwa też z tego względu, że dzięki niej „obserwujemy koncentrowanie się na sektorach życia społecznego zdominowanych przez mężczyzn; stosowanie pojęć, metod i teorii, które bardziej przekonująco przedstawiają doświadczenia mężczyzn; traktowanie męskich stylów życia jako normy służącej do interpretowania zjawisk społecznych” (Wawrowski 2012: 121). Ze względu

na zainteresowanie zespołu problematyką społeczną oraz charakterystycznym dla niego sprzeciwem wobec męskiego statusu quo warto przyrzeć się kontrkulturze feministycznej. Postuluje ona:

wytworzenie „świata na opak”, czyli odrzucenie dotychczasowych praw i zwyczajów, oficjalnych hierarchii, podkreślanie względności porządku i hierarchii codziennego świata, ekscentryczność, elementy bluźnierstwa czy profanacji, błazenady (z wykorzystaniem parodii czy groteski), śmiechu, epatowanie obrazami niestosownymi, skandalizujący język, mieszanie wysokiego z niskim, powagi ze śmiechem. Widoczne są tu również zabiegi komercjalizacji kontrkulturowych atrybutów i przejęcia ich przez kulturę blichtru (Chutnik 2016: 142).

W związku z powyższym trzeba zaznaczyć, że Żelazne Waginy identyfikują się z nurtem punk, inspirują się nim zarówno pod względem muzycznym, ale też charakterystycznym dla niego stylem ubioru, sposobem krzewienia wyrotowych idei. Swoimi utworami wyrażają niezgodę wobec sposobu postępowania instytucji, których władza, zdaniem artystek, prześladowa kobiety (Sieńko 2023: 105–106). Podejmując próbę przeprowadzenia analizy w ramach krytyki feministycznej warto wyeksponować, że Żelazne Waginy nie są pierwszym polskim zespołem składającym się z kobiet, który zdecydował się na dezaprobatę wobec zastanych wzorców społecznych i wykorzystał do tego kulturę punk. Pozwoli to na choćby zaznaczenie obecności poprzedniczek w przestrzeni społecznej, co wpisuje się w jedną ze strategii emancypacyjnych funkcjonujących w ramach krytyki feministycznej. Herstoria, bo o niej mowa, wyznacza „nowe [...] reguły opowiadania o wydarzeniach z przeszłości, uwzględniające grupy wykluczone z nurtu tradycyjnych narracji (w tym przypadku kobiety)” (Kuźma, Pietrzak 2020: 228). Pozwoli to też na uchronienie tego artykułu przed zjawiskiem *zerwanej genealogii*, która „wraża [...] przekonanie o nieobecności w Polsce ruchu kobiecego” (Grabowska 2018: 26) i nie pozwala na rozumienie jego działalności jako pewnego continuum. Dlatego warto odnotować, że w Polsce, szczególnie w latach 90., mieliśmy do czynienia ze wzmożoną aktywnością punkowych zespołów kobiecych potępiających dyskryminację ze względu na płeć, orientację psychoseksualną, pochodzenie czy kolor skóry, a także dominację Kościoła katolickiego (Ramme 2014: 130).

Figura Matki Boskiej stanowiła istotę teledysku do *Wziemiowstąpienia*, w którym ukazano postać kreowaną na Świętą Marię. Forma teledysku charakteryzuje się między innymi tym, że z jednej strony za ważne uznaje się „intencje artysty, który dokonując autokreacji artystycznej, chce przekazać odbiorcy określone idee (odnoszące się do jego postawy wobec świata i życia, określonego światopoglądu, stanowiące głos w dyskusji dotyczącej rzeczywistości społecznej, kulturowej, politycznej itd.)”, a z drugiej ma on na celu wywołanie pewnego „rodzaju emocji, przemyśleń i refleksji u odbiorcy” (Golonka-Legut, Pryszmont-Ciesielska 2018: 91). Michał Pick podkreślając wagę teledysku w umiejętnym, całościowym rozumieniu piosenek dochodzi do wniosku, że „teledysk muzyczny to nie tylko

obraz, ale i tekst, który jest w założeniu podstawą utworu poddanego wizualnej interpretacji” (Pick 2021: 486).

Wobec tego warto podkreślić, że Żelazne Waginy w wideoklipie wykorzystywały rysunek, którego twórczyni to Marta Frej, autorka memów uznawanych za feministyczne (Żelazne Waginy 2020), która „wlewa nową treść – niebanalną, błyskotliwą, często prowokacyjną, sprzeczną z zakorzenionymi w polskiej tradycji narracjami” (Streciąg 2017: 270). Obserwacja dotycząca autorstwa grafiki wydaje się o tyle ważna, gdyż sama Frej zaznacza, że relacje państwo-Kościół stanowią dla niej newralgiczny temat, który nierzadko przedkłada nad inne problemy, jak choćby walkę z seksizmem (Budzińska 2017: 136). Mamy tutaj więc do czynienia z sytuacją, gdzie teledysk w naturalny sposób nawiązuje do tekstu utworu, a „obraz w symboliczny sposób podkreśla wymowę dzieła muzycznego” (por. Golonka-Legut, Pryszmont-Ciesielska 2018: 95). Jednak taki stan rzeczy nie powinien zaskakiwać, bowiem ten zabieg stosuje się nierzadko w sztuce. Bardziej zajmujące wydaje się, że warstwa wizualna dostarcza przełamania stereotypowego obrazu Matki Boskiej. Tę postać umieszczano w wielu kontekstach, jak na przykład w przypadku wniebowstąpienia, kiedy otoczono ją aniołami (Królewski 2010: 132–133) bądź gdy namalowano Matkę Boską troszczącą się o Dzieciątka Jezus (Kogut 2004: 46). Jej wizerunkowi nierzadko towarzyszyły atrybuty, jak chociażby korona, aureola (Ponińska 2019: 172) czy słońce (Kurkiewicz 2021: 106). Ozdabiano je zazwyczaj kolorem złotym, co biorąc pod uwagę wymiar religijny obrazów, wydaje się nie bez znaczenia, gdyż ta barwa symbolizuje jego boskość, a nawet „przynależności do sfery sacrum, także raj” (Sprutta 2008: 166). Katarzyna Skowronek zauważa, że omówione tutaj malowidła wpłynęły na zbudowanie tożsamości polskiego katolicyzmu:

Liczne sanktuaria maryjne w Polsce są nie tylko celami masowych pielgrzymek, ale i miejscami takich duszpasterskich wydarzeń jak akty oddania (się), koronacje obrazów z Jej podobizną oraz nawiedzenia zwane peregrynacjami. W sposób szczególnie dotyczy to obrazu Matki Bożej zwanej Jasnogórską albo Częstochowską. Także duszpasterski program episkopatu pod przewodnictwem kardynała Stefana Wyszyńskiego, realizowany od połowy lat pięćdziesiątych, wiązał się ściśle z kultem maryjnym (Skowronek 2008: 319).

W teledysku do podjętego utworu Matka Boska występuje w roli DJ-ki. Żelazne Waginy odrzuciły więc konwencjonalne przedstawienie tej postaci. Dzięki temu zabiegowi zespół zdecydował się na przełamanie stereotypu dotyczącego płci, bowiem w tej branży nadal dominują mężczyźni². Artystki zdecydowały się więc na naruszenie męskiej przestrzeni, dotychczas zarezerwowanej dla określonej

² Opieram się tutaj głównie na artykułach branżowych i komentarzach osób z nią związanych, jak na przykład: Bandzerewicz T. (2022), *DJane TOP 100 – oto najlepsze DJ-ki 2022 roku*, <https://ftb.pl/djane-top-100-oto-najlepsze-dj-ki-2022-roku/> [dostęp: 23.04.2024] czy Murawska M. (2023), *W klubie kobiet: Najbardziej wpływowe DJ-ki sceny elektronicznej*, <https://www.vogue.pl/a/pionierki-za-deckami-czyli-w-klubie-kobiet> [dostęp: 23.04.2024].

płci. Krytyka feministyczna tłumaczy, że „taka praktyka przypomina walkę o terytorium, próbę odzyskania dla kobiet choć części tradycji kulturowej, z której niegdyś zostały wyparte i zagospodarowane miejsca na przyszłość” (Spychalska 2002: 116). Kobietę-matkę zobrazowano tutaj jako niezależną twórczynię, podejmującą próbę naruszenia patriarchalnych struktur społecznych i wyrażającą gotowość do samostanowienia.

Wobec powyższego należy uzupełnić, że Żelazne Waginy pozbawiły Matkę Boską typowych dla niej atrybutów. Ciało kobiety nie zdobi już złoty symbol świętości, w jej otoczeniu na próżno szukać bogobojnych przedmiotów, a na rękach nie trzyma dziecka. W omawianej wizualizacji istotną rolę odgrywa płyta gramofonowa. Umiejscowiono ją w ten sposób, że trudno się domyślić czy została ona umieszczona na miejscu dotychczasowego atrybutu zdobiącego ciało Matki Boskiej, czy przedmiot ułożono na ścianie tuż za głową postaci. Zakładam, że to celowy zabieg Marty Frej, która swój sposób postępowania tłumaczy w jednym z wywiadów: „nie mogę pominąć i nie zauważać Matki Boskiej, nie zastanawiać się, jaka byłaby jej postawa dzisiaj” (Januszewska 2021). Nową wizytówką postaci wzorowanej na Najświętszej Paniencie staje się dj-ska konsola, gdzie komponuje ona swój muzyczny przekaz. Kluczowe dla odpowiedniego zrozumienia teledysku do *Wziemiowstąpienia* wydaje się zauważenie tego, czym zajmują się dłonie kobiety. W pierwowzorze postaci Matki Boskiej, często były one obciążone trzymaniem dziecka. Jej nowa odsłona zajmuje się tworzeniem muzyki, nie stereotypowo wiązaną z kobiecością pracą opiekuńczą. Te spostrzeżenia trzeba uznać za ważne z perspektywy feministycznej, gdyż jak uważa między innymi Julia Kristeva „utożsamienie kobiety z macierzyństwem i reprodukcją na poziomie symbolicznym stanowi jeden z głównych powodów społecznej opresji” (Bator 2000: 13). Ten akt kreowania sztuki staje się ważny jeszcze z jednego powodu. Mianowicie część badaczek organizujących swoje prace wokół modelu biologicznego w pisarstwie kobiet (Showalter 1993: 125–128) akceptuje „istnienie metaforycznych konsekwencji kobiecej odmienności biologicznej”, który utożsamia pióro z fallusem, czyli męskim narządem płciowym (Showalter 1993: 125). Wobec tego Żelaznym Waginom udało się uporać z tą dość esencjalistyczną metaforą i oddać sprawczość artystyczną Matce Boskiej występującej już w podmiotowej odsłonie.



Mem autorstwa Marty Frej, z którego skorzystały Żelazne Waginy w *Wziemiowstąpieniu*.

Źródło: https://www.youtube.com/watch?v=vxjLp9RTCDs&list=RDvxjLp9RTCDs&start_radio=1

Kończąc tę część tekstu, warto zwrócić uwagę, że w literaturze wymienia się kilka funkcji teledysku. Jedną z nich zwaną rozrywkową mówi o tym, że „ma [ona] na celu przeniesienie widza i jego emocji w inny kontekst niż ten, którego doświadcza na co dzień” (Struczyk 2019: 69). W zaprezentowanym teledysku zrealizowano ją dzięki umieszczeniu Matki Boskiej w zupełnie innej, nietypowej dla niej dotąd przestrzeni, gdzie odkrywa ona nowe pasje i realizuje się w nieznanym do tej pory obszarach. Żelazne Waginy za pomocą Marty Frej umiejętnie wykorzystywały figurę DJ-ki, bowiem udało się im przedstawić Królową Niebios jako „nieboską” postać. Praca DJ-a charakteryzuje się między innymi integrowaniem publiczności, co sprzyja obluźnianiu jego/jej relacji z osobami słuchającymi (Kurcwald 2018: 181). Dzięki teledyskowi Żelazne Waginy odzyskują figurę Matki Boskiej, która pożegnała się z „koncepcją geniuszu” i staje się pospolitą kobietą (Stasiowska 2012: 65).

3. Wytchnienie od boskości

Tekst analizowanego dzieła stanowi naturalną kontynuację wyrażania niezgody na patriarchalno-religijne standardy, gdzie Żelazne Waginy budują swój przekaz poprzez skupienie się na figurze Matki Boskiej. W tym miejscu warto powrócić do samego tytułu utworu, którego wagę podkreślono już na początku części analitycznej. Za jego pomocą Żelazne Waginy nawiązują do Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i dzięki niemu konstruują swój postulat. Dążą do odciążenia polskich kobiet i wyzwolenia ich od „etosu Matki Polki”, odwołującym się „bezpośrednio do postaci Matki Boskiej, która ma być dla kobiety wzorem do naśladowania” (Kępa 2009: 563). Te ustalenia potwierdza też Jerzy Bartmiński, językoznawca pisze nawet o „wyrznięciu ideologicznym stereotypie matki Polki”, a jego korzeni upatruje się między innymi w figurze Matki Boskiej (Bartmiński 2008: 45–46). Mimo że część katolickich komentatorek i badaczek w swoich opracowaniach próbuje scharakteryzować Matkę Boską jako aktywną, godną i niezłomną kobietę, opisując ją jako wzór „nowego feminizmu”, to jednak w tych interpretacjach przyjmuje ona pozycję „szlachetnej towarzyszkii” Syna Bożego (Woźniak 2000: 97–98). Tę uwagę warto uznać za zasadną, bowiem w Kościele katolickim obawiano się, że Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny „będzie powodem do niepokoju wśród wiernych, którzy odtąd w centrum swej wiary będą umieszczać nie Chrystusa, ale Matkę Bożą” (Życiński 1987/1988: 92).

Wobec powyższego *Wziemiowstąpienie* stanowi całkowitą, rewolucyjną wręcz, propozycję ponownego odczytania figury Matki Boskiej w duchu emancypacyjnym. Zaproponowany utwór rozpoczyna się od obwieszczenia, że *Nie będzie nad Wisłą kolejnego cudu/ Matka już nie-Boska nie porwie dziś ludu* (Żelazne Waginy 2016). Autorki nawiązują więc do legendy, kiedy to podczas Bitwy Warszawskiej w 1920 roku walczącym miała ukazać się Matka Boska, która według niektórych mobilizowała Polaków do walki z wrogiem, a „najczęściej polskie zwycięstwo mające miejsce w dniu głównego święta maryjnego łączone jest z postacią Matki Boskiej Częstochowskiej” (Hołda 2012: 258). Wydaje się więc, że artystki nie tylko pragną urealnić figurę Matki Boskiej, nie wymazując jej jednocześnie z polskiej kultury. Starając się przejąć język, odchodzą od boskich metafor i redefiniują rolę Najświętszej Maryi Panny, co jak zauważa mariolog Grzegorz Bartosik „ruch ten [feministyczny, dopisek autora] ukazuje zupełnie inną wizję powołania kobiety niż przedstawia to Pismo Święte” (Bartosik 2020: 94).

Matka Boska grupy Żelazne Waginy pragnie zerwać ze swoim dotychczasowym wizerunkiem troskliwej, opiekuńczej i przyjmującej na siebie ludzkie utrapienia kobiety, co oddaje kolejny fragment *Wziemiowstąpienia: Koniec trików, wizji, objawień i ściemy/Ludzie sami rozwiązujcie swoje problemy* (Żelazne Waginy 2016). Twórczynie nawiązują i jednocześnie przeciwstawiają się obarczaniu

kobiet dbałością o innych, a także powierzaniu im zmartwień, niepowodzeń czy frustracji. Zgodnie z wizją świata prezentowaną przez Kościół katolicki powinny one odwzorowywać postawę Maryi, bowiem „krzyż należy nieść w duchowej łączności z Maryją” (Dec 1993: 144). Powinności jej wyznaczone trafnie ujmuje Stanisław Grygier:

Kobieta nachylona swoim byciem i swoim działaniem (miłość o raz poznanie) ku temu, co jest, sprzeciwia się wszystkiemu, co zagraża człowiekowi oraz światu. [...] w kobiecie rozgrywa się główna walka o człowieka. Rodziny, narody, społeczeństwa zawsze znajd u ją w kobiecie, w jej trwaniu wiary pod krzyżem, swój ostatni bastion obrony (Grygier 1998: 72–75).

„Matka już nie-Boska” (Żelazne Waginy 2016) dąży do wyzwolenia się i odzyskania prawa do odpoczynku. Przykłady brzemienia, które niesie za sobą Maryja, możemy znaleźć także w modlitwach: „Maryjo, Matko nasza, Matko naszego udręczonego narodu – nie opuszczaj nas”, „Matuchno Częstochowska czuwaj nad Polskim narodem, żeby nic się nie stało naszej Kochanej Ojczyźnie” czy powszechnie znana „Pod Twoją Obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko” (por. Niedźwiedź 2005: 244). W obrazie przedstawionym przez twórczynię analizowanego utworu Matka Boska nie staje się alegorią narodu, udaje się im więc uciec od patriarchalnej koncepcji ról społeczno-kulturowych, gdzie kobiety obarcza się zadaniem o zachowanie ciągłości nacji (Graff 2014: 332–335).

Rezygnacja z atrybutów odbywa się także w wymiarze religijnym: *Nie bierzcie mnie do nieba / Obrazków też nie trzeba / Dobrze mi w mej nowej skórze i tego nie zmienię / Wolę ludzi od aniołów / Wziemiowstąpienie* (Żelazne Waginy 2016). Ten zabieg, który możemy określić jako „zwrot ku normalności”, wydaje się ciekawy z tego względu, że z jednej strony, powielanie religijnych zachowań powinno odbywać się codziennie, jak chociażby „modlitwa do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy odmawiana w każdą środę” (Klimski, Zarzecki, Bejma, Boryszewski, Sakowicz 2008: 184), a z drugiej mamy tu do czynienia z odstąpieniem od norm zalecanych przez Kościół katolicki. Opisanie metamorfozy towarzyszy więc skupienie się na kobiecym doświadczeniu, pragnieniu odrzucenia dotychczasowej roli, którą przypisano Matce Boskiej. Optykę zaproponowaną przez Żelazne Waginy można uznać za emancypacyjną, gdyż jak zauważa Maggie Humm:

feminizm podkreśla wagę indywidualnego i wspólnego doświadczenia kobiet oraz ich walki o wyzwolenie. Analizuje konstytuowanie się różnic płciowych w ramach wszystkich sfer życia umysłowego i społecznego, ujawnia, w jaki sposób różnice te prowadzą do odmiennych życiowych doświadczeń kobiet i mężczyzn (Humm 1993: 9).

Definitywna transformacja Matki Boskiej ma miejsce w ostatniej zwrotce utworu: *Matka Boska wymyśla się od nowa! / Królowa Polski będzie od teraz punkowa / Z karlicą-czarownicą kreuje nowy band / Powstaje z krzyku wagin*

neo-punktowy band (Żelazne Waginy 2016). Żelazne Waginy odważyły się wykreować „Matkę już nie-Boską”, matkę, która urodziła się ponownie. Tekst do *Wziemniowstąpienia* podpowiada nam, że zaproponowana przez autorki metamorfoza ma okazać się zbawienna dla wszystkich kobiet, co zdaniem artystek dokona się poprzez zerwanie z mitem Matki Polki, uosabiającym „zarazem Matkę Boską, matkę narodu i królową Polski” (Heinen, Portet 2009: 3). Dzięki oddaniu jej podmiotowości możliwe staje się samokreowanie się kobiet/matek. Artystki dążą do zawiązania siostrzanych więzi z nową Maryją i głosem Karoliny Czarneckiej zapraszają ją do swojej grupy, gdzie będzie grać z „karlicą-czarownicą”, czyli Moniką Babulą. Żelazne Waginy proponują więc Matce Boskiej nie tylko dołączenie do ich zespołu, ale też prezentują się jako piewczynie „kultury kobiet”, która „nadaje kształt ich wspólnemu doświadczeniu w ramach całokształtu danej kultury, doświadczeniu, które wiąże ze sobą kobiety [...] ponad czasem i miejscem ich działania” (Showalter 1993: 217). W tym znaczeniu ważne stają się ustalenia Eweliny Wejbert-Wąsiewicz. Socjolożka uzmysławia, że:

kobiety w różnych kręgach kulturowych traktowano przede wszystkim jako żony i matki – niewolnice mężów. Natomiast ich wartość oceniana była na podstawie takich pojęć, jak: młodość, uroda, zdolność do pracy oraz macierzyństwo. Matka – gospodyni domowa to główna rola społeczna, jaką kobieta mogła pełnić w kulturze starożytnej i chrześcijańskiej (Wejbert-Wąsiewicz 2014: 235).

Ze względu na zaproszenie do kobiecego kręgu, które Żelazne Waginy wystosowały do Matki Boskiej, warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną postać. Mianowicie w tekście do *Wziemniowstąpienia* artystki powołują się na figurę czarownicy w męskocentrycznej optyce definiowanej „jako służka szatana, kozioł ofiarny, wytwór patriarchalnego świata, relikw starożytnej religii płodności czy antyteza idealizowanej dziewicy Marii” (Kowalewska 2016: 56). Dzięki niej autorki przywracają pamięć o kobietach oskarżanych o czary. W perspektywie feministycznej mordercy na czarownicach rozumie się poprzez męskie pragnienie zawładnięcia kobiecej przestrzeni, zawłaszczenie struktury społecznej i naruszenie siostrzanych relacji między kobietami, bowiem jak tłumaczy Agata Araszkiewicz te zbrodnie doprowadziły do tego, że „zniszczono świat stosunków dający kobietom bazę społecznej władzy i szerokiej wiedzy, którą dzieliły się między sobą. Celem ataków często padały kobiece przyjaźnie lub więzi rodzinne, na przykład córki z matką” (Araszkiewicz 2021: 155).

Analizując utwór trzeba zauważyć, że w reinterpretacji Matka Boska odzyskuje swoją podmiotowość także w wymiarze cielesnym, a jej metamorfoza i dołączenie do kobiecej grupy wiąże się z powstaniem „z krzyku wagin” (Żelazne Waginy 2016). Stereotypowe odczytania relacji między męskością i kobiecością wiążą się z niższością i podporządkowaniem kobiety względem mężczyzny, która jawi się jako postać pasywna. Przeciwno temu buntują się Żelazne Waginy, przywracając one niezależność kobietom twórczym i wyrażają dezaprobatę wobec

wspierania patriarchalnej przemocy, gdzie „ciało męskie traktowano jako normę, ciało kobiece zaś pozostawało jego mniej doskonałą wersją” (Dębska 2015: 25). Fetyszyzacja ciała Matki Boskiej wpływa bezpośrednio na położenie w społeczeństwie kobiet:

Postać Maryi kojarzymy z dziewictwem, ciałem, które nie zostało zbrukane przez seks i poród. Natomiast matka Polka w potocznym przekonaniu to kobieta, która swoje życie seksualne składa na ołtarzu macierzyństwa i rodziny. Macierzyństwo zostało w ten sposób odsunięte od sfery tabu, oczyszczone. Podobnie, jak praktyki związane z ciałem macierzyństwu towarzyszące (Kamiński 2020: 138).

Podniesiony wątek wydaje się ciekawy jeszcze z jednego powodu. Odzyskanie wagin i nadanie im aktywnego charakteru powoduje nie tylko możliwość zaistnienia aktu twórczego, ale też stanowi oddanie sprawczości kobiecie. Badania antropologiczne dowodzą, że kobiety tworzą „muted group”, czyli grupę, której patriarchalny system wartości odebrał głos i sprawił, że dominują w nim mężczyźni. Tym samym kultura ta sprawuje „kontrolę nad ekspresją, kontroluje formy i struktury języka, za pomocą których pewne idee mogą być przekazane. Kobieca obecność może się ujawnić poprzez te istniejące już struktury” (Skowrońska 2019: 225).

Zaproponowana we *Wziemiowstąpieniu* strategia emancypacyjna wpisuje się w feministyczną koncepcję Żelaznych Wagin, które dążą do naruszenia patriarchalnych struktur społecznych. Artystki za pomocą swoich utworów zabierają „głos w kwestii społecznej”, co manifestują w piosenkach i teledyskach” (Jeziński 2018: 203), a poprzez sztukę mówią „na temat istotnej kwestii politycznej, jaką jest brak równouprawnienia kobiet we współczesnej Polsce” (Jeziński 2018: 208). Tym samym artystki kontynuują obroną drogę i poszerzają grono członkiń „neo-punkowego bandu” o Matkę Boską (Żelazne Waginy 2016). Natomiast do osób krzewiących idee antyfeministyczne krzyczą „idźcie modlić się w Kościele”, jak w piosence-manifeście, którym Żelazne Waginy zapoczątkowały swoją działalność (Żelazne Waginy 2016b).

4. Odzyskanie Matki Boskiej

W omówionym utworze Żelazne Waginy wykorzystując narzędzie wizualne oraz tekst zdecydowały się na próbę przejścia figury Matki Boskiej. Umieściły ją w dyskursie feministycznym i zaprezentowały obszary, w których ich zdaniem zawłaszczono Maryję. Zobrazowały też mechanizmy, które poprzez zastosowanie omawianej postaci wpływają na życie współczesnych kobiet. Wydaje się to szczególnie ważne, ponieważ, co czujnie uchwyciły Elżbieta Korolczuk i Renata Hryciuk w artykule *Konteksty upolitycznienia macierzyństwa i ojcostwa we współczesnej Polsce z 2015 roku*: „podczas gdy meksykańskie feministki posługują się

np. wizerunkami Matki Boskiej z Guadalupe w czasie protestów na rzecz praw reprodukcyjnych [...], w Polsce nie podejmuje się prób przechwytywania tego typu symboli” (29). Żelazne Waginy wcielają się w rolę nie tylko wrażliwych społecznie artystek, ale też spełniają kryterium czujnych obserwatorek życia społecznego.

Podsumowując feministyczną analizę utworu *Wziemiowstąpienie*, należy dodać, że twórczynie korzystając z boskich, i narodowych symboli, dzięki swojej kreacji, dokonały ich reinterpretacji i tym samym wprowadziły je do dyskursu feministycznego, w ramach którego mamy do czynienia właśnie z nowym odczytaniem klasycznych, czy też patriarchalnych symboli. Autorki występują więc przeciwko przemocy symbolicznej, poprzez którą męska władza deprecjonuje status kobiet i powoduje, że ich dokonania zostają przemilczane (Flam, Beauzamy 2006: 180). Ponadto zaprezentowana rekonstrukcja figury Matki Boskiej wymyka się poza dobrze znane w teologii feministycznej reinterpretacje, które skupiały się głównie na ukazaniu specyficznego doświadczenia kobiety w wierze chrześcijańskiej, gdzie „ważnym punktem refleksji pozostaje sens roli Marii jako pośredniczki, orędowniczki czy też integralnego bóstwa, uosabiającego żeński aspekt boskości” (Iwasiów 1999: 58). To spostrzeżenie wydaje się ważne ze względu na społeczny wydzźwięk *Wziemiowstąpienia* Żelaznych Wagin, bowiem twórczynie konsekwentnie, używając różnych narzędzi, manifestują wyzwoloną Matkę Boską. Nawiązując do rozważań Héléne Cixous, Żelazne Waginy „bawią się mieszając porządek przestrzeni, wprowadzają w błąd, zmieniają miejsce rzeczy, wartości, zyskują na tym, że opróżniają struktury, a zapełniają własne” (Cixous 1993: 160), tym samym burzą patriarchalny porządek ról płciowych.

Bibliografia


- Araszkiewicz A. (2021), *Polowanie na czarownice, kultura kobietobójstwa i globalna wojna z kobietami*, „Czas Kultury”, t. 2, s. 154–158.
- Bandzerewicz T. (2022), *DJane TOP 100 – oto najlepsze DJ-ki 2022 roku*, <https://ftb.pl/djane-top-100-oto-najlepsze-dj-ki-2022-roku/> [dostęp: 23.04.2024].
- Bartmiński J. (2008), *Polski stereotyp „matki”*, „Postscriptum Polonistyczne”, t. 1, s. 33–53.
- Bartosik G. (2020), *Mariologia polska i kult maryjny wobec wyzwań współczesności*, [w:] Chmielewski M., Zadrozny K. (red.), *Maryjność w Kościele i mariologia w teologii*, Częstochowa, s. 83–102.
- Bator J. (2000), *Julia Kristeva – kobieta i „symboliczna rewolucja”*, „Teksty Drugie”, t. 6, s. 7–26.
- Budzińska J. (2017), *Memy Marty Frej jako projekt krytyczno-tożsamościowy*, „Sensus Historiae”, t. 27, nr 2, s. 131–154.
- Chutnik S. (2016), *All that glitters is not gold. Strategie kontrkultury feministycznej w kontekście ciała i władzy*, [w:] Kisielewska A., Kastoszuk-Romanowska M., Strawińska A.B., *Glamour – magia czy mistyfikacja? Dawny urok w nowym wymiarze*, Białystok, s. 133–143.
- Cixous H. (1993), *Śmiech Meduzy*, trans. A. Nasiłowska, „Teksty Drugie”, t. 4/5/6, nr 22/23/24, s. 147–166.

- Dec I. (1993), *Wielki Piątek – Krzyż Chrystusa i nasze krzyże*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, t. 1–2, s. 143–145.
- Dębska H. (2015), *Somatyzacja dominacji. Ciało w teorii socjologicznej Pierre’a Bourdieu*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica”, t. 1, s. 18–38.
- Flam H., Beauzamy B. (2006), *Przemoc symboliczna*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 1–2, s. 179–198.
- Golonka-Legut J., Pryszmont-Ciesielska M. (2018), *Teledysk muzyczny w przestrzeni badań nad edukacją, na przykładzie analizy i interpretacji teledysku do utworu „The Last Refugee” Rogera Watersa*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, t. 21, nr 3(83), s. 89–102.
- Grabowska M. (2018), *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy*, Warszawa.
- Graff A. (2014), *Nacjonalizm*, [w:] Rudaś-Grodzka M., Nadana-Sokołowska K., Mrozik A., Szczuka K., Czeczot K., Smoleń B., Nasiłowska A., Serafin E., Wróbel A. (red.), *Encyklopedia gender. Pleć w kulturze*, Warszawa, s. 332–335.
- Grygier S. (1993), *Pieśń Adama i dar Ewy*, „Znaki Czasu”, t. 12.
- Heinen J., Portet S. (2009), *Religia, polityka i równość płci w Polsce Końcowy raport badawczy podsumowujący projekt „Religion, Politics and Gender Equality”*, <https://eu.boell.org/en/publications> [dostęp 28.04.2024].
- Hołd R. (2012), *Wojna 1920 roku we współczesnym dyskursie pamięci*, [w:] Hołda R., Paleczny T. (red.), *Ciekawość świata, ludzi, kultury...*, Kraków, s. 247–261.
- Humm M. (1993), *Słownik teorii feminizmu*, trans. B. Umińska, J. Mikos, Warszawa.
- Imbierowicz A. (2012), *Matka Polka w defensywie? Przemiany mitu i jego wpływ na macierzyństwo polskich kobiet*, „Ogrody Nauk i Sztuk”, t. 2, s. 430–442.
- Iwasiów I. (1999), *Osoba w dyskursie feministycznym*, „Teksty Drugie”, t. 1–2, s. 49–63.
- Januszewska P. (2021), *Marta boska (nie tylko) od memów*, <https://krytykapolityczna.pl/kultura/sztuki-wizualne/paulina-januszewska-marta-frej-marta-boska-nie-tylko-od-memow/> [dostęp 24.04.2024].
- Jeziński M. (2018), *O wybranych aspektach politycznego oblicza muzyki popularnej*, „Studia Politologiczne”, t. 50, s. 202–216.
- Kamiński P. (2020), *Ciało ciężarne w sztuce współczesnej na tle koncepcji abiektu Julii Kristejev*, „Kultura – Media – Teologia”, t. 41, s. 127–143.
- Kępa E. (2009), *Patriotyzm kobiet – ewolucja i przeobrażenia wzorca Matki Polki w kulturze współczesnej*, [w:] Kryńska E.J., Dąbrowska J., Szarkowska A., Wróblewska U. (red.), *Patriotyzm a wychowanie*, Białystok, s. 556–566.
- Klimski W., Zarzecki M., Bejma U., Boryszewski P., Sakowicz E. (2008), *Biuletyn socjologii religii*, „Collectanea Theologica”, t. 78, nr 1, s. 175–213.
- Kogut M. (2004), *Dawny kult Matki Boskiej Szkaplerznej w Głębowicach*, „Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne”, t. 11, nr 2, s. 45–50.
- Korolczuk E., Hryciuk R. (2015), *Konteksty upolitycznienia macierzyństwa i ojcostwa we współczesnej Polsce* [w:] Korolczuk E., Hryciuk R., (red.), *Niebezpieczne związki. Macierzyństwo, ojcostwo i polityka*, Warszawa, s. 11–39.
- Korolczuk E., Hryciuk R.E. (2011), *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*, Warszawa.
- Kowalewska D. (2016), *Czarownica w literaturze polskiego oświecenia. Stereotyp i pleć*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica”, t. 4, s. 53–67.
- Kowalska B. (2012), *O metodologii feministycznej ogólnie i osobiście*, „Studia Humanistyczne AGH”, t. 2, s. 69–80.
- Królewski J. (2010), *Ołtarz główny i obraz „Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny” w kościele szadkowskim – w świetle prac konserwatorskich*, „Biuletyn Szadkowski”, t. 10, s. 131–139.

- Kurcwald M. (2018), *W cieniu czy na piedestale? Dj w kulturze „free tekno” a dyskurs muzyki „ludowej”*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, t. 34, s. 171–200.
- Kurkiewicz M. (2021), *Światło wiary. Motyw słońca i jego chrześcijańskie konotacje w poezji Krystyny Saryusz-Zaleskiej*, „Język – Szkoła – Religia”, t. 16, s. 96–110.
- Kuźma I.B., Pietrzak E. (2020), *Herstoryczne porządki. Konflikt czy pluralizacja pamięci?*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 18, z. 2, s. 227–251.
- Matuchniak-Krasuska A. (1998), *Ruch feministyczny i kobiecy w Polsce. Interwencja socjologiczna 1994/1995*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica”, t. 27, s. 123–150.
- Modelska-Kwaśniowska A. (2014), *Portret matki w utworze Jasny Šamič Carstvo sjenki*, „Studia Slavica”, t. 2, s. 39–50.
- Murawska M. (2023), *W klubie kobiet: Najbardziej wpływowe DJ-ki sceny elektronicznej*, <https://www.vogue.pl/a/pionierki-za-deckami-czyli-w-klubie-kobiet> [dostęp: 23.04.2024].
- Niedźwiedz A. (2005), *Obraz i postać. Znaczenia wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej*, Kraków.
- Packalén Parkman M.A. (2017), *Macierzyństwo bez lukru i retuszu. Wizerunek Matki Polki w literaturze polskiej po roku 2000 i blogach*, „Postscriptum Polonistyczne”, t. 2, s. 63–83.
- Pick M. (2021), *Poetyka wideoklipu muzycznego*, „Literatura i Kultura Popularna”, t. 1, s. 481–493.
- Ponińska K. (2019), *Typologia przedstawień wizerunku Matki Boskiej Dzikowskiej w zbiorach muzealnych*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio”, t. 4, nr 40, s. 169–199.
- Ramme J. (2014), *Interwencja i autonomia (kontr)kultura na przykładzie działalności anarcho-feministycznej w Polsce*, „Stan Rzeczy”, t. 7, s. 119–149.
- Rich A. (2000), *Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja*, trans. J. Mizieleńska, Warszawa.
- Showalter E. (1993), *Krytyka feministyczna na bezdrożach*, trans. I. Kalinowska-Blackwood, „Teksty Drugie”, t. 4/5/6, s. 115–146.
- Sieńko P. (2023), *Własna piosenka. Formuły emancypacji w tekstach wybranych współczesnych polskich artystek*, <https://bip.ukw.edu.pl/jednostka/biuletyn-informacji-publicznej/78f59774dc0ed8f2e5b2/71570/piotr-sienko> [dostęp: 8.08.2024].
- Sierotwiński S. (red.), *Słownik terminów literackich*, Warszawa 1986.
- Skowronek K. (2008), *Religijne i społeczne funkcje tytułów Maryi w listach pasterskich Konferencji Episkopatu Polski (1945–2005)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica”, t. 3, s. 312–321.
- Skowrońska K. (2019), *Antropologia feministyczna i historia kobiet a onomastyka – miejsca wspólne... (na przykładzie chrześcijańskich imion żeńskich obecnych w nazwach miejscowych)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica”, t. 14, s. 218–234.
- Skucha M. (2015), *Feminizm pozorny, albo jak mizogini walczyli o prawa kobiet*, „Bibliotekarz Podlaski”, t. 2, nr 31, s. 155–170.
- Solnit R. (2017), *Mężczyźni objaśniają mi świat*, trans. A. Dzierzgowska, Kraków.
- Sprutta J. (2008), *Teologia ikony Świętej Rodziny*, „Salvatoris Mater”, t. 10, nr 4, s. 166–171.
- Spychalska M. (2002), *Znikająca kobieta i feministyczne śledztwo*, „Teksty Drugie”, t. 6, s. 113–124.
- Stasiowska J. (2012), *Right Here, Right Now – performatywność występu DJ-a w klubie*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna”, t. 111, s. 63–68.
- Streciąg M. (2017), *Memy Marty Frej: hybryda medialna w publicystyce feministycznej*, [w:] Hofman I., Kępa-Figura D. (red.), *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 2, Lublin, s. 265–275.
- Struczyk A. (2019), *Elementy życia codziennego w teledyskach muzyki disco polo i hip-hop*, [w:] Kempka A. (red.), *Doświadczenie społeczeństwa – muzyka, obraz, media*, Warszawa, s. 68–81.
- Szlachta-Ignatowicz J. (2022), *Ewolucja Stereotypu Matki Polki*, „Przegląd Środkowo-Wschodni”, t. 7, s. 221–232.
- Środa M. (2009), *Kobiety i władza*, Warszawa.

- Walczeńska S. (1999), *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków.
- Wawrowski Ł. (2012), *Kto, co, jak bada? Wątpliwości i trudności związane z perspektywą feministyczną w nauce*, [w:] Desperak I., Kuźma I. (red.), *Kobiety niepokorne. Reformatorki – buntowniczkini – rewolucjonistki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 117–128.
- Wejbert-Wąsiewicz E. (2014), *Żona, matka, święta, żołnierka, ladacznica, „głupia gęś” – w poszukiwaniu kobiet na plakacie wojennym*, [w:] Ferenc T., Dymarczyk W., Chomczyński P. (red.), *Socjologia wizualna w praktyce. Plakat jako narzędzie propagandy wojennej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 234–270.
- Woźniak J. (2000), *Katolicycy moderniści wobec problemu emancypacji kobiet*, „Studia Socjologiczne”, t. 3, nr 158, s. 93–109.
- Żelazne Waginy (2016), *Wziemiowstąpienie*, [w:] 500 zeta.
- Żelazne Waginy. (2016b), *Żelazne Waginy*, [w:] 500 zeta.
- Żelazne Waginy. (2020), *Wziemiowstąpienie* (teledysk), <https://www.youtube.com/watch?v=vxjLp9RTCDs> [dostęp: 17.04.2024].
- Życiński W. (1987/1988), *Zmiana w perspektywie ekumenicznej doktryny o Wniebowzięciu Maryi*, „Częstochowskie Studia Teleologiczne”, t. 15–16, s. 91–99.

Łukasz Kutyló*

 <https://orcid.org/0000-0002-0499-1900>

OD BYCIA UMIEJSCOWIONYM DO UTRATY WŁASNEGO MIEJSCA W ŚWIECIE STUDIUM PRZYPADKU

Abstrakt. Przedmiotem uwagi w artykule uczyniono problem umiejscowienia się związany z: posiadaniem, poszukiwaniem lub/i utratą własnego miejsca w świecie. Wiele wskazuje na to, że zyskuje on współcześnie na znaczeniu, być może ze względu na przemiany towarzyszące ponowoczesności. Próbuąc lepiej zrozumieć to zjawisko, w artykule zaprezentowano wyniki analizy przypadku mężczyzny będącego obecnie w średnim wieku. Rozważając jego sytuację, skupiono się jednak na wcześniejszych etapach jego życia: od dzieciństwa, przez okres nastoletni, po okres wczesnej dorosłości, w którym doświadczył on egzystencjalnej bezdomności. W analizie jego przypadku skoncentrowano się na przeżyciach, jakie towarzyszyły mu na tych poszczególnych etapach życia, a także na tym, w jaki sposób próbował się do nich ustosunkować. Źródłem inspiracji dla analizy były: socjologia biograficzna i socjologia fenomenologiczna.

Słowa kluczowe: ponowoczesność, przestrzeń, rozterki egzystencjalne, światy życia.

FROM HAVING AN EXISTENTIAL PLACE TO LIVE IN THE WORLD TO LOSING IT: A CASE STUDY

Abstract. The subject of attention in the article is the problem related to: having, seeking and/or losing one's place in the world. There are many indications that it is gaining importance today, perhaps due to the transformations accompanying postmodernity. To better understand this phenomenon, the article presents the results of a case study of a man who is now middle-aged. In considering his situation, however, the focus was on the earlier stages of his life: from his childhood through his teenage years and into early adulthood, in which he experienced existential homelessness. His case analysis focused on his experiences during these different stages of his life and how

* Dr, Uniwersytet Łódzki, e-mail: lukasz.kutyl@uni.lodz.pl

he tried to address them. Biographical sociology and phenomenological sociology were sources of inspiration for the analysis.

Keywords: existential concerns, lifeworlds, postmodernity, space.

1. Wprowadzenie

Punktem wyjścia dla rozważań podjętych w artykule uczyniono to, co nazwano tutaj problemem umiejscowienia. Jest to problem związany z posiadaniem bądź nie własnego miejsca w świecie. Zanim podejmiemy go na konkretnym przypadku, na wstępie warto zasygnalizować, jaki sposób pojmowania miejsca wydaje się nam bliski. W pierwszym odruchu nasza uwaga kieruje się w stronę definicji podkreślających jego fizyczne bądź geograficzne aspekty. W tym artykule jego rozumienie będzie jednak szersze. Jego istotę dobrze oddała Kaja Kaźmierska, stwierdzając, że miejsce nie musi mieć materialnego charakteru – pojęcie to równie dobrze może odnosić się do przestrzeni fizycznych, jak i nie-fizycznych, wyobrażonych (Kaźmierska 2022: 28). Zdarza się, że istnieją między nimi pewne związki, o których warto tutaj pamiętać. Na przykład, tym samym obiektem fizycznym może być przypisane odmienne znaczenie. Zwrócił na to uwagę Alfred Schütz, gdy rozważał „problem rzeczywistości”. Jak zauważył, Don Kichotowi, żyjącemu w świecie rycerskim, wiatraki jawiły się jako olbrzymy, z którymi trzeba było podjąć walkę. Mimo, że budziło to zdziwienie innych ludzi, w tym Sancho Pansy, to nie przekreślało to jednak realności jego doświadczenia (Schütz 1997).

Na inną rzecz wskazała Ruth Ayaß. Stwierdziła, że przestrzenie fizyczne nierzadko umożliwiają tranzycję do innych światów. Z takim przemieszczeniem mamy do czynienia np. w świątyni, gdy wierny doznając uniesienia religijnego przenosi się do świata duchowego (Ayaß 2017: 534). Sprawa wydaje się nawet bardziej złożona – zwłaszcza, jeśli uwzględnimy, że wiele z dzisiejszych interakcji społecznych odbywa się w przestrzeni wirtualnej, dla jednych stanowiącej kontynuację świata życia codziennego (np. gdy rozmawiają za pomocą komunikatorów internetowych), a dla innych będącej przestrzenią wyobrażoną, często tworzoną z innymi ludźmi (np. gdy biorą udział w grach fabularnych) (Berger 2022). W podjętych tutaj rozważaniach starano się, aby ten różnorodny charakter miejsca nie umknął uwadze.

Z problemem umiejscowienia wiąże się także kwestia utraty (nieposiadania) miejsca – kwestię tą uczyniono przedmiotem zainteresowania. Wydaje się, że ma ona związek z ruchliwością cechującą współczesne społeczeństwa: najpierw nowoczesne, a potem późnonowoczesne czy ponowoczesne (zob. Bauman 1994). Towarzyszące im przeobrażenia podważyły wcześniejszą stabilność miejsca jako przestrzeni egzystencjalnej będącej w określonej relacji z otoczeniem, złożonej z doświadczeń pozwalających na ustosunkowanie

się do świata oraz siebie (a więc także na ukształtowanie własnej tożsamości) (Merleau-Ponty 2001). Zdaniem niektórych, na skutek tych zmian człowiek uwolnił się od miejsca i tworzących je struktur (tj. struktur związanych z rozpadającym się systemem społeczno-symbolicznym, opierającym się na państwie, rodzinie i męskim autorytecie). Zdaniem Rosi Braidotti, figuracją odzwierciedlającą te zmiany jest nomada, nieprzywiązujący większej wagi do miejsca i wszędzie będący „pomiędzy” (Braidotti 2009; zob. także Deleuze, Guattari 2023). Według Kaźmierskiej, to uwolnienie się od miejsca może być jedynie pozorne (co jej zdaniem nie przekreśla często trafnych diagnoz dotyczących indywidualizacji i płynności życia społecznego). Świadczy o tym wzrost jego znaczenia w kontekście ostatnich wydarzeń: pandemii oraz wojny w Ukrainie (Kaźmierska 2022: 29–30).

Na tę kwestię można spojrzeć z jeszcze inne perspektywy. Uwolnienie się od miejsca nie musi wiązać się z „byciem pomiędzy” – może skutkować poszukiwaniem innego, własnego „miejsca w świecie”. Problem ten, tym razem w kontekście historycznym, stał się przedmiotem uwagi Jamesa C. Scotta, który zauważył, że w przeszłości przemieszczanie się często było spowodowane utratą pewnych cech miejsca (sprawiających, że przestawało ono być naszym własnym). Strata ta wiązała się np. z zawłaszczaniem przestrzeni przez państwo, z włączaniem ludzi w zniewalające ich struktury organizacyjne. Odpowiedzią na to była ucieczka „na zewnątrz” i poszukiwanie tam własnej siedziby (Scott 2020). Podobne zjawisko opisała Katarzyna Waniek, tyle że w odniesieniu do czasów współczesnych. Na przykładzie osób migrujących pokazała, że do wyjazdu może popychać poczucie ugrzęźnięcia w danej przestrzeni, a dokładniej – w porządkujących ją strukturach (Waniek 2021).

Wreszcie, w poszukiwaniu własnego „miejsca w świecie” można dostrzec tęsknotę za „światem utraconym”. Pośrednio wskazała na to Chantal Delsol, stwierdzając, że współczesnemu rozpadowi architektury sensu towarzyszy poszukiwanie obszarów, w których możliwa byłaby realizacja „małych projektów”, dających szansę na „dobre życie” (np. blisko natury) (Delsol 2020). Wspomniał o tym też Wojciech Burszta, pisząc o refleksyjnych nomadach, przemieszczających się po to, żeby uciec od społeczeństwa konsumpcyjnego i żeby doznać przednowoczesnej autentyczności świata i siebie (Burszta 2015).

Rozważania podjęte w artykule będą skupiać się więc wokół trzech pytań odwołujących się do poruszonych tutaj kwestii i wprost odnoszących się do problemu umiejscowienia. Brzmiały one następująco: (i) Czym jest własne „miejsce w świecie”?; (ii) Czym ono różni się od miejsc, które za własne byśmy nie uznali?; (iii) Co dzieje się, gdy je tracimy? Za tymi pytaniami, kryje się przypuszczenie, że istnieją struktury porządkujące przestrzeń: pozwalające rozpoznać własne „miejsce w świecie” bądź sygnalizujące, że ono przestaje być „naszym”. Próbując rozstrzygnąć te dylematy, przedmiotem uwagi uczyniono kilka etapów z życia mężczyzny będącego obecnie w średnim wieku. Dokładniej rzecz ujmując,

analizą objęto jego przeszłość: od dzieciństwa (i bycia umiejscowionym w domu rodzinnym), poprzez okres nastoletni, po wczesną dorosłość, kiedy wspomniany mężczyzna traci swoje „miejsca w świecie”. Analizując jego przypadek, a w szczególności proces prowadzący do tego, co nazwane zostanie mianem *egzystencjalnej bezdomności*, być może uda nam się uchwycić, na czym polega problem umiejscowienia we współczesnym świecie.

2. Zagadnienia metodologiczne

Na potrzeby niniejszego artykułu wspomnianego mężczyznę nazwano Patrykiem. W latach 2022–2023 przeprowadzono z nim dwa wywiady swobodne. Ze względu na to, że Patryk mieszkał wtedy w Holandii, oba odbyły się online. Pierwszy z nich trwał 2 godziny i 5 minut, a drugi – uzupełniający w stosunku do pierwszego, mający umożliwić lepsze zrozumienie towarzyszących mu przeżyć i sytuacji, w jakiej się ostatecznie znalazł – godzinę. W czasie, kiedy realizowano badanie, Patryk miał 40 lat.

Zagadnienia metodologiczne rozważane będą według następującym porządku: (i) na wstępie omówiony zostanie stosunek Patryka do wywiadów, a także atmosfera, jaka im towarzyszyła; (ii) następnie przedmiotem uwagi uczynimy sposób analizy materiału badawczego; (iii) a na koniec podejmiemy kwestie etyczne związane z realizacją badania.

Realizacja wywiadów

Do Patryka udało się dotrzeć poprzez osobę znajomą. Mimo, że początkowo nie wykazywał entuzjazmu, aby uczestniczyć w badaniu, to ostatecznie się na to zgodził. Zanim doszło do pierwszego wywiadu, otrzymał informacje na temat badania. Być może formalny ton, jaki temu towarzyszył, sprawił, że początkowo był skrepowany. Z czasem jego wypowiedź stała się jednak bardziej spontaniczna, przestał czuć się nieswojo. Tego rodzaju zahamowania nie zaobserwowano podczas drugiego wywiadu.

W trakcie obu spotkań Patryk z zaangażowaniem opowiadał o sobie i swoich doświadczeniach. Mimo to, pewne wątki pomijał, np. te dotyczące niektórych relacji ze „znaczącymi innymi”. Chociaż podjęto próbę uzyskania wiedzy na ten temat, to próba ta nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. W związku z tym uszanowano wyznaczone przez rozmówcę granice.

Narracja Patryka biegła dwutorowo. Przede wszystkim opowiadał historię swojego życia. Z drugiej jednak strony, wiele miejsca poświęcał bardziej ogólnym przemyśleniom na temat świata i siebie.

Analiza materiału badawczego

Przystępując do pracy nad uzyskanym materiałem badawczym, uznano, że historia Patryka rozpatrywana będzie jako studium przypadku (*single case study*). Za podjęciem takiej decyzji przemawiały dwa argumenty. Po pierwsze, opowiadając o swoim życiu, Patryk względnie równomiernie rozłożył akcent na jego poszczególne etapy, co pozwoliło na lepsze zrozumienie jego późniejszych doświadczeń (bez potrzeby odwoływania się do innych przypadków). Po drugie, jak zobaczymy, historia jego życia była dynamiczna, a przy tym skupiała się wokół interesującego nas tutaj problemu związanego z umiejscowieniem się w świecie. Istnieje podejrzenie, że wyabstrahowanie jego doświadczeń z właściwego mu kontekstu biograficznego spowodowałoby spłycenie analizy – w tym sensie, że stałaby się ona bardziej powierzchowna i schematyczna.

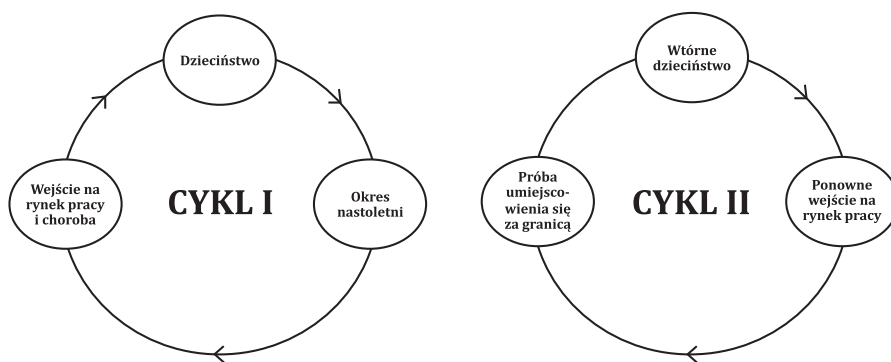
Mimo, że studia przypadku dalej budzą kontrowersje, to zarazem wydaje się, że przynajmniej w socjologii ich pozycja jest ugruntowana. W jej obrębie istnieje bowiem bogata tradycja tego rodzaju analiz, obejmująca badania realizowane m.in. w ramach Szkoły Chicagowskiej, socjologii biograficznej czy etnometodologii. Studia przypadku mają dwojaki charakter. Z jednej strony, pozwalają na kontemplację interesującego nas procesu bądź zjawiska bez konieczności podporządkowywania go bardziej ogólnym, zaobserwowanym w innych przypadkach prawidłowościom – kontemplacji dającej szansę na to, aby głębiej wniknąć w badany problem. Z drugiej, umożliwiają wydobycie z materiału badawczego struktur o charakterze społecznym (Czyżewski 2023).

Przedmiotem analizy uczyniono doświadczenia Patryka, a także to, w jaki sposób próbował się do nich ustosunkować (tj. jakie znaczenie im przypisywał). Należy podkreślić, że wspomniane doświadczenia i sposoby ustosunkowania się do nich pojawiały się w określonym kontekście. Stąd, kontekst ten także uczyniono przedmiotem zainteresowania i rozpatrywano go na dwóch wymiarach: temporalnym i przestrzennym.

Wymiar temporalny odnosił się do poszczególnych momentów w życiu Patryka. Ogółem, w sposób zdroworozsądkowy (por. Czyżewski, Rokuszewska-Pawełek 2016: 378), wyróżniono dwa cykle w jego życiu (zob. schemat 1). Punktem wyjścia dla pierwszego było zdarzenie związane z narodzinami Patryka. Przyszedł na świat jako wcześniak, jako dziecko nie dające oznak życia. Był bliski śmierci, a uchroniła go od niej „duża ingerencja lekarska”. W cyklu I wyodrębniono następujące etapy: dzieciństwa, okresu nastoletniego, młodej dorosłości (gdy podjął studia, pracę i ujawniła się choroba autoimmunologiczna). Cykl ten zamyka – świadome tym razem – poczucie bliskości śmierci. Z kolei w cyklu II wyróżniono etapy: wtórnego dzieciństwa, powrotu na rynek pracy, migracji za granicę (oraz prób umiejscowienia się tam). Jest to cykl, który się dotąd nie zamknął, nie dokonał i być może Patrykowi udało się uciec przed jego destruktywnym wpływem. W artykule przedmiotem analizy uczyniono doświadczenia

z cyklu I. Żeby lepiej zrozumieć ten okres w życiu Patryka, a także zachodzące w jego trakcie i układające się w pewien proces zdarzenia, inspirowano się socjologią biograficzną – zwłaszcza zaś rozwijaną na jej gruncie koncepcją trajektorii cierpienia (zob. Schütze 1997; Waniek 2016; 2019).

Z kolei wymiar przestrzenny dotyczy przestrzeni, w jakich Patryk przebywał. Pojęcie to odnosi się do obszarów sensu: do światów istniejących w obrębie świata pospolitego, życia codziennego i tych funkcjonujących w ramach innych porządków egzystencji (tj. ograniczonych dziedzin znaczenia). W interesującym nas cyklu I Patryk przebywał głównie w świecie rodzinnym oraz muzycznym, a także w tym, który bardziej ogólnie nazwano światem zewnętrznym (wobec domu rodzinnego oraz świata muzyki). Na ten ostatni składały się m.in. przedszkole; szkoły; uczelnie, na których kontynuował naukę; miejsce pracy. Żeby lepiej zrozumieć doświadczenia Patryka w tych różnych obszarach, inspirowano się socjologią fenomenologiczną (Schütz 1985; 2012a; zob. także Kasperek 1999; Woźniak 2004).



Schemat 1. Wyodróżnione w życiu rozmówcy etapy w podziale na dwa cykle.

Źródło: badanie własne.

Kwestie etyczne

Zanim Patryk wziął udział w badaniu, przedstawiono mu i wyjaśniono jego cele, oraz poinformowano o sposobach i warunkach, w jakich zostanie przeprowadzone. Wspomniano, że udział w badaniu jest dobrowolny i że w każdej chwili może zrezygnować. Patryka zapewniono także, że w przypadku prezentacji wyników badania, zagwarantowana zostanie jego anonimowość.

Oprócz tego, na etapie poprzedzającym badanie, po wstępnym zapoznaniu się z historią Patryka, zapytano go, czy opowiadanie o różnych zdarzeniach – zwłaszcza tych trudnych, związanych np. z chorobą – nie będzie dla niego zbyt traumatyczne. Rozmówca stwierdził, że od tych najboleśniejszych zdarzeń minęło wiele czasu i zdążył nabrać do nich odpowiedniego dystansu.

Przed przystąpieniem do napisania artykułu wyniki analizy skonsultowano z Patrykiem, a także poinformowano go, co publikacja będzie zawierać.

3. Od bycia umiejscowionym do egzystencjalnej bezdomności Studium przypadku

W części metodologicznej krótko opisano etapy składające się na pierwszą część życia Patryka. Rozważmy je teraz dokładniej, przywiązując większą wagę do zagadnień związanych z problemem umiejscowienia.

Bycie umiejscowionym w domu rodzinnym

Jak zauważyła Benita Luckmann, mimo postępujących zmian, świat rodzinny – będący pozostałością po światach tradycyjnych – dalej pozostaje ważnym miejscem w życiu współczesnych ludzi, odgrywającym fundamentalną rolę w procesie nadawania sensu życiu (Luckmann 1970: 590–591). Przypadek Patryka wydaje się to potwierdzać. Opowiadając o swoim domu rodzinnym, wspominał, że było to miejsce, gdzie doświadczał ciepła oraz bliskości: „Moja rodzina była rodzina, (...). My mieliśmy zawsze dobry czas razem, na święta, i tak dalej. Wszystkie te okazje spędzaliśmy razem”.

Dom rodzinny to miejsce, gdzie Patryk był w pełni sobą. Wiązały się z nim dwa rodzaje doświadczeń, do których wydawał się przywiązywać dużą wagę. Pierwsze z nich to doświadczenie własnej unikalności. Wiązało się ono ze zdarzeniami, które poddane określonej interpretacji stały się swego rodzaju mitami rodzinnymi. Jedno z nich dotyczyło skomplikowanych narodzin Patryka, gdy był bliski śmierci. Z kolei drugie odnosiło się do sytuacji, gdy jego niania straciła przytomność, a on będąc wówczas pięcioletnim chłopcem zachował spokój i udał się po pomoc do pobliskiego bloku. Pierwszego z tych zdarzeń nie mógł pamiętać. Niemniej, tłumaczył nim swoją chęć eksploracji świata, która we wczesnym dzieciństwie przejawiała się niespaniem w nocy i niecierpliwym oczekiwaniem na dzień i związane z nim aktywności. Drugie ze wspomnień było niepełne – istniejące luki wypełniali rodzice. W historii tej zachował się „nadzwyczajnie”, jak na dziecko: „(...) wszyscy się dziwili, że pięcioletek pamiętał, jaki był numer mieszkania, (...), imię tej pani”.

Unikalność Patryka wiązała się także z poczuciem bycia dojrzałym (dojrzałszym od rówieśników). Doświadczał tego głównie w relacjach z rodzicami, kiedy rozmawiał z nimi na „poważne tematy”, ale także w przedszkolu, gdzie lepszy kontakt miał z wychowawcami, aniżeli z dziećmi.

Poza unikalnością Patryk doświadczał w domu rodzinnym tego, co nazwano tutaj wzniosłością. Użycie tego terminu nie jest bezzasadne, ponieważ – jak zobaczymy – opisany przez Patryka świat niejako unosił się ponad światem

zewnątrznym. Z jego narracji wyłonił się dom, w którym urzeczywistniały się ważne dla niego wartości. Mówiąc o rodzicach, stwierdził, że chociaż nie byli „szczególnie religijni”, to jednak nazwałby ich ludźmi uduchowionymi. Byli dla niego autorytetami, przywiązującymi dużą wagę do uczciwości i sprawiedliwości. Niczego mu nie narzucali. Rozwijając ten wątek, Patryk wiele miejsca poświęcił tacie, mającym „artystyczną duszę”, który w przeszłości grał w zespole muzycznym. Opowiadając o tym, parokrotnie podkreślił, że chociaż to granie wiązało się z korzyściami finansowymi, to były one nieważne (co najwyżej, miały znaczenie drugorzędne). Liczyła się bowiem pasja. Jak wskazał: „(...) nie widziałem człowieka, który gra na instrumencie, by zarobić kasę, (...). Widziałem, po prostu, człowieka, który płonie miłością do tego, co robi”.

Istnieje przypuszczenie, że waga, jaką rozmówca przypisywał do obu tych doświadczeń – unikalności i wzniosłości – była przejawem bardziej ogólnego schematu interpretacyjnego, który na potrzeby artykułu nazwano *domusem* (z łac. dom). Wydaje się, że jest on uwewnętrznionym wzorem naszego „miejsca w świecie”, za którym kryją się określone struktury sensu porządkujące doświadczenia w taki sposób, że jesteśmy w stanie utożsamić się z danym miejscem, tzn. potraktować je jako „swoje”¹.

Wyłaniający się z wypowiedzi Patryka *domus* sprawił, że jego dom rodzinny jawi się nam jako *miejsce jasne*, będące dzisiaj obiektem wspomnień i tęsknoty. Ta *jasność* oddaje towarzyszące mu poczucie bycia umiejscowionym. Z drugiej jednak strony, przynajmniej w części jest ona możliwa ze względu na istniejącą poza domem *ciemność* (zob. schemat 2). Ze światem zewnętrznym wiązały się bowiem doświadczenia zgoła odmienne. Ze względu na bycie dojrzałym od

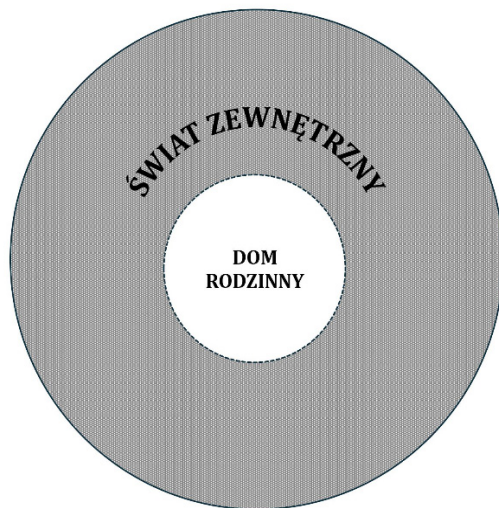
¹ Alfred Schütz pisze o odczuciu, które wydaje się mieć związek z *domusem*: „»Czuć się jak w domu« to określenie o najwyższym stopniu swojskości i bliskości. Życie w domu związane jest ze zorganizowanymi wzorami rutyny; posiada ono wyraźnie określone cele i dobrze uzasadnione środki do ich osiągnięcia, składa się z zespołu nawyków, tradycji, instytucji, rozkładów, różnorodnych zajęć itd. Podążając za owymi wzorami, można poradzić sobie z większością codziennych problemów” (Schütz 2012c: 205). I dalej: „Domowy sposób życia, pojmowany jako schemat ekspresji i interpretacji, kieruje nie tylko moimi własnymi czynami, ale też czynnościami innych członków grupy, do której należę. Ufam, iż używając owych schematów będę rozumiał to, co inni mają na myśli, jak również będę przez nich rozumiany. System istotności, przyjęty przez członków danej grupy, odznacza się wysokim stopniem zgodności” (Schütz 2012c: 205). *Domus* pod pewnymi względami przypomina też opisany przez Gastona Bachelarda dom oniryczny, będący swego rodzaju archetypem schronienia bądź więzienia (w zależności od tego, jakie wiązały się z nim odczucia). Bachelarda bardziej interesuje ten pierwszy. Określa go mianem obrazu: „Obraz jest w nas, »rozpuszczony«, »rozsypany« w nas samych, wywołując różnorakie sny, zależnie od tego, czy towarzyszą one korytarzom wiodącym donikąd, czy pokojom, stanowiącym ramę dla widm, czy schodom, po których schodzić trzeba z wolna, z wewnętrznym przyzwoleniem, ku czemuś bliskiemu sercu, co czeka u dołu. Cały ten świat ożywa na pograniczu abstrakcyjnych wątków i żywych obrazów, w strefie, gdzie metafory zaczynają pulsować żywą krwią, by potem rozpląnąć się w limfie wspomnień” (Bachelard 1975: 302). Obraz ten wiąże się z określonymi przeżyciami i doświadczeniami. „Wędrowanie” po nim skutkuje zagłębianiem się we własne wnętrze, z odkrywaniem tego, co dotąd skrywało się w cieniu.

rówieśników, w przedszkolu Patryk nie mógł znaleźć z nimi wspólnego języka. Zetknął się tam także z niesprawiedliwością – w sytuacji, gdy dzieci naśmiewały się z osoby chorej. W przeciwieństwie do domu rodzinnego, „autorytety” spotykane w świecie zewnętrznym nieraz go zawiodły. W pierwszym wywiadzie Patryk wspominał m.in. o księdzu, z którym miał rekolekcje: „(...) próbował przekupić naszą grupę cukierkami. (...), do dzisiaj uważam, że to było niktzemne zachowanie. I jeszcze nam powiedział, żebyśmy nie mówili tego w innych grupach”. Poza tym, w świecie zewnętrznym można było natknąć się na złych ludzi, chcących zaszkodzić innym, co sprawiło, że w Patryku wykształciła się „intuicyjna zdolność do ich rozpoznawania”.

Być może to właśnie ta obecna w narracji Patryka dychotomia spowodowała, że jego świat rodzinny jawi się jako uraniczny azyl unoszący się nad tellurycznym światem zewnętrznym. Urzeczywistniający się w nim *domus* wydaje się być *domusem immunologicznym*², odgradzającym wyraźną granicą świat rodzinny od tego, co jest poza nim. Z tym wiążą się pewne pytania. Czy taki domus nie jest czymś typowym dla świata rodzinnego w ogóle?³ A może właściwy mu sposób porządkowania świata stanowi fundament dla tego, co Fritz Schütze nazwał „komponentem biograficznym do bycia zranionym”? (Schütze 1997: 25).

² Próbuując nazwać ten *domus*, sięgnięto po termin użyty wcześniej przez Byung-Chul Hana. W eseju pt. *Spoleczeństwo zmęczenia* (2022) pisze on o „immunologicznym schemacie interpretacyjnym”, powszechnym w minionym stuleciu, gdy „(...) jasno rozdzielano wnętrze od zewnątrz, wroga od przyjaciela czy wreszcie to, co swoje, od tego, co obce” (Han 2022: 19). Chociaż Han jest przekonany, że „immunologiczny schemat” zanika, nie pasuje bowiem do dzisiejszych czasów, to warto się zastanowić, czy to stanowisko nie straciło nieco ze swojej mocy w kontekście ostatnich wydarzeń (np. wojny w Ukrainie). Być może znaczenie tego schematu wzrasta w okresach niepokołów społecznych, braku stabilności.

³ Podobny sposób porządkowania doświadczanego świata pojawia się m.in. w opowiadaniu Hermana Hesse pt. *Demian* (2017). Na wstępie, główny bohater cofa się do lat dzieciństwa i opisuje dwa światy. Jeden z nich: „(...) stanowił dom rodzinny, lecz w istocie był on jeszcze ciaśniejszy: obejmował właściwie tylko moich rodziców. Świat ten był dobrze mi znany, zwał się matką i ojcem, miłością i surowością, przykładem i szkołą. Z nim związane były: łagodny blask, jasność i czystość, życzliwe słowa i dobrze umyte ręce, czysta odzież i piękne obyczaje” (Hesse 2017: 7). Z kolei drugi świat był światem zewnętrznym: przerażającym, ale i pociągającym: „(...) rozpoczął się już w samym wnętrzu domu i był całkiem inny, inaczej pachniał, inaczej mówił, obiecywał i domagał się innych rzeczy. W tym drugim świecie istniały służące i czeladnicy, historie o duchach i plotki o skandalach, całe mnóstwo barwnych, niesamowitych, pociągających, zagadkowych i strasznych rzeczy, takich jak rzeźnia i więzienie, pijacy i jazgocące baby, cielne krowy, przetrącone konie, opowieści o włamaniach, morderstwach, samobójstwach” (Hesse 2017: 9). Podsumowując ten podział, główny bohater stwierdza: „I bardzo to było dobre, i cudowne, że tutaj, u nas, panowały spokój, ład i cisza, obowiązki i czyste sumienie, przebaczenie i miłość, i także cudowne, że istniało równocześnie to wszystko inne, krzykliwe i jaskrawe, ponure i pełne przemocy, przed którym można było przecież jednym skokiem uciec do matki” (Hesse 2017: 10).



Schemat 2. „Jaśniejący” dom rodzinny i „ciemny” świat zewnętrzny.

Źródło: badanie własne.

Umiejscowienie się w świecie muzyki

W okresie nastoletnim doszło do ważnego zdarzenia. Patryk odkrył w sobie uzdolnienia muzyczne. Miało to miejsce w wieku dwunastu lat, u przyjaciela, który miał gitarę elektryczną. Swoje pierwsze doświadczenia z tym związane opisał w sposób następujący:

[Widząc gitarę – przyp. aut.] No ja sobie mówię: kawał drewna ze strunami. Wziąłem to do ręki i wałnąłem w te struny, i poczułem wibrację, (...). Wibrację, która przez gryf, przez struny, przez... rękę, którą trzymasz instrument... prosto do twojego serca, do samego środka twojego ciała przechodzi dźwięk. Jednocześnie to, co wibruje w tobie, brzmi w twojej głowie. Słyszysz to, (...). Stajesz się dźwiękiem.

To doświadczenie stało się swego rodzaju „szokiem” czy „przeskokiem” do innego porządku egzystencji (Schütz 2012a: 35–36). Z punktu widzenia naszych rozważań, świat muzyki, będący enklawą w obrębie świata życia codziennego (Ayaß 2017: 534; zob. także McDuffie 1995), okazał się miejscem Patryka, tj. miejscem, w którym urzeczywistniał się jego *domus*. Za taką interpretację przemawiają towarzyszące mu przeżycia. Przyjrzyjmy się im bliżej.

W świecie muzyki Patryk doświadczał wzniosłości. Opowiadając o swoich doznaniach estetycznych, przypominających wręcz uniesienia mistyczne, parokrotnie wskazywał na to, że granie pozwalało mu „oderwać się od rzeczywistości”⁴:

⁴ Kategoria „oderwania się od rzeczywistości” – wpisująca się tutaj w doświadczenie wzniosłości – sama w sobie wydaje się interesująca. Wprost wiąże się z ważnym dla Patryka snem, jaki

I to [granie na gitarze – przyp. aut.] się stało uzależniające w pewnym momencie. Znaczący... od pierwszego momentu, jak uderzyłem, (...), w struny i usłyszałem ten (...) charczący, przesterowany dźwięk... Być może to była ta częstotliwość, której ja wtedy potrzebowałem, żeby, (...), oderwać się od jakiejś rzeczywistości, która nie była do końca komfortowa... może czegoś mi brakowało cały czas...

W innym miejscu stwierdził, że granie nie tylko pozwalało mu „oderwać się od rzeczywistości”, ale zarazem pozwalało przybliżyć się do „źródła”, do tego, co jest „prawdziwe”:

I, na przykład, nauka muzyki, nauka gry na instrumencie, to było dla mnie oderwanie się od tej rzeczywistości, która mnie odciągała od tego źródła, od tego, co jest prawdziwe. Muzyka jest prawdziwa, dźwięk jest prawdziwy, (...).

Rozwijając temat „dostrojenia do źródła”, dodał, że w dzieciństwie jest to coś naturalnego. Z czasem jednak ulegamy „rozstrojeniu”, oddalamy się od tego, co „prawdziwe”. W drugim wywiadzie, zastanawiając się nad różnicami między światem muzyki a „rzeczywistością” (światem życia codziennego), wskazał, że pierwszy jest „uczciwy” i że nie ma w nim miejsca na „fałsz”.

Ze światem muzyki wiązało się także doświadczanie własnej unikalności. Ze względu na to, że ten świat nie był światem wyłącznie jednostkowym, a w jego tworzeniu współuczestniczyli inni – w tym wspomniany przyjaciel, a także osoby, z którymi Patryk założył zespół – to miał on możliwość doświadczenia siebie w grupie, wśród ludzi dzielących jego pasję. Był tutaj doceniany za swoje uzdolnienia, ale i za wysiłek, jaki wkładał w doskonalenie swoich umiejętności. W grupie zajął rolę twórcy komponującego utwory oraz lidera wyznaczającego kierunek rozwoju zespołu. Te uzdolnienia dostrzegli też rodzice Patryka, zwłaszcza jego tata.

To pojawienie się świata muzyki w życiu Patryka (a także jego umiejscowienie się w nim) skłania do postawienia następującego pytania: z czego wynikało przemieszczanie się do tej enklawy (nazwane przez niego „odrywaniem się od rzeczywistości”)? Niewątpliwie zadecydowały o tym jego uzdolnienia i naturalna potrzeba rozwoju, jednak nie tylko one. Dodatkowe wskazówki znajdujemy w jego wypowiedziach. Wydaje się, że na tym etapie życia gromadził się potencjał trajektoryjny (Riemann, Schütze 2012: 407). Wejściu Patryka w ten okres towarzyszyły bowiem zmiany zachodzące w Polsce, związane z transformacją ustrojową. W ich wyniku jego tata stracił pracę i przez pewien czas nie mógł znaleźć nowej (a więc cechująca świat zewnętrzny *ciemność* przeniknęła do domu rodzinnego).

miał w dzieciństwie – snem o lataniu. Oba zagadnienia stały się przedmiotem rozważań psychoanalizy jungowskiej. Dla przykładu, Marie-Louis von Franz „odrywanie się od rzeczywistości” i „sny o lataniu” wiązała z archetypem *puer aeternus* (tj. „bożego dziecka”, „wiecznego chłopca”). Pisząc o jasnych stronach bycia *puer aeternus*, von Franz zwróciła uwagę m.in. na urok osobistych takich osób, ich zainteresowanie duchowością i twórczością. Sama problematykę tę rozwijała na przykładzie Antoine’a de Saint-Exupéry’ego (zob. von Franz 2000).

W domu pojawiły się też pewne napięcia: tata Patryka wywierał na nim presję, żeby rozwijał swoje uzdolnienia w szkole muzycznej, w ramach formalnej edukacji. To musiało budzić jego sprzeciw. Tym bardziej, że za jedną z przyczyn przemieszczania się do świata dźwięków Patryk uznał zniechęcenie szkołą – proceduralną i schematyczną, nie traktującą uczniów w sposób osobowy (tylko jak jedną masę), skupioną na tym, aby wtłoczyć im do głów „niepotrzebne rzeczy”. Świat muzyki stał się więc azylem od świata – swego rodzaju *refugium*, które zaobserwowała i opisała Maria Lundvall ze swoim zespołem (badając młodych ludzi zmagających się z rozterkami egzystencjalnymi) (Lundvall et al. 2022).

Zwrot w życiu Patryka. Wejście na ścieżkę prowadzącą do egzystencjalnej bezdomności

Po ukończeniu technikum nastąpił zwrot w życiu Patryka: rozpoczął studia biznesowe (najpierw w szkole policealnej, a później na uczelni wyższej) oraz podjął się pracy w handlu. Wydaje się, że kryjące się za tym przyczyny stworzyły okoliczności umożliwiające zaistnienie dwóch ważnych – i mających swoje przykre konsekwencje – zjawisk. Zanim przejdziemy do ich omówienia, w pierw warto te przyczyny przedstawić.

Próbując wyjaśnić zwrot w życiu, Patryk wymienił motywy, które na to wpłynęły (za Schützem możemy je nazwać motywami „ponieważ”; por. Schütz 2012b: 133–135). Po pierwsze, rozpadł się jego zespół. Po drugie, zabrakło kogoś, kto popchnąłby go w stronę *wielkiego świata*, gdzie mógłby spotkać ludzi grających na podobnym poziomie, w równym stopniu pasjonujących się muzyką. Zamiast tego, pozostając w domu rodzinnym, skazany był na *świat mały*, tj. świat niedużego miasta z jego ograniczeniami (utrudniającymi lub nawet uniemożliwiającymi rozwinięcie skrzydeł). Po trzecie, pojawiła się presja, której źródła nie był w stanie jednoznacznie zdefiniować: „(...) coraz bardziej czułem to ciśnienie wokół, że ludzie układają sobie jakoś życie, prą do przodu, będą robić karierę, (...)”.

Pozostając w *małym świecie*, próbował się w nim „zadomowić”. Z tym wiązało się pierwsze z interesujących nas zjawisk: w świecie tym doświadczył bowiem sytuacji, które jedynie potwierdzały schemat interpretacyjny składający się na ciemną stronę jego *domusa* (co utrudniło jego redefinicję). Opowiadając o tym, Patryk skupił się na pracy (choć podobne przeżycia wiązały się także z uczelnią wyższą). Będąc handlowcem, spełniał instytucjonalne oczekiwania, jakie formułowano pod jego adresem. Doceniano go, a z czasem awansowano. Z doradcy klienta stał się kierownikiem. Mimo to, w świecie pracy coraz częściej zdarzały się sytuacje, które wiązały się z zanegowaniem ważnych i oczekiwanych przez niego doświadczeń. Mówiąc o tym, stwierdził, że dla firmy był jedynie „maszynką do robienia targetów” (a więc nie było w niej miejsca na jego unikalność). Z kolei przykładem tego, że świat pracy stanowił zaprzeczenie ważnej dla niego wzniosłości, były organizowane przez firmę szkolenia dla pracowników:

„(...) formuła, w jakiej odbywają się te szkolenia, (...), to jest takie oszustwo. To jest bardzo, bardzo dobre pranie mózgu. Ono jest bardzo inteligentnie sprzedane, bardzo...” Dalej dodał: „Uczą cię kłamać, uczą cię oszukiwać, pod przykrywką, że to jest coś fajnego, coś wybitnego”.

Drugie z interesujących nas zjawisk wiązało się z tym, że świat pracy coraz bardziej zawłaszczwał życie Patryka – tym samym zmniejszała się przestrzeń, w jakiej mógł urzeczywistniać się jego *domus*⁵. Wspominał o tym, gdy w nieco przewrotny sposób opisał swoją karierę zawodową:

Nowa praca to jest zawsze nowe wyzwanie. Jest to jakaś nauka, jakieś doświadczenie. Jest fajnie, jest interesująco, jest... Masz kontakt z ludźmi. Jest sprzedaż. Są targety. Później robi się coraz mniej interesująco. Są coraz większe wymagania... Coraz mniej czasu masz dla siebie. Jesteś coraz lepszy w tym, co robisz. W związku z tym wymagasz coraz więcej od siebie. Zabierasz swój własny czas, żeby realizować cele, które się stają twoimi celami, również tymi w sensie czasu prywatnego. Później te targety, te cele, konsumują twoje myśli, zabierają ci umiejętność odpoczynku. I staje się to sensem twojego życia.

To zawłaszczanie życia przez świat pracy – świat, z którym wiązały się przykre doświadczenia – sprawiło, że Patrykowi coraz trudniej było utrzymać w ryzach wewnętrzny porządek (por. Riemann, Schütze 2012: 401). Podejmował działania mające pomóc mu się odprężyć (np. siadał „do komputera”, a wieczorami pił piwo), które jedynie zwiększały jego frustrację. Jego miejsce się kurczyło: dom rodzinny był kolonizowany przez świat zewnętrzny (kontynuował w nim swoją pracę), a muzyczna enklawa, w której urzeczywistniał się jego *domus* i gdzie mógł być sobą, przestała istnieć wraz z tym, jak porzucił grę na gitarze. W końcu stracił sens tego, co robi. Zdał sobie też sprawę, że nie ma „przestrzeni dla siebie”. Był to pierwszy przejaw tego, co nazwano tutaj *egzystencjalną bezdomnością*.

Odczucia towarzyszące tej bezdomności uległy wkrótce pogłębieniu. Chociaż Patryk próbował odzyskać przestrzeń – snuł nawet plany o przeprowadzce do Warszawy – to próby te przekreśliła choroba autoimmunologiczna. W pierwszym wywiadzie jej pojawienie wiązał z warunkami pracy – z nieszczelną klimatyzacją. W drugim stwierdził, że choroba była czymś „nieuchronnym” i że stanowiła reakcję obronną na sytuację, w jakiej się znalazł. Zanim to sobie uświadomił, *egzystencjalna bezdomność* nabrała wyraźniejszych kształtów: nie ograniczała się tylko do przeświadczenia o braku „przestrzeni dla siebie”, ale wiązała się także z niemocą, z poczuciem wyobcowania (z tym, co Irwin Yalom nazwał izolacją egzystencjalną, por. Yalom 2008: 364–403)⁶. Patrykowi towarzyszyło wówczas

⁵ Wspomniane „zawłaszczanie” należałoby łączyć z opisaną i rozważaną przez Michela Foucaulta „rządomyślnością” (por. Foucault 2012).

⁶ W interesujący sposób o egzystencjalnej bezdomności i o towarzyszącym jej wyobcowaniu pisze Ibrahim al-Koni w opowiadaniu pt. *Dokąd beduinie, dokąd...* (1985) (mającym charakter baśniowej przypowieści). Jego bohaterem jest Beduin, który: „[p]ół wieku żył samotnie, przenosząc się od wadi do wadi, do drzewa juruby do drzewa juruby, z pustki w pustkę i znów w inną pustkę,

poczucie odseparowania od świata oraz innych ludzi, które pogłębiało się wraz z tym, jak tracił kontrolę nad ciałem. W takich chwilach doświadczał oporu materii. Był więźniem własnego ciała. Miał poczucie bliskości śmierci. Z tego powodu chorobą nazwał „piekłem”.

Apogeum *egzystencjalnej bezdomności* okazał się siódmy nawrót choroby. To wtedy nastąpił moment przełomowy: jak stwierdził Patryk, z pomocą przyszedł mu dźwięk. Po raz pierwszy, gdy leżąc w nocy w szpitalnym łóżku i nie mogąc zasnąć, usłyszał w radio utwór, który podniósł go na duchu. Po raz drugi, kiedy przypomniał sobie sen, jaki miał przed wystąpieniem choroby. W śnie znalazł się nocą w ponurym, „postindustrialnym” miejscu, gdzie stoczył walkę z wilkołakiem. Wygrał ją za pomocą dźwięku: krzyczał w jego stronę, a ten rozpadł się na drobne kryształki⁷. Zdaniem Patryka, te dwa zdarzenia dodały mu otuchy i spowodowały, że rozpoczął się okres zdrowienia. W jego życiu nastał nowy etap – wtórnego dzieciństwa, związany z cyklem II.

od mirażu do mirażu pasąc owce, za co płacono mu jedną kozą rocznie. Jadał grzyby i korzonki ziół, a gdy udało mu się zdobyć przychylność żony właściciela stada i dostać trochę mąki – miesił ciasto i piekł je w gorącym piachu. I śpiewał. Ten beduiński pasterz kochał śpiew. Być może dlatego, że nie doświadczył władzy Francuzów ani Włochów, nie słyszał o Grazianim ani o Hitlerze, a może śpiewał – bo był szczęśliwy” (al-Koni 1985: 47). Ze względu na przedłużającą się suszę Beduin przestał śpiewać, sprzedał cały swój majątek (wielbłąda i wielbłądzicę) i osiedlił się w mieście. Tam nie mógł się jednak odnaleźć. Jak pisze al-Koni: „Biedny beduin... nie wiedział, że jego samotność jest chorobą mieszkańców wielkich miast, a co gorsza – nie wiedział, iż koszmar zwany przez nich marnością tego świata zaatakował go już na samym początku nowej drogi!” (al-Koni 1985: 48). Zmagał się z poczuciem wyobcowania, a niezajomość reguł panujących w nieznanym mu miejscu spowodowała na niego kłopoty. W końcu – po tym, jak został pobity przez funkcjonariuszy bezpieki i po pobycie w areszcie – Beduin postanowił wrócić na pustynię. Al-Koni kończąc opowiadanie, pisze: „Po południu owego dnia beduina nie było w mieście. Ale czy jeszcze kiedyś zaśpiewa?” (al-Koni 1985: 50).

⁷ Patryk opisał ten sen w sposób następujący: „[Był to sen, w którym] jest budynek, powybijane szyby, taki postindustrialny budynek, totalnie zdewastowany, ciemno w środku. Ja zbliżam się do tego budynku. Trzy, cztery szyby po lewej, po prawej dosyć taki szeroki, płaski. Powybijane to wszystko, poniszczzone, elewacja zniszczona. Wyskakuje na mnie jakiś wilkołak, potwór, coś takiego, (...), okropnego. Leci na mnie i wiem, że chce mnie zniszczyć. Ja w tym śnie nie uciekam, tylko stoję naprzeciwko niego, (...). I po prostu krzyczę, ale krzyczę tak, że się budzę w nocy i krzyczę”. I dalej: „Patrz! Krzyk, dźwięk... rozpada się, jakby był z kryształu”. Podążając za zasygnalizowaną w tekście interpretacją, zniszczony budynek ze snu należałoby utożsamić ze światem zewnętrznym, a dokładniej rzecz ujmując z jego wyobrażeniem wynikającym z *domusa* Patryka (z jego „ciemnej” strony). Stanowi on przeciwieństwo „domu rodzinnego”: jasnego, ciepłego i zamieszkałego przez ludzi. Z kolei wilkołak – istota zmuszana do rezygnowania z własnego człowieczeństwa (w nocy, przy pełni księżyca) – wydaje się symbolizować jungowski *cień*, czyli Patryka dzikiego (nieczłowieckiego), zniewolonego, poddanego potężnej, zewnętrznej sile (por. Jacobi 1993: 151–155; Jung 2016; Szyszka 2021). Spotkanie go na swojej drodze wymaga reakcji (immunologicznej?). Patryk zwycięża go dźwiękiem, a więc tym, co sam łączy z „prawdziwością” i wzniosłością.

4. Podsumowanie

Choroba wepchnęła Patryka w to, co Schütze określił mianem otchłani (Schütze 1997: 12). Tkwiąc w niej, doświadczał stanów będących przeciwieństwem uniesień estetycznych doznawanych w świecie muzyki. O ile pierwsze „odrywały go od rzeczywistości” i wiązały się z poczuciem wolności, o tyle drugie sprawiały, że zagłębiał się w świat ciemności, a władzę nad nim przejmowała choroba. Patryk nie poddał się jednak. Po siódmym nawrocie powróciła do niego nadzieja. Zaczął się proces zdrowienia i cykl II, zasługujący na odrębny artykuł. W cyklu tym Patryk ponownie spróbuje „zadomowić” się w świecie i raz jeszcze doświadczy *egzystencjalnej bezdomności* (na szczęście słabszej niż w trakcie choroby). Chcąc sobie z tym wszystkim poradzić, tym razem ruszy się z miejsca i wyjedzie za granicę. Stanie się duchowym nomadą.

Wydaje się, że na podstawie historii Patryka jesteśmy w stanie lepiej pojąć, na czym polega wspomniany na wstępie problem umiejscowienia. Bycie umiejscowionym, przejawiające się w poczuciu, że mamy własne „miejsce w świecie”, wiąże się z urzeczywistnieniem wzoru nazwanego w artykule *domusem*. Historia Patryka prowokuje jednak do postawienia szeregu pytań. Czy prawozorem dla *domusa* zawsze jest dom rodzinny? W przypadku Patryka był to dom ciepły i bezpieczny, czymś zrozumieliśmy jest więc, że chciał odtworzyć związane z nim doświadczenia. Co jednak, gdy dom rodzinny taki nie jest? Czy wówczas mamy do czynienia z *domusem*, który pozostaje niezdefiniowany i jest tworzony metodą prób i błędów? Pewne pytania wiążą się też z trwałością tego wzoru. Wydaje się, że w przypadku Patryka *domus* nie podlega zmianom (reprodukuje go także w cyklu II). Czy jest to regułą? A może częściej mamy do czynienia z sytuacją odmienną, gdy na skutek różnych doświadczeń *domus* ulega pewnym przekształceniom? Istnieje również możliwość, że zmieniają się jedne jego struktury, a inne dalej trwają. Takie postawienie problemu kieruje naszą uwagę na to, jak zbudowany jest *domus*. Czy ważne dla Patryka doświadczenia unikalności i wzniosłości były warunkiem koniecznym, by traktował dane miejsce za „swoje”? A może te doświadczenia (czy raczej kryjące się za nimi wyobrażenia i oczekiwania) stanowiły pewien rdzeń *domusa*, a obok nich istniały inne, zbędne, ale zarazem dobrze widziane? Wreszcie, z tym wszystkim wiąże się pytanie, na ile istnienie *domusa* jest – chociaż w części – uświadamiane, a w jakim stopniu pozostaje on wzorem nieświadomym? Czy gdyby spytać Patryka wprost, po czym rozpoznaje „swoje miejsce”, to zwróciłby uwagę na te dwa rodzaje doświadczeń?

Równie istotne wydają się pytania dotyczące „immunologicznego” charakteru *domusa*, wyraźnie odróżniającego „naszą” przestrzeń od „nie-naszej” (i pomniejszającego lub nawet usuwającego przestrzenie „szare”). Czy taki sposób zdefiniowania *domusa*, stwarzający napięcie pomiędzy „naszym miejscem”

a zewnątrz, popycha do eksploracji wertykalnej, do poszukiwania enklaw należących do innych porządków egzystencji, aniżeli świat życia codziennego?

W kontekście rozważań nad umiejscowieniem się w świecie i *domusem* ważną wydaje się jeszcze jedna kwestia, wprost związana z utratą własnego miejsca. W przedstawionej w artykule historii mamy do czynienia z wrażliwym i uzdolnionym muzycznie człowiekiem, który na pewnym etapie życia postanowił dokonać istotnego zwrotu. Zapewne doświadczył tego, co Raginie Duara, Siobhan Hugh-Jones i Anna Madill nazwali „wymuszoną dorosłością” (*forced adulthood*), tj. zjawiska związanego z pojawieniem się silnej presji na usamodzielnienie się, na przyjęcie obowiązków kojarzonych z dorosłością. Postrzega się je jako coś koniecznego, a zarazem budzącego niepokój (Duara et al. 2021). Zdarza się, jak pokazują szwedzkie badania, że zjawisko to przyczynia się do kryzysu egzystencjalnego (Lundvall et al. 2019; 2020). Dla Patryka droga w stronę świata stała się drogą do zatracenia siebie i swojego miejsca w świecie. Okazało się bowiem, że istniejący neoliberalny sposób organizacji życia społecznego sprowadził go do swego rodzaju *homunkulusa* („maszynki do robienia targetów”). Takie postawienie sprawy skłania do tego, aby problem umiejscowienia rozpatrywać w szerszym kontekście: nie tylko temporalno-przestrzennym, ale też obejmującym wymiar strukturalny (Morgan, Ushivama 2021) i istniejące w życiu społecznym relacje władzy (por. Czyżewski 2013).

Bibliografia

- Al-Koni I. (1985), *Dokąd beduinie, dokąd...*, [w:] Al-Koni I., *Tajemnice pustyni*, RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Warszawa.
- Ayaß R. (2017), *Life-World, Sub-Worlds, After-Worlds: The Various „Realness” of Multiple Realities*, „Human Studies”, nr 40, s. 519–542.
- Bachelard G. (1975), *Dom rodzinny i dom oniryczny*, [w:] Bachelard G., *Wyobraźnia poetycka. Wybór pism*, Biblioteka Krytyki Współczesnej, Warszawa.
- Bauman Z. (1994), *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa.
- Berger V. (2020), *Phenomenology Of Online Spaces: Interpreting Late Modern Spatialities*, „Human Studies”, nr 43, s. 603–626.
- Czyżewski M. (2013), *Socjologia interpretatywna i metoda biograficzna: przemiana funkcji, antyesencjalistyczne wątpliwości oraz sprawa krytyki*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9(4), s. 14–27.
- Czyżewski M. (2023), *The single case as an object of analysis: In defence of a species threatened with extinction*, [w:] Kumięga Ł., Nowicka-Franczak M. (red.), *Analysing Discourse, Analysing Poland. The Case of Political Interview*, („Interdisziplinäre Verortungen der Angewandten Linguistik”, nr 11), Brill, Göttingen.
- Czyżewski M., Rokuszewska-Pawełek A. (2016), *Analiza biografii Rudolfa Hössa*, [w:] Dopierafa R., Waniek K. (red.), *Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Deleuze G., Guattari F. (2023), *Tysiąc Plateau*, Fundacja Nowej Kultury „bęc zmiana!”, Warszawa.
- Delsol Ch. (2020), *Czas wyrzeczenia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

- Duara R., Hugh-Jones S., Madill A. (2021), „*Forced Adulthood*”: *An aspect of ‘quarterlife crisis’ suffered by young English and Assamese adults*, „Qualitative Studies”, t. 6(1), s. 11–37.
- Foucault M. (2012), *Narodziny biopolityki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Han B.-Ch. (2022), *Społeczeństwo zmęczenia*, [w:] Han B.-Ch., *Społeczeństwo zmęczenia i inne eseje*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Hesse H. (2017), *Demian*, Wydawnictwo „Media Rodzina”, Poznań.
- Jacobi J. (1993), *Psychologia C.G. Junga*, Wydawnictwo Wodnik, Warszawa.
- Jung C.G. (2016), *Archetypy nieświadomości zbiorowej*, [w:] Jung C.G., *Archetypy i nieświadomość zbiorowa*, Wydawnictwo KR, Gdańsk.
- Kasperek A. (1999), *Perspektywa fenomenologiczna w socjologii*, „Pisma humanistyczne”, nr 1, s. 181–189.
- Luckmann B. (1970), *The Small-Life Worlds of Modern Man*, „Social Research”, t. 37(4), s. 580–596.
- Lundvall M., Hörberg U., Palmér L., Carlsson G., Lindberg E. (2020), *Young men’s experiences of living with existential concerns: „living close to a bottomless darkness”*, „International Journal of Qualitative Research on Health and Well-Being”, t. 15(1), s. 1–10.
- Lundvall M., Lindberg E., Hörberg U., Carlsson G., Palmér L. (2019), *Lost in unknown terrain: a phenomenological contribution to the understanding of existential concerns as experienced by young women in Sweden*, „International Journal of Qualitative Research on Health and Well-Being”, t. 14(1), s. 1–11.
- Lundvall M., Palmér L., Hörberg U., Carlsson G., Lindberg E. (2022), *Finding an existential place to rest: enabling well-being in young adults*, „International Journal of Qualitative Research on Health and Well-Being”, t. 17(1), s. 1–11.
- McDuffie M.F. (1995), *Art as an Enclave of Meaning*, [w:] Crowell S.G., *The Prism of the Self. Philosophical Essays in Honor Of Maurice Natanson*, Springer Netherlands, Heidelberg.
- Merleau-Ponty M. (2001), *Fenomenologia percepcji*, Wydawnictwo „Aletheia”, Warszawa.
- Morgan B.P., Ushiyama R. (2021), *Existence theory: Outline for a theory of social behavior*, „Journal of Classical Sociology”, t. 22(1), s. 7–29.
- Riemann G., Schütze F. (2012), „*Trajektoria*” jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesach społecznych, [w:] Kaźmierska K. (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków.
- Schütz A. (1985), *Don Kichot i problem rzeczywistości*, „Literatura na świecie”, nr 2, s. 269–284.
- Schütz A. (2012a), *O wielości rzeczywistości*, [w:] Schütz A., *O wielości światów*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków.
- Schütz A. (2012b), *Dokonywanie wyboru projektu działania*, [w:] Schütz A., *O wielości światów*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków.
- Schütz A. (2012c), *Powracający do domu*, [w:] Schütz A., *O wielości światów*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków.
- Schütze F. (1997), *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, „Studia Socjologiczne”, t. 1(144), s. 11–56.
- Scott J.C. (2020), *Jak udomowiono człowieka. U początków historii pierwszych państw*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Szyska K. (2021), *Złoto ukryte w ciemności: jungowska koncepcja cienia*, „Humanistyka i przyrodznawstwo”, nr 27, s. 203–217.
- von Franz M.-L. (2000), *The problem of the Puer Aeternus*, Inner City Books, Toronto.
- Waniek K. (2016), *Potencjały bezładu i cierpienia w biografjach młodych kobiet wchodzących w świat sztuki i medycyny*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12(2), s. 114–144.
- Waniek K. (2019), *Lekceważone potencjały i narosłe nieporozumienia: kilka uwag o metodzie autobiograficznego wywiadu narracyjnego Fritza Schützego*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 15(2), s. 132–163.

- Waniek K. (2021), *Ucieczka jako przyczyna mobilności Europejczyków. Socjolingwistycznie ugruntowana analiza procesów społecznych w relacjach biograficznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Woźniak A. (2004), *Struktura i funkcje mikroświatów*, „Principia”, t. XXXIX, s. 189–204.
- Yalom I.D. (2008), *Psychoterapia egzystencjalna*, Instytut Psychologii Zdrowia (Polskie Towarzystwo Psychologiczne), Warszawa.

SPIS TREŚCI

Michał R. Węsierski – Eksplikacje perswazyjne: przypadek nauk społecznych	5
Renata Putkowska-Smoter – How to monitor local objectives for urban climate change adaptation? Insights from quantitative content analysis of selected participatory budgets in the Upper Silesian-Zagłębie Metropolis	25
Wojciech Mincewicz – Użytkownicy kryptowalut w Polsce – wybrane charakterystyki	47
Marcin Poetyło – Ramy wojny. O niektórych problematycznych obszarach pojęcia wojny	69
Marek Sierakowski – Fotografia jako materiał badawczy. Między danymi wywołanymi a zastanymi	85

VARIA

Piotr Sieńko – <i>Matka Boska wymyśla się od nowa!</i> Muzyczny protest przeciwko konwencjonalnym odczytom figury Maryi na przykładzie <i>Wziemiowstąpienia</i> Żelaznych Wagin	109
Łukasz Kutyló – Od bycia umiejscowionym do utraty własnego miejsca w świecie. Studium przypadku	125

